Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 77 (9853) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 7.IV.1983 r. Nakład. 112.800 A B Cena 5 zł

Centrum Zdrowia Matki nabiera konkretnych kształtów

WARSZAWA (PAP) — Idea budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Matki nabiera już konkretnych kształtów. Powstają założenia urbanistyczne i koncepcja medyczna, powołano dyrekcję budowy oraz inwestora obiektu. Płyną wpłaty od łódzkich zakładów przemysłowych. Członkowie organizacji młodzieżowych przystąpili do zbiórki złomu, z której dochód przeznaczony będzie na budowę pomnika-szpitala. Liczne zakłady rzemieślnicze zadeklarowały udział w wyposażeniu placówki. Ogłoszono konkurs plastyczny na znaczek upamiętniający budowę. Realizacja inwestycji ma się rozpocząć jeszcze w br.

Mówiono o tym na kolejnym posiedzeniu grupy inicjatywnej budowy CZM, które 6 bm. prowadził wicepremier **Żenon Komender.**

Dotychczasowe inicjatywy społeczne związane z budową szpitala przedstawił prezydent Łodzi **Józef Niewiadomski.**

Wstępne założenie projektu centrum oraz makieta szpitala przedstawione zostaną delegatom podczas majowego Kongresu PRON.

Dziś Dzień Pracowników Służby Zdrowia

WARSZAWA (PAP) — 7 kwietnia 1948 r. została powołana do życia Światowa Organizacja Zdrowia, wyspecjalizowana agenda ONZ zajmująca się problematyką ochrony zdrowia społeczeństw. Dzień ten obchodzony jest jako międzynarodowe święto pracowników służby zdrowia.

Polska od samego niemal początku należy do Światowej Organizacji Zdrowia, wnosząc do niej swój liczący się dorobek.

Rola organizacji i stowarzyszeń w działalności PRON

Spotkanie przedstawicieli organizacji społecznych

WARSZAWA (PAP) — W Warszawie odbyły się 6 bm. spotkania przedstawicieli organizacji społecznych, które zgłosiły swój akces do PRON. Oceniono przebieg i wnioski wynikające z dotychczasowej, przedkongresowej kampanii Ruchu Odrodzenia Narodowego, a na tym tle omawiano możliwości zwiększania aktywności społecznej poprzez uczestniczące w PRON organizacje i instytucje.

Na spotkaniu, które prowadził wiceprzewodniczący TRK PRON, wicemarszałek sejmu **Jerzy Ozdowski,** zastanawiano się m.in. nad sposobami umocnienia społeczno-wychowawczej roli PRON. Charakteryzując dotychczasowy przebieg dyskusji przedkongresowej Ruchu Odrodzenia Narodowego, J. Ozdowski stwierdził, że główne założenia programowe ruchu przedstawione w projektach deklaracji i zasad statutowych są akceptowane. Na zebraniach i spotkaniach środowiskowych zgłoszono jednocześnie wiele propozycji poprawek do tych dokumentów oraz postulatów dotyczących przyszłej działalności PRON. Zwracano też uwagę na potrzebę zwiększenia oddziaływania PRON wśród młodzieży, w środowiskach twórczych i inteligenckich oraz zakładach pracy. Akcentowano możliwości społeczno-wychowawcze organizacji działających w PRON.

Wskazywano, że w dyskutowanym obecnie projekcie deklaracji PRON należy mocniej i precyzyjniej zaakcentować sprawy kształtowania postaw obywatelskich, kultury, wychowania dzieci i młodzieży. Niezbędny jest — podkreślano — współudział młodzieży w pobudzaniu aktywności społecznej. Zwracano przy tym uwagę na wychowawczą funkcję rodziny.

Zadaniem Ruchu Odrodzenia Narodowego, stwierdzano, jest prowadzenie dialogu w duchu humanizmu, tolerancji i poszanowania wartości człowieka oraz wartości ogólnonarodowych i państwa. Ważne jest także przeciwdziałanie przejawom patologii, kierowanie społecznej uwagi na problemy osób niepełnosprawnych, inwalidów i tych wszystkich, którym najtrudniej jest w okresie kryzysu.

Poprawa zaopatrzenia w leki?

WARSZAWA (PAP) — Od wielu lat odczuwamy brak niektórych leków i artykułów sanitarnych. W ub.r. największe niedobory notowano wśród preparatów przeciwbólowych, surowic i szczepionek, leków ziołowych, niektórych antybiotyków oraz środków higieny osobistej dla kobiet. Przy czym stan ten uległ i tak znacznej poprawie w stosunku do roku 1981, który odznaczył się największym w ostatnich latach deficytem środków leczniczych. Czy w br. nastąpi poprawa?

Jak wynika z informacji uzyskanych w Departamencie Techniki Medycznej i Farmacji Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej **można spodziewać się dalszej poprawy w zaopatrzeniu farmaceutycznym.** W tym celu został opracowany specjalny program operacyjny, który obejmuje 975 różnych wyrobów produkcji krajowej oraz z importu, niezbędnych naszemu lecznictwu. Odczuwalne zmiany powinny nastąpić głównie w grupie leków terapeutycznych. Więcej zatem możemy spodziewać się leków przeciwbólowych, antybiotyków (zwłaszcza w fiolkach), preparatów wielowitaminowych i wapniowych oraz żółciotwórczych i żółciopędnych, a także artykułów sanitarnych i opatrunkowych.

Poprawa zaopatrzenia nastąpi głównie w wyniku intensyfikacji produkcji krajowego przemysłu farmaceutycznego. Jednocześnie podjęta została decyzja zwiększenia importu — szczególnie takich leków jak surowice, szczepionki i albuminy, których rodzima produkcja jest obecnie niewystarczająca.

Oceniając jednak poziom zaopatrzenia w leki w pierwszym kwartale br. należy stwierdzić, że liczba braków i niedoborów jest podobna jak w roku ubiegłym i obejmuje prawie 250 pozycji z programu operacyjnego, czyli ponad 20 proc. oraz 147 pozycji spoza programu.

Ogółem w obrocie krajowym jest obecnie dostępnych ok. 2,4 tys. leków, środków diagnostycznych, artykułów sanitarnych i gumowych, i stanowią one podstawę postępowania terapeutycznego w kraju. Zestaw ten uzupełnia ponad 190 leków importowanych z pierwszego i drugiego obszaru płatniczego.

Posiedzenie Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych Państw-Stron Układu Warszawskiego

PRAGA (PAP) — W Pradze rozpoczęło się posiedzenie Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych Państw-Stron Układu Warszawskiego.

W posiedzeniu uczestniczą ministrowie spraw zagranicznych: Bułgarii — **Petyr Mładenow,** Czechosłowacji — **Bohuslaw Chnloupek,** Niemieckiej Republiki Demokratycznej — **Oskar Fischer,** Polski — **Stefan Olszowski,** Rumunii — **Stefan Andrei,** Węgier — **Frigyes Puja,** I zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — **Andriej Gromyko.**

Uczestników posiedzenia serdecznie powitał minister Spraw Zagranicznych CSRS B. Chnioupek.

Ministrowie rozpatrują zagadnienia związane z realizacją propozycji i inicjatyw wysuniętych na praskiej naradzie Doradczego Komitetu Politycznego, mających na celu zapobieżenie wojnie nuklearnej, kontynuację i utrwalenie procesu odprężenia, osiągnięcie postępów w dziedzinie rozbrojenia, umocnienie bezpieczeństwa i rozwój współpracy na kontynencie europejskim i na świecie.

W posiedzeniu, które przebiega w atmosferze przyjaźni, wzajemnego zrozumienia i współpracy, uczestniczą również wiceministrowie Spraw Zagranicznych, doradcy i eksperci.

Dobre perspektywy dla węgla

WASZYNGTON (PAP) — Ekonomiści amerykańscy spodziewają się, iż do końca tego stulecia na rynku światowym będzie panować bardzo dobra koniunktura na węgiel energetyczny. Według opublikowanego w USA raportu urzędu informacji energetycznej — „Perspektywy światowego handlu węglem", obroty węglem, jaki spalają elektrownie, zwiększą się do r. 2000 pięciokrotnie.

Wbrew wcześniejszym oczekiwaniom, uważa się, iż Stanom Zjednoczonym nie uda się zwiększyć swojego udziału w światowym handlu węglem energetycznym. Przewiduje się, iż utrzyma się on w przyszłości na poziomie z r. 1980.

Głównymi konkurentami Ameryki w eksporcie węgla — jak wskazuje cytowane studium — będą Australia i Republika Południowej Afryki. Na trzecim miejscu raport wymienia Polskę, zaś na dalszych — Kanadę, Chiny i Kolumbię.

Akcja „Posesja" — rejestr zaniedbań

BIAŁOSTOCKIE: Posesje uprzątnięte
ŁOMŻYŃSKIE: Bałagan kosztuje
SUWALSKIE: Na wsi nie najlepiej

INFORMACJA WŁASNA

We wtorek rozpoczęła się w trzech naszych województwach wielka akcja porządkowa pod kryptonimem „POSESJA". Liczne ekipy kontrolne przystąpiły do sprawdzania stanu sanitarno-porządkowego osiedli mieszkaniowych z uwzględnieniem piwnic, strychów, pralni i suszarni, posesji miejskich i wiejskich. Zainteresowały się również przestrzeganiem obowiązujących przepisów meldunkowych i przeciwpożarowych.

Pierwsze uwagi, wnioski, spostrzeżenia i refleksje naszych sprawozdawców, którzy towarzyszyli ekipom kontrolnym, nie dają podstaw do optymizmu. Zbyt wiele jest jeszcze zwykłego niechlujstwa, przymykania oczu na sterty śmieci, tolerowania bałaganu i braku porządku. Zbyt mało jest jeszcze poczucia odpowiedzialności ze strony osób sprawujących bezpośredni nadzór i kontrolę.

W zamieszczonych relacjach reporterskich podajemy przykłady wręcz szokujących zaniedbań. Nic więc dziwnego że w pierwszym dniu posypały się mandaty i to wcale nie bagatelnej wysokości a ponadto sporządzone zostały liczne wnioski do kolegiów do spraw wykroczeń.

Oto relacje reporterskie z województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Niektóre przytoczone fakty nie wymagają komentarza. Są jedynie ptwierdzeniem jak bardzo potrzebna była akcja „POSESJA" i zarazem przykrą refleksją jak wielu kierowników zakładów pracy, przedsiębiorstw i instytucji, nie wyciągnęło dla siebie żadnych praktycznych wniosków z działalności wojskowych grup operacyjnych.

BIAŁOSTOCKIE

Przedwczoraj m.in. z II Komisariatu MO w Białymstoku o godz. 15 wyruszyły cztery ekipy kontrolne z udziałem funkcjonariuszy MO i przedstawicieli administracji terenowej. Jednej z ekip towarzyszył reporter naszej „Gazety".

Z sierżantem **Ryszardem Toczydłowskim** udaliśmy się do dzielnicy **Wygoda.** Zwiad rozpoczynamy od ul. Kapralskiej 22. Sprawdzamy czy pod tym numerem jeden z lokatorów ma załatwione formalności meldunkowe i czy podjął pracę. Wizyta u państwa W. kończy się spo-

Ciąg dalszy na str. 3

Narada Sekretariatu KC z I sekretarzami KW

WARSZAWA (PAP) — 6 bm. pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR gen. armii **Wojciecha Jaruzelskiego** odbyła się narada Sekretariatu KC PZPR z I sekretarzami komitetów wojewódzkich.

Omówiono stan przygotowań do XII Plenum KC. Dokonano oceny przebiegu kampanii sprawozdawczej w partii i wyknikających z niej zadań dla dalszej działalności.

Zapoznano z trybem realizacji wniosków i postulatów wysuniętych przez uczestników krajowej narady aktywu robotniczego.

Algieria otwiera granice z sąsiednimi państwami

ALGIER (PAP) — 7 kwietnia zostanie całkowicie otwarta granica Algierii z Marokiem. Około 350 tysięcy Marokańczyków, mieszkających w Algierii i ok. 10 tys. Algierczyków w Maroku, będzie odtąd mogło przekroczyć tę granicę bez wizy. Inni obywatele będą musieli zaopatrzyć się w taką wizę. Mają one jednak być wydawane bez większych trudności.

Jest to wynik porozumienia zawartego podczas ostatniego pobytu marokańskiego ministra Spraw Wewnętrznych w Algierii.

Stosunki między Marokiem a Algierią w przeszłości były bardzo napięte, a nawet doszło do krwawych starć zbrojnych. Konflikt został zażegnany. Później nastąpiło kolejne ich ochłodzenie w wyniku działalności oddziałów partyzanckich Polisario na Saharze Zachodniej, pierwotnie kolonii hiszpańskiej, a następnie administrowanej przez Maroko. Algier udzielał moralnej i materialnej pomocy tym partyzantom, którzy dokonywali wypadów na sporne terytorium z obszaru Algierii.

Biskupi katoliccy USA przeciwko polityce nuklearnej Waszyngtonu

WASZYNGTON (PAP) — Mimo sprzeciwów i zabiegów ze strony administracji Komitet Biskupów Rzymskokatolickich USA uchwalił ostateczny tekst listu pasterskiego, **którego treścią jest potępienie polityki zbrojeń nuklearnych i który zawiera wezwanie do rozbrojenia.**

Projekt listu będzie przedmiotem obrad konferencji biskupów rzymskokatolickich Stanów Zjednoczonych, która zwołana jest na połowę maja.

Już sam projekt listu wywołał w Stanach ogromne poruszenie i jest przedmiotem obszernych komentarzy zarówno prasy, jak i kół politycznych Waszyngtonu. W projekcie tym bowiem biskupi katoliccy **wypowiadają się zdecydowanie i jednoznacznie przeciwko polityce zbrojeń, a opowiadają za rozmowami pokojowymi i za redukcją broni masowego zniszczenia.** W szczególności biskupi wyrażają pogląd, że Stany Zjednoczone winny ogłosić publicznie, iż nigdy pierwsze nie użyją broni nuklearnej. Żądanie to oznacza domaganie się, żeby administracja odstąpiła od doktryny atomowego odstraszania.

wiadomości dnia

Arafat w Kuwejcie

● *BEJRUT — Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat, który we wtorek zakończył pięciodniową wizytę w Ammanie i przybył do Kuwejtu, w środę został przyjęty przez głowę państwa Kuwejtu szejka Dżabira Es-Sabaha. Przeprowadzono rozmowy dotyczące sytuacji na Bliskim Wschodzie.*

Rozmowy Mubarak—Hirochito

● *TOKIO — Prezydent Egiptu, Hosni Mubarak, w środę w drugim dniu swej wizyty w Japonii został przyjęty przez cesarza Hirochito i kontynuował rozmowy z premierm Yasuhiro Nakasona. Japonia jest drugim po Chinach etapem 12-dniowej podróży Mubaraka do pięciu krajów azjatyckich.*

Zapowiedź wielkich manewrów morskich

● *TOKIO — Na konferencji prasowej w Tokio szef sztabu japońskich sił morskich, Maseru Maeda poinformował, że na jesieni br. zostaną przeprowadzone największe manewry sił morskich Japonii. Wezmą w nich udział wszystkie okręty i samoloty marynarki wojennej Japonii, a także okręty VII floty USA, w tym lotniskowce i atomowe okręty podwodne.*

Przy aktywnym poparciu USA

Zbrojne bandy somozistowskie operują na terytorium Nikaragui

HAWANA (PAP) — Rządy Stanów Zjednoczonych i Hondurasu udzielają wszechstronnego poparcia bandom somozistowskim, które wtargnęły na terytorium Nikaragui. Plany tych band przewidują zajęcie znacznego rejonu na północy Nikaragui i przekształcenie go w bazę wojskową, z której prowadzone byłyby nowe akcje. Poinformował o tym filmowiec szwedzki **Peter Turbernson,** któremu udało się razem z interwentami przedostać się z Hondurasu na terytorium Nikaragui i nakręcić film dokumentalny o agresji zbrojnej.

Peter Turbernson powiedział agencji Prensa Latina, że w północne rejony Nikaragui przerzucono już ok. 12 tys. sztuk broni palnej, która oczekuje na nowych agresorów. Dla przerzucania najemników w Hondurasie skoncentrowane zostały amerykańskie śmigłowce wojskowe.

Filmowiec szwedzki oświadczył, że główny sztab kontrrewolucjonistów działa w stolicy Hondurasu — Tegucigalpie, a faktycznym kierownikiem operacji jest ambasador USA w Hondurasie, John Negroponte.

Zamieszki w Sao Paulo

HAWANA (PAP) — Środa była trzecim dniem zamieszek w brazylijskim mieście Sao Paulo, największej aglomeracji miejskiej w Ameryce Południowej, na której terenie zamieszkuje 12 mln obywateli.

Rozpoczęły się one w poniedziałek w południowych dzielnicach Sao Paulo. Wobec demonstrantów protestujących przeciwko rosnącemu bezrobociu i pogarszającym się warunkom życia skierowano oddziały policji. Doszło do starć. Powtórzyły się one we wtorek i środę. Jak wynika z doniesień agencyjnych jedna osoba zginęła, a setki ludzi odniosły rany.

Władze podejmują kroki zmierzające do opanowania sytuacji w mieście, a także mające na celu usunięcie przyczyn niepokojów. Jednym z nich jest np. decyzja gubernatora stanu Sao Paulo o stworzeniu dodatkowych 20 tys. miejsc pracy.

REPORTERSKA SONDA

Małe jasne z dużą pianką
Duże jasne z małą pianką

Browary przed sezonem

- BĘDZIE WIĘCEJ ZŁOCISTEGO NAPOJU
- WYRAŹNA POPRAWA JAKOŚCI
- POPYT PRZEKRACZA PODAŻ
- ZGROMADZONO ZAPASY CUKRU I CHMIELU
- BUTELKOWE I BECZKOWE
- PIJMY JEDNAK Z UMIAREM I BARDZIEJ KULTURALNIE

Złocisty napój z pianką, produkowany w browarach, ma swych zwolenników i oponentów a nawet i zdecydowanych przeciwników. Smakosze cenią smak, gatunek, kolor. Oponenci wysuwają argument szerzenia plagi pijaństwa jako, że piwo zawiera ekstrakt alkoholu.

Z pewnością opinie o piwie i piwoszach uległyby zdecydowanej poprawie gdyby inna była u nas kultura picia. Nie mamy piwiarni z prawdziwego zdarzenia. Jeśli już zamawiamy piwo do stolika to nie mniej niż 5—6 butelek na osobę no i później „głowa nam się kiwa". Zbyt jeszcze często „degustacja" odbywa się w bramach, klatkach schodowych a nawet i zakładach pracy.

A może zdecydowalibyśmy się na inny sposób picia piwa? Bardziej kulturalny, może nawet i kameralny, niekoniecznie z krzykiem, hałasem i awanturą a potem późnym powrotem do domu.

Co nam proponują, co zapowiadają w roku bieżącym browary w **Białymstoku, Łomży i Suwałkach?**

Ciąg dalszy na str. 4



W Trójmieście działa 6 szkół medycznych. Liceum Medyczne im. Polskich Pielęgniarek — Bohaterek II Wojny Światowej w Gdyni w ciągu blisko dwudziestu lat istnienia wykształciło 1122 pielęgniarki. Od niedawna istnieje tu także wydział opiekunek dziecięcych, który do tej pory przygotowywał do pracy w tym zawodzie 84 osoby.

NA ZDJĘCIU: na zajęciach praktycznych w gdyńskim liceum medycznym.

Na europejskim poziomie

Nowy samochód dostawczy

W produkującej już 25-ty rok samochody dostawcze „Żuk" Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie trwają intensywne prace nad uruchomieniem nowej rodziny pojazdów tego typu.

Wytwarzany już ćwierć wieku samochód, jakkolwiek wielokrotnie modernizowany, należy do przestarzałych konstrukcyjnie i nieekonomicznych. Przy stosunkowo niewielkiej ładowności, wynoszącej 1000 kg zużywa dużo, bo 14 litrów na 100 km etyliny. Poruszające się po naszych drogach „Żuki", a jest ich około 200 tys., spalają rocznie ok. miliarda litrów benzyny. To świadczy o skali problemu. Mała jest także trwałość zespołów samochodowych, co pociąga za sobą duże zapotrzebowanie na części zamienne.

Mimo wzrastających kolejek po nowe samochody FSC obniżyła produkcję o 7 tys. sztuk rocznie. Zadecydowały o tym bariery materiałowe i ludzkie oraz wyeksploatowany park maszynowy. Fabryka stanęła przed alternatywą odbudowy dotychczasowych możliwości technicznych, albo stworzenia nowych, przystosowanych do produkcji nowego samochodu. Zdecydowała się na to drugie.

Po naszych drogach jeżdżą już prototypy wdrożeniowe oznaczone kryptonimem 325 i 335. Są to wozy zaprojektowane w Polsce i oparte w całości na krajowych technologiach. Oznaczają się nowoczesną sylwetką, stawiającą stosunkowo niski opór powietrza. Wyposażone są w szybę panoramiczną, nowy most napędowy i przednie zawieszenie oparte o tzw. belkę sztywną. Rozwiązania te pozwalają na zwiększenie ładowności pojazdu i kilkakrotnie wydłużają jego trwałość eksploatacyjną. Nowy samochód wyposażony jest w andrychowski silnik wysokoprężny, zużywający ok. 40 proc. mniej paliwa niż obecnie produkowane „Żuki".

W pierwszej kolejności przewiduje się uruchomienie produkcji pojazdu o ładowności tysiąca kg, a następnie 1800.

Produkcja seryjna ruszy w latach 1986—1988. Z myślą o nowym samochodzie dostawczym budowana jest już lakiernia gruntowania, trwają prace konstrukcyjne, prototypowe, a także technologiczne w zakresie dokumentacji konstrukcyjnej oprzyrządowania.

(Opr. r.b.)

Piorun przyczyną katastrofy samolotu

KOPENHAGA (PAP) — Piorun, który uderzył w myśliwiec bombardujący typu „F-16", należący do duńskich sił powietrznych, był przyczyną katastrofy tej maszyny. Spadła ona na łąkę w pobliżu miejscowości Gram na południu Danii. Pilot maszyny katapultował się.

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie duże z opadami deszczu, przechodzące w zmienne z opadami przelotnymi. Temperatura maksymalna 5—7 st., minimalna ok. 0 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny, porywisty południowo-zachodni.

JUTRO — w ciągu dnia rozpogodzenia, w nocy możliwe opady deszczu. Temperatura maksymalna 8—10 st., minimalna 2—4 st. C.

IMIENINY: — Rufina i Donata.

(il)

Zamieszki w Sao Paulo

HAWANA (PAP) — Środa była trzecim dniem zamieszek w brazylijskim mieście Sao Paulo, największej aglomeracji miejskiej w Ameryce Południowej, na której terenie zamieszkuje 12 mln obywateli.

Rozpoczęły się one w poniedziałek w południowych dzielnicach Sao Paulo. Wobec demonstrantów protestujących przeciwko rosnącemu bezrobociu i pogarszającym się warunkom życia skierowano oddziały policji. Doszło do starć. Powtórzyły się one we wtorek i środę. Jak wynika z doniesień agencyjnych jedna osoba zginęła, a setki ludzi odniosły rany.

Władze podejmują kroki zmierzające do opanowania sytuacji w mieście, a także mające na celu usunięcie przyczyn niepokojów. Jednym z nich jest np. decyzja gubernatora stanu Sao Paulo o stworzeniu dodatkowych 20 tys. miejsc pracy.

Ludzie listy piszą...

W jutrzejszym numerze „GW", na str. 4, zamieszczamy wybór listów do redakcji oraz ciekawe publikacje o tematach podpowiedzianych przez Czytelników, np.: „ILE KOSZTUJE BUBEL?", „CENA KRWI", „CZYNSZ ZA MIESZKANIE SPÓŁDZIELCZE".

Zapraszamy do lektury kolejnej, piętnastej już kolumny „CZYTELNICY — REDAKCJA".

Za granicą o Polsce

Prasa zagraniczna przyniosła ostatnio kilka materiałów analizujących perspektywy rozwoju sytuacji w Polsce.

Na łamach francuskiego „Le Figaro", **Bernard Margueritte** pisze o „refleksjach Polaków w okresie Świąt Wielkanocnych", stwierdzając, że święta te „były dla Polaków doskonałą okazją uświadomienia sobie, iż zakończył się definitywnie pewien okres w historii ich kraju i że zaczął się nowy etap, który można by nazwać okresem przejścia do nadziei".

„Le Figaro" konstatuje kres „naiwnych i egzaltowanych marzeń „Solidarności", po czym pisze, że Polska w swej sytuacji geopolitycznej nie może być niczym innym, niż krajem socjalistycznym, członkiem Układu Warszawskiego, krajem, w którym partia jest inspiratorem życia politycznego. Dziennik francuski stawia pytanie, zdaniem autora, zasadnicze: czy Polska zmierza do tworzenia systemu socjalistycznego, który byłby bardziej demokratyczny i efektywniejszy? Wszystko wskazuje na to — odpowiada „Le Figaro" — że takie właśnie jest szczere pragnienie generała **Jaruzelskiego** i jego ekipy. Reformy są i będą bardzo szerokie, nawet jeśli nie przekroczą granic tolerancji systemu. Chodzi o reformę gospodarczą, samorząd robotniczy, samorząd terytorialny z przyszłym prawem wyborczym przewidującym o wiele bardziej demokratyczne wybory na szczeblu lokalnym. Chodzi też o wolę powiększenia rządu o osobistości bezpartyjne, a zwłaszcza katolików.

„Le Figaro" podkreśla, że nie jest obecnie problemem to, czy „Solidarność" pojawi się na nowo, lecz to, czy ów plan przekształcenia systemu zostanie uwieńczony powodzeniem. A przeszkody są olbrzymie... Na sukces, jeśli takowy przyjdzie, trzeba jeszcze poczekać. Dwa elementy mogłyby go, zdaniem „Le Figaro", ułatwić i przyspieszyć: zbliżenie między władzą a Kościołem, oraz zmiana stanowiska Zachodu wobec Polski.

Radziecki dziennik „Komsomolskaja Prawda" zamieścił artykuł pt. „Po polsku... przeciw Polsce". Publikacja ta odsłania kulisy sekcji polskiej Radia Wolna Europa, kładąc szczególny nacisk na demaskowanie działalności RWE, mającej na celu uniemożliwienie normalizacji w Polsce. Artykuł przedstawia sylwetki i „kariery" wielu pracowników sekcji polskiej RWE, ujawnia ich powiązania z siłami antysocjalistycznymi w Polsce.

„Litieraturnaja Gazieta" przytoczyła fragment artykułu hiszpańskiego tygodnika „Tiempo" o tajnym planie destabilizacji Polski, opracowanym przed kilku laty przez Zbigniewa Brzezińskiego.

(PAP)

SKRÓCIE

■ KAIR — Egipski tygodnik „Al-Mussawar" poinformował, że prezydent Hosni Mubarak, podczas zakończonej w ubiegłym tygodniu wizyty w Pekinie, podpisał z przywódcami chińskimi porozumienie wojskowe, przewidujące realizację różnych transakcji o łącznej wartości 80 milionów dolarów.

■ BEJRUT — Oddziały armii izraelskiej od kilku dni prowadzą manewry wojskowe na zagrabionych Syrii Wzgórzach Golan. Pisze o tym we wtorkowym numerze syryjski dziennik „Al Thaura". W manewrach biorą również udział jednostki wojsk izraelskich stacjonowanych w Libanie południowym.

■ PARYŻ — W katastrofie lotniczej zginął generał francuskich sił powietrznych, Jacques Boichot. Ministerstwo Obrony Francji poinformowało, że Boichot pilotował w momencie katastrofy swój samolot odrzutowy typu „Jaguar", który z nie znanych dotychczas przyczyn runął w pobliżu miejscowości Bapaume.

■ HAWANA — Ulewne deszcze spowodowały powódź na północnym wybrzeżu Peru. Jak donoszą z Limy, na skutek powodzi ucierpiało ponad 2 mln osób. Według oficjalnych szacunków, straty materialne wynoszą 400 mln dolarów.

Tymczasem w leżących w Andach prowincjach Arequipa, Cusco i Puno panuje katastrofalna susza. W prowincjach tych ogłoszono stan wyjątkowy.

■ BEJRUT — Pod względem liczby wypadków drogowych Turcja zajmuje jedno z pierwszych miejsc na świecie. Główną przyczyną katastrof drogowych jest tam nadużywanie alkoholu przez kierowców. W minionym roku ok. 70 proc. wypadków drogowych w Turcji spowodowali nietrzeźwi kierowcy.

■ RZYM — 120 osób zginęło, a 2955 zostało rannych w wypadkach drogowych we Włoszech w czasie tradycyjnego wielkanocnego exodusu z miast do miejscowości wypoczynkowych.

Tegoroczne „żniwo" wypadków drogowych było jednak niższe niż w roku ubiegłym, gdy zginęło 140 osób, a rannych było aż 3551.

■ AMSTERDAM — Od pewnego czasu w Holandii notuje się wzrost wypadków drogowych. W wypadkach tych giną, lub odnoszą obrażenia przeważnie piesi, a zwłaszcza dzieci. Tego rodzaju sytuacja zmusiła Holendrów do ograniczania szybkości ruchu pojazdów na niektórych ulicach miasta.

■ WASZYGTON — Nad północno-zachodnimi stanami USA przeszły huraganowe wiatry, przynosząc obfite opady śniegu. W porywach wiatr przekraczał 150 km/godz., a grubość pokrywy śnieżnej w wielu regionach sięga metra.

7 i 8 bm. posiedzenie Rady Społeczno—Gospodarczej przy Sejmie

WARSZAWA (PAP) — 7 i 8 bm. odbędzie się posiedzenie Rady Społeczno - Gospodarczej przy Sejmie PRL, która wypowie się nt. projektu planu trzyletniego oraz programów antyinflacyjnego i oszczędnościowego.

Współpraca RWPG w energetyce jądrowej

BUKARESZT (PAP) — W środę zakończyło się w Bukareszcie dwudniowe posiedzenie komisji międzyrządowej państw RWPG i Jugosławii, koordynującej realizację umowy z r. 1979 o współpracy w energetyce jądrowej. Delegacji polskiej przewodniczył wicepremier **Zbigniew Szałajda.**

Umowa z r. 1979 dotyczy wielostronnej międzynarodowej specjalizacji i kooperacji produkcji oraz wzajemnych dostaw urządzeń dla elektrowni jądrowych.

Komisja rozpatrzyła m.in. realizację tegorocznych zobowiązań w zakresie produkcji i dostaw urządzeń elektrowni jądrowych oraz kwestię specjalizacji poszczególnych krajów w produkcji niektórych asortymentów armatury dla elektrowni jądrowych.

Rozpatrzono też stan prac nad ustalaniem cen niektórych urządzeń dla elektrowni z reaktorami o mocy 440 i 100 megawatów.

Nowa spółka żeglugowa

SZCZECIN (PAP) — W Szczecinie zarejestrowana została kolejna spółka żeglugowa, której udziałowcami są: Polska Żegluga Morska w Szczecinie i przedsiębiorstwo „Transocean". Przy wydatnej pomocy dewizowej PZM przedsiębiorstwo transportowe „Transocean" w najbliższych latach w Stoczni Gdańskiej im. Lenina zbuduje 8 chłodniowców. Będą one eksploatowane przez nową spółkę, która otrzymała nazwę „Termofracht".

Brytyjskie plany wojskowe na Falklandach

LONDYN (PAP) — Rząd. W. Brytanii zamierza przekształcić wyspy falklandzkie nie tylko w największą brytyjską bazę w południowej części Atlantyku, ale i zbudować na tym archipelagu elektroniczny ośrodek wywiadowczy.

Według informacji sieci telewizyjnej ITV, gabinet Margaret Thatcher polecił rozpoczęcie realizacji „projektu Zeus", który przewiduje budowę na Falklandach silnej stacji radiolokacyjnej, która pozwoli na ujawnianie „celów" w rejonie południowego Atlantyku i na terytoriach wielu krajów latynoamerykańskich.

Rozpoczęte przez konserwatywny rząd brytyjski intensywne budownictwo wojskowe na Falklandach, w tym plany gabinetu pani Thatcher forsowania budowy na wyspach nowego lotniska, które będzie mogło przyjmować ciężkie samoloty wojskowe i transportowe, zostało ostro skrytykowane przez członka labourzystowskiego „gabinetu cieni" D. Davisa. Podkreślił on, że środki podejmowane przez konserwatystów na wyspach falklandzkich jedynie jeszcze bardziej utrudniają rozwiązanie problemu falklandzkiego.

„Gazeta" komentuje

Strategia pokoju

Rozwiane zostały mity i niedomówienia. Ukazał się w pełnym świetle obraz najważniejszych problemów współczesności — oddalenia niebezpieczeństwa wojny i utrzymania pokoju światowego. Przedstawiony on został z całą otwartością w oświadczeniu rządu radzieckiego, złożonym przez I wicepremiera, ministra Spraw Zagranicznych Andrieja Gromykę na konferencji prasowej w Moskwie.

Militarystyczny kurs polityki amerykańskiej jest największą groźbą współczesnego świata. Stany Zjednoczone nakręcają wyścig zbrojeń. Wysuwając nierealne propozycje, obliczone na uzyskanie przewagi militarnej, uniemożliwiają osiągnięcie porozumienia w toczących się rokowaniach rozbrojeniowych. Tej prawdy nie da się zataić. Nie zaciemnią jej również deklarowane przez USA górnolotne deklaracje, mówiące o obronie moralności, demokracji i praw narodów. „Nie ma prawa mówić o ochronie praw moralnych to państwo, które przygotowuje wojnę jądrową" — stwierdził wicepremier Andriej Gromyko.

Radziecka polityka zagraniczna, wytyczana przez Zjazdy i decyzje Komitetu Centralnego KPZR stawia sobie za główny cel odwrócenie niebezpieczeństwa wojny. Ten cel określa działania ZSRR na arenie międzynarodowej. Znaczą je [illegible] cje zakazu stosowania po wsze czasy broni nuklearnej oraz powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod skuteczną kontrolą międzynarodową. Propozycje dziś nie podjęte w rokowaniach, lecz tym bardziej aktualne i potrzebne, bo wyznaczające jedyną możliwość uchronienia mieszkańców ziemi od nuklearnej zagłady.

W przyszłość wolną od groźby wojny wiedzie trudna droga. Prowadzi ona poprzez zaufanie międzynarodowe, wolę rokowań i świadomość intencji partnerów.

ZSRR niedawno zaproponował rozwiązania, które świadczą o otwartości jego intencji. Przyjął jednostronne zobowiązanie, że nie użyje jako pierwszy broni nuklearnej. Ta decyzja pozbawia sensu szeroko rozpowszechnianą na Zachodzie psychozę „radzieckiego zagrożenia". W deklaracji praskiej Układu Warszawskiego z początku tego roku ZSRR wraz z sojusznikami zaproponował państwom NATO zawarcie porozumienia o nieużyciu siły w stosunkach między obu ugrupowaniami. Państwa NATO dotąd nie odpowiedziały a przecież — jak stwierdził Andriej Gromyko — nie ma żadnych racjonalnych powodów, aby tę inicjatywę odrzucić. Podpisanie takiego układu byłoby aktem dobrej woli, służyłoby wzrostowi wzajemnego zaufania, stworzyłoby lepszy klimat dla rokowań rozbrojeniowych.

Problemem numer jeden w Europie jest sprawa tzw. broni eurostrategicznych. Amerykańskie koncepcje tzw. opcji zerowej i rozwiązania pośredniego, w istocie jedynie blokują drogę do porozumienia. Nie uwzględniają one wszystkich czynników, które muszą być brane pod uwagę przy kształtowaniu układu rozbrojeniowego. Pomijają istnienie francuskich i brytyjskich sił nuklearnych, stanowiących nieodłączną część potencjału jądrowego NATO. Nie biorą pod uwagę amerykańskich środków jądrowych w tzw. wysuniętych bazach — samolotów startujących z ziemi i z lotniskowców. A przecież te środki, mimo że zaliczane do kategorii średniego zasięgu są zdolne osiągnąć dowolny punkt terytorium ZSRR.

Na obecnym etapie rokowań, kiedy osiągnięcie porozumienia w sprawie eurorakiet jest palącą koniecznością, ZSRR nie wysuwa warunków, które wiązałyby problem broni średniego zasięgu z rozbrojeniem strategicznym. Jest jednak oczywiste — stwierdził wicepremier Gromyko — że jeśliby w tych kategoriach broni osiągnięto porozumienie, to w ślad za nim nastąpiłyby dalsze porozumienia, aż do całkowitej eliminacji broni rakietowej.

Gotowość ZSRR do rokowań nie usprawiedliwia oczekiwań strony amerykańskiej wymuszenia ustępstw w tych rokowaniach. Pokój opiera się na równowadze militarnej i niezależnie od tego czy dojdzie, czy nie do porozumienia w sprawie eurorakiet, ZSRR uczyni wszystko dla utrzymania tej równowagi i równego bezpieczeństwa.

Nadszedł teraz czas decyzji. W połowie maja wznowione zostaną rozmowy genewskie. Świat będzie je śledził z niepokojem i nadzieją, bo tam właśnie padnie odpowiedź — czy jego przyszłość to rosnąca groźba wojny czy trwały pokój.

ANDRZEJ KRUZE

RFN za rozmieszczeniem pocisków manewrujących na terytorium Republiki

BONN (PAP) — Boński minister Spraw Zagranicznych Hans-Dietrich Genscher przyjął w środę ambasadora ZSRR w Republice Federalnej Niemiec, WŁADIMIRA SIEMIONOWA. Agencja DPA podaje, powołując się na informację Ministerstwa Spraw Zagranicznych, że Genscher oświadczył, iż Republika Federalna Niemiec zdecydowana jest rozpocząć w tym roku rozmieszczanie w przewidzianej ilości amerykańskich rakiet średniego zasięgu i pocisków manewrujących, jeśli do tego czasu nie dojdzie do porozumienia w rozmowach ZSRR—USA w Genewie. Zarazem Genscher nalegał, aby ZSRR rozpatrzył „rozwiązanie przejściowe", przedstawione w ub. tygodniu przez prezydenta Ronalda Reagana, a odrzucone — jak wiadomo — przez I wicepremiera, ministra Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego, Andrieja Gromyke na sobotniej konferencji prasowej w Moskwie.

Krytycznie o reaganowskim „rozwiązaniu przejściowym" wypowiedział się w środę na łamach biuletynu „SPD — Pressedienst" członek prezydium SPD, **Erhard Eppler.** Wyrażając zrozumienie dla powodów którymi kierował się ZSRR odrzucając propozycję Reagana, socjaldemokratyczny polityk stwierdził, iż amerykańska rakieta „Pershing II" jest „niebezpieczną bronią dekapitacyjną", tj. — przeznaczoną do niszczenia centrów kierownictwa politycznego i wojskowego. Gdyby ta rakieta miała być rozmieszczona w Republice Federalnej „tuż u samego progu ZSRR", to można by przy jej pomocy w bardzo krótkim czasie z absolutną precyzją zniszczyć centra dowodzenia strony przeciwnej. Nie ma znaczenia czy rozmieszczono by 108 czy tylko 40 „Pershingów II", gdyż z wyżej podanych powodów ZSRR nie może zgodzić się na „rozwiązanie przejściowe".

Eppler ostrzegł, że kiedy tylko w RFN pojawi się pierwsza rakieta „Pershing II", ZSRR będzie musiał się dozbroić, po to, aby w razie potrzeby móc zniszczyć tę śmiertelnie niebezpieczną broń zachodnią i postawić USA w obliczu porównywalnego zagrożenia. Pociągnie to za sobą dozbrojenie amerykańskie, po którym nastąpi kolejne radzieckie dozbrojenie. Zdaniem Epplera, sojusz północnoatlantycki, który takimi perspektywami przeraża tak Niemców jak i wielu innych Europejczyków, nie będzie w stanie przetrwać próby czasu.

Ekspert SPD d/s bezpieczeństwa, **Egon Bahr,** w wywiadzie dla tygodnika „Die Bunte" stwierdził, że niemożliwa jest „stuprocentowa identyczność interesów USA i Republiki Federalnej". Wskazał w tym kontekście na amerykańskie plany ograniczonej do Europy wojny atomowej, która z zachodnioniemieckiego punktu widzenia jest nie do zaakceptowania.

Bahr uważa, iż należy przystąpić do rokowań w sprawie utworzenia w Europie Środkowej strefy wolnej od nuklearnych broni pola walki, gdyż przyczyniłoby się to istotnie do odbudowy zaufania. Jak wiadomo, propozycję utworzenia takiej strefy wzdłuż linii dzielącej państwa Układu Warszawskiego i NATO w Europie wysunęła Szwecja. Inicjatywę tę poparły ZSRR, Polska, NRD, CSRS, odrzuciła natomiast RFN i Stany Zjednoczone.

Filmy o martyrologii Żydów w okresie okupacji

WARSZAWA (PAP) — Telewizja Polska przygotowuje kilka pozycji teatralnych i filmowych poświęconych martyrologii narodu żydowskiego. Utwory te powstają w związku z 40 rocznicą powstania w Getcie Warszawskim.

Znany dokumentalista **Kazimierz Karabasz** realizuje spektakl oparty na dzienniku **Janusza Korczaka** z kilku miesięcy 1942 roku. W roli „starego doktora" zobaczymy **Henryka Machalicę.**

„Tragarz puchu" to tytuł filmu, którego realizację rozpoczyna w „Poltelu" **Stefan Szlachtycz,** wg scenariusza **Jerzego Janickiego.** Będzie to dramat psychologiczny z okresu okupacji, podejmujący temat ukrywania Żydów przez Polaków.

W wytwórni „Interpress-Film" powstaje — realizowany wspólnie z telewizją fińską — film reż. **Jarmo Jaaskelainena** pt. „Choroba głodowa". Głównym tworzywem tego dokumentalnego filmu są relacje lekarzy żydowskich, niosących pomoc mieszkańcom getta. Twórca dotarł do archiwalnych materiałów w zbiorach polskich i zagranicznych.

Rada Bezpieczeństwa zaniepokojona zatruciami Palestyńczyków

NOWY JORK (PAP) — Sekretarz generalny ONZ, **Javier Perez de Cuellar** w trybie pilnym podjął środki w celu zbadania masowego zatrucia na okupowanym przez Izrael Zachodnim Brzegu Jordanu. Rzecznik sekretarza generalnego ONZ, przebywającego obecnie z oficjalną wizytą w Portugalii, zakomunikował w Nowym Jorku, że pracownicy sekretariatu ONZ rozpatrują możliwość jak najszybszej realizacji decyzji Rady Bezpieczeństwa w tej kwestii.

W poniedziałek Rada Bezpieczeństwa, na prośbę grupy państw arabskich w ONZ, przeprowadziła konsultacje, w czasie których wyrażono poważne zaniepokojenie wydarzeniami na okupowanych ziemiach arabskich. Jak wiadomo, ponad 1.300 uczniów palestyńskich przewiezionych zostało do szpitali z objawami zatrucia. Członkowie Rady zwrócili się z prośbą do sekretarza generalnego ONZ aby przeprowadził niezależne dochodzenie i pilnie przedstawił raport na ten temat.

Trwa rejestracja pozostających bez pracy

WARSZAWA (PAP) — Jak już podawaliśmy, trwa rejestracja mężczyzn, których dotyczy ustawa o postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy. Z informacji terenowych korespondentów PAP wynika, iż do wydziałów zatrudnienia, a także do urzędów gminnych i dzielnicowych zgłaszają się w dalszym ciągu nie pracujący i nie uczący się mężczyźni.

W Białymstoku, osobom zgłaszającym się do wydziału zatrudnienia i składającym wiarygodnie wyjaśnienia, iż nie pracowały lub nie uczyły się z uwagi na stan zdrowia, warunki osobiste czy rodzinne, odracza się — zgodnie z postanowieniami ustawy — wpisanie do ewidencji. Wyznacza się im zarazem termin dla zawiadomienia urzędu o podjęciu pracy lub nauki. Z rozeznania białostockiego wydziału zatrudnienia wynika, że w tym mieście ok. 700 osób utrzymuje się z bliżej nie określonych źródeł.

W okresie stanu wojennego zarejestrowano blisko 500 osób uchylających się notorycznie od pracy. Część z nich pracę rozpoczęła ale po zawieszeniu stanu wojennego, najczęściej odeszła z zakładów. Osoby nie pracujące i nie uczące się przez okres dłuższy niż 3 miesiące wpisywane są obecnie do ewidencji. Gdy brak społecznego usprawiedliwienia dla dalszego pozostawania danej osoby bez pracy, kieruje się ją do zakładu przemysłowego czy instytucji, zgłaszających zapotrzebowanie na nowych pracowników. Udziela się także pomocy w podjęciu nauki, w podniesieniu lub zmianie kwalifikacji. Na razie — co ilustrują przykłady — wśród zgłaszających się, przeważają osoby posiadające niewielkie kwalifikacje, pracujące jedynie dorywczo bądź wielokrotnie zmieniające swoje „miejsca pracy". A przecież, wszędzie niemal istnieje nadwyżka wolnych miejsc pracy. Nawet przy podstawowych umiejętnościach można, podejmując stałą pracę, zdobyć nowe kwalifikacje.

Zatrzymano kolportera nielegalnych wydawnictw

SZCZECIN (PAP) — W wyniku działań służby bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Szczecinie zatrzymano poszukiwanego listem gończym Wiesława Sz. oskarżonego o druk, gromadzenie i rozpowszechnianie nielegalnych wydawnictw zawierających w swej treści fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny.

W mieszkaniu zatrzymanego ujawniono nielegalną drukarnię oraz materiały drukarskie i egzemplarze nielegalnych wydawnictw.

80 rocznica II Zjazdu SDPRR

Uchwała KC KPZR

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS opublikowała uchwałę KC KPZR w związku z 80 rocznicą powstania SDPRR, w której stwierdza się, że przed 80 laty, — 30 lipca 1903 roku nastąpiło otwarcie II Zjazdu SDPRR, na którym utworzona została partia bolszewicka. Zjazd zakończył proces łączenia się rewolucyjnych, marksistowskich organizacji Rosji w oparciu o zasady ideowe, polityczne i organizacyjne opracowane przez WŁODZIMIERZA LENINA. Na historyczną arenę wkroczyła partia nowego typu — partia klasy robotniczej, partia naukowego komunizmu, partia rewolucji socjalistycznej i budownictwa komunistycznego.

W uchwale podkreśla się, że głównym rezultatem twórczej działalności narodu radzieckiego pod kierownictwem partii komunistycznej jest zbudowanie w ZSRR rozwiniętego socjalizmu. XXVI Zjazd KPZR określił zadania na jedenastą 5-latkę i całe lata osiemdziesiąte koncentrując uwagę partii na podnoszeniu efektywności i intensyfikacji produkcji, wszechstronnym przyspieszaniu tempa postępu naukowo-technicznego i racjonalnego wykorzystania wszystkich zasobów.

W dalszej części uchwały omawia się znaczenie uchwał majowego (1982) plenum KC KPZR — programu żywnościowego dla rozwiązania problemu dalszego rozwoju produkcji rolnej i zapewnienia niezakłóconego zaopatrywania kraju w artykuły żywnościowe. Oceniając pozytywnie dotychczasowe osiągnięcia, partia widzi także niedostatki w rozwoju gospodarki narodowej, mobilizuje ludzi pracy do ich eliminowania. W uchwałach listopadowego (1982) plenum KC KPZR, w przemówieniu sekretarza generalnego KC KPZR **Jurija Andropowa** zawarta została głęboka analiza stanu gospodarki, ujawnione rezerwy, wskazane drogi rozwiązania nabrzmiałych problemów — głosi uchwała.

Akcentując, że troska o dobro radzieckiego człowieka była i pozostaje generalną linią partii, w uchwale stwierdza się, że KPZR realizuje politykę stałego doskonalenia systemu stymulowania materialnego i moralnego, dąży do konsekwentnego ugruntowania socjalistycznych zasad podziału. Wymaga to zdecydowanej walki z niesumiennym stosunkiem do pracy, pasożytnictwem, dochodami nie pochodzącymi z pracy i innymi negatywnymi zjawiskami. Partia podkreśla, że tylko praca i jej rezultaty powinny być źródłem dobrobytu każdego człowieka.

W uchwale zwraca się uwagę, że realizacja postawionych przez partię zadań wymaga zwiększenia odpowiedzialności ludzi pracy — od robotnika do ministra za powierzony odcinek, wprowadzania porządku i dobrej organizacji, umocnienia dyscypliny we wszystkich ogniwach gospodarki narodowej.

Na podstawie obiektywnego procesu zbliżania się wszystkich klas i grup społecznych oraz oceny doświadczeń rozwoju społeczeństwa radzieckiego KPZR wyciągnęła uzasadniony naukowo wniosek, że bezklasowa struktura społeczeństwa ukształtuje się w zasadzie w historycznych ramach dojrzałego socjalizmu — głosi uchwała.

W dalszej części uchwały omawiane są osiągnięcia KPZR w dziedzinie stosunków narodowościowych, rozwijaniu socjalistycznej demokracji, oświaty i kultury. Umacniając materialne i duchowe podstawy socjalistycznego sposobu życia KPZR wytrwale rozwiązuje zadania kształtowania wśród członków społeczeństwa światopoglądu marksistowsko-leninowskiego, wierności ideałom komunizmu, poczucia, że jest się gospodarzem kraju, nieprzejednania wobec ideologii i moralności burżuazyjnej. Wszystkie te osiągnięcia naród radziecki słusznie wiąże z wszechstronną działalnością KPZR i kierowniczą, i ukierunkowującą siłą społeczeństwa radzieckiego, trzonem jego systemu politycznego — stwierdza się w uchwale.

W ciągu 80 lat z niewielkiej organizacji rewolucjonistów — marksistów partia przekształciła się w potężną, zwartą, liczącą ponad 18 mln komunistów KPZR, która będąc partią całego narodu nie traci klasowego charakteru, pozostaje partią klasy robotniczej.

W dalszej części uchwały podkreśla się, że partia dąży do bezwarunkowego przestrzegania zasady centralizmu demokratycznego, leninowskich norm życia partyjnego. W rozwoju krytyki i samokrytyki, doskonaleniu systemu kontroli, partia upatruje niezawodny środek ujawniania i usuwania niedociągnięć, umacniania organizacji i dyscypliny we wszystkich ogniwach aparatu partyjnego i państwowego. Ugruntowując leninowski styl pracy partia wykazuje nieprzejednanie wobec wszelkich przejawów formalizmu, biurokratyzmu i działaniu na pokaz. W uchwale zwraca się uwagę, że źródłem niezłomności społeczeństwa radzieckiego była i pozostanie niewzruszona jedność partii i narodu. Siła partii komunistycznej polega na tym, że kontroluje ona zgodność całej swej działalności z nauką Marksa, Engelsa i Lenina. Twórczy rozwój marksizmu-leninizmu pod niezmiennym warunkiem wierności jego fundamentalnym zasadom partia uważa za ważne i stale aktualne zadanie.

Decydującym czynnikiem postępu społecznego stał się światowy system socjalistyczny. Wspólnota krajów socjalistycznych stanowi nowy typ stosunków międzynarodowych budowanych na zasadach socjalistycznego internacjonalizmu — jedności ideowej.

Wspólnoty celów i przyjacielskiej pomocy wzajemnej przy pełnym poszanowaniu interesów, specyfiki i tradycji każdego z krajów. Niezawodną tarczą wspólnoty socjalistycznej jest organizacja Układu Warszawskiego, a w sprawie umocnienia potęgi i postępu społecznego krajów socjalizmu służy działalność RWPG.

Zwracając uwagę na sukcesy krajów socjalistycznych osiągnięte pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych w uchwale podkreśla się, że złożony proces doskonalenia nowego ustroju przebiega w niełatwej sytuacji międzynarodowej. Imperializm wywiera stały nacisk na kraje socjalistyczne, nasila wymierzoną przeciw nim działalność wywrotową, organizuje zmasowane kampanie kłamstw i oszczerstw. W tych warunkach błędy w polityce, najmniejsze osłabienie kierowniczej roli partii, omyłki w pracy ideologicznej mogą być wykorzystywane przez przeciwnika klasowego dla osłabienia pozycji socjalizmu. Wierność zasadom marksizmu-leninizmu, prawidłowe uwzględnianie ogólnych prawidłowości budowy nowego społeczeństwa i specyfiki danego kraju, ścisła więź partii z masami to nieodłączny warunek pomyślnej realizacji zadań budownictwa socjalistycznego —głosi uchwała.

W dalszej części omawia się politykę KPZR umacniania pozycji międzynarodowego ruchu komunistycznego, walki z rewizjonizmem i oportunizmem. Wiele miejsca poświęca się w uchwale pokojowej polityce KPZR, której wyrazem jest uchwalony na XXVI Zjeździe KPZR program pokoju na lata 80-te wskazujący praktyczną drogę ocalenia ludzkości od groźby wojny termojądrowej, inne doniosłe inicjatywy wysunięte ostatnio przez ZSRR oraz zawarte w deklaracji politycznej praskiej narady DKP Państw-Stron Układu Warszawskiego.

Podkreślając, że cały naród radziecki występuje przeciwko imperializmowi, a przede wszystkim przeciw militarystycznym kołom USA próbującym organizować antykomunistyczną krucjatę i zagrażającym światu wojną jądrową, w uchwale akcentuje się, że partia i państwo radzieckie konsekwentnie broniąc spraw pokoju i bezpieczeństwa, zdają sobie sprawę z tego, że dopóki imperializm nie odstąpi od dążenia do naruszania istniejącej równowagi sił i uzyskania przewagi militarnej, ważne jest zapewnienie radzieckim siłom zbrojnym wszystkiego co niezbędne dla obrony ZSRR, jego sojuszników i przyjaciół.

Droga jaką przeszła partia leninowska — stwierdza się w uchwale — jest drogą walki i zwycięstw. Pod jej kierownictwem dokonano wspaniałych przeobrażeń, które nie tylko wywarły decydujący wpływ na losy kraju, lecz także gruntownie zmieniły bieg historii świata. Naród radziecki widzi w KPZR swą wypróbowaną awangardę, wyraziciela swych żywotnych interesów, niepodzielnie popiera wewnętrzną i zagraniczną politykę partii, aktywnie walczy o jej realizację.

W końcowym fragmencie uchwały KC KPZR postanawia nadać szeroki zasięg obchodom 80-lecia II Zjazdu SDPRR poprzez zorganizowanie w Moskwie uroczystego posiedzenia poświęconego 80-leciu zjazdu partii oraz zorganizowanie aktywnej pracy politycznej i organizacyjnej we wszystkich instancjach i organizacjach partyjnych, organach radzieckich, związkowych, komsomolskich i innych organizacjach społecznych. Pod znakiem dalszego zespolenia ludzi pracy wokół KPZR, mobilizacji mas do pomyślnej realizacji uchwał XXVI Zjazdu partii i późniejszych posiedzeń plenarnych KC KPZR oraz zadań postawionych w przemówieniach sekretarza generalnego KC KPZR Jurija Andropowa.

Komunikat Naczelnej Prokuratury Wojskowej

WARSZAWA (PAP) — Rzecznik prasowy Naczelnej Prokuratury Wojskowej przekazał PAP komunikat dotyczący ułaskawień:

W związku z realizacją uchwały Rady Państwa z dnia 20.12.1982 r. w sprawie szczególnych zasad postępowania ułaskawieniowego w pierwszym kwartale br. do Naczelnej Prokuratury Wojskowej wpłynęły prośby o ułaskawienie ogółem od 580 osób.

Spośród tej liczby, sprawy 320 osób dotyczą bezpośrednio realizacji treści uchwały, pozostałe załatwiane są w zwykłym trybie w oparciu o odnośne przepisy kodeksu postępowania karnego.

W 440 przypadkach prośby złożyli sami skazani, w pozostałych wypadkach ich rodziny, obrońcy, organizacje społeczne lub kolektywy pracownicze.

Z ogólnej liczby próśb o ułaskawienie złożonych w omawianym okresie do Naczelnej Prokuratury Wojskowej załatwiono łącznie sprawy 200 osób, przesyłając do Rady Państwa stosowne wnioski; w stosunku do 177 skazanych były one pozytywne.

Średni czas załatwiania w Naczelnej Prokuraturze Wojskowej spraw o ułaskawienie, przy założeniu, że wszystkie niezbędne do podjęcia decyzji dokumenty są skompletowane, wynosi około 10 dni.

Spośród przesłanych z Naczelnej Prokuratury Wojskowej wniosków Rada Państwa podjęła decyzję w stosunku do 112 ubiegających się o ułaskawienie, w 106 przypadkach wypowiadając się pozytywnie.

Kronika milicyjno-sądowa

SUROWE KARY ZA USIŁOWANIE ROZBOJU

WROCŁAW (PAP) — Przed Sądem Wojewódzkim we Wrocławiu 6 bm. zakończył się proces w trybie doraźnym przeciwko Romanowi Pietrusiewiczowi oraz Andrzejowi Szymczynie, oskarżonym o usiłowanie dokonania rozboju na szkodę ogrodnika zamieszkałego koło Trzebnicy (woj. wrocławskie). Oskarżeni wtargnęli 21 lutego br. na teren zabudowań gospodarczych obezwładniając napotkanego robotnika — palacza, a następnie napadli na córkę ogrodnika wiążąc ją sznurem. Przestępcy podczas napadu dokonali kradzieży złotego zegarka i 2 tys. zł.

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu obaj sprawcy napadu rabunkowego otrzymali karę po 13 lat pozbawienia wolności oraz 50 tys. grzywny i 5 lat pozbawienia praw publicznych. Wyrok jest prawomocny.

PRZEZ 3 KM CIĄGNĄŁ PRZEJECHANEGO CZŁOWIEKA PO SZOSIE

LUBLIN (PAP) — Przykładem drastycznej „znieczulicy" może być zachowanie 25-letniego Stanisława I. z Siedlisk w woj. lubelskim — sprawcy makabrycznego wypadku drogowego, zatrzymanego ostatnio przez funkcjonariuszy MO. 6 marca — jadąc fiatem 125p w pobliżu Trawnik przejechał pieszego i — nie zatrzymując się, wlókł go, przyczepionego do podwozia samochodu około 3 km. Zmasakrowane zwłoki 32-letniego mężczyzny znaleziono kilkaset metrów za przejazdem kolejowym na linii Fajsławice—Trawniki. Tamtejszy dróżnik, który zaalarmował milicję widział wieczorem jadący szybko samochód z wygaszonymi światłami, spod którego wystawały ludzkie nogi. Jak zeznał zatrzymany kierowca — najechał on na leżącego już człowieka i nie zauważył tego; dopiero po pewnym czasie zorientował się, że coś jest nie w porządku. Zatrzymał samochód; zobaczył ciało, odczepił je i pojechał dalej!

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Komenda Miejska MO w Świdniku.

SPORT

W Turynie Juventus lepszy

Wczoraj w Turynie w obecności ponad 70 tys. widzów odbył się pierwszy półfinałowy mecz Pucharu Europy Juventus Turyn — Widzew Łódź. Spotkanie zakończyło się wynikiem 2:0. Bramki zdobyli: M. Tardelli, R. Bettega.

Drużyny rozpoczęły mecz w składach:

JUVENTUS: Dino Zoff — Claudio Gentile, Antonio Cabrini, Sergio Brio, Massimo Bonini, Gaetano Scirea, Marco Tardelli, Michel Platini, Roberto Bettega, Paolo Rossi — D. Marochino, Zbigniew Boniek.

WIDZEW: Józef Młynarczyk — Tadeusz Świątek, Andrzej Grębosz, Roman Wójcicki, Krzysztof Kamiński, Wiesław Wraga, Piotr Romke, Zdzisław Rozborski, Krzysztof Surlit, Mirosław Tłokiński, Włodzimierz Smolarek.

Sędziował Belg Alexix Ponnet. (rb)

TOTALIZATOR

MAŁY LOTEK
I losowanie:
11, 13, 16, 27, 31
II losowanie:
8, 10, 15, 26, 35
EXPRESS LOTEK
8, 10, 15, 19, 20

Przed I Zjazdem Wojewódzkim PRON w Suwałkach

Potrzeba nam cierpliwości

Od chwili powstania pierwszych ogniw OKON w Suwalskiem do I Zjazdu Wojewódzkiego PRON minęło sporo miesięcy. Dużo to, jeśli zważyć tempo zachodzących przemian, również tych w świadomości społecznej; mało, jeśli za miarę brać okres potrzebny do wykrystalizowania się sposobu funkcjonowania tego Ruchu, który przecież nie jest obwarowany ustawami, przepisami, statutami.

Dla porozumienia nie ma alternatywy — z tym stwierdzeniem zgadzają się niemal wszyscy. Nie wszyscy jednak pojmują ten najwyższy wymóg naszych czasów w ten sam sposób. Że PRON nie może być jeszcze jednym wzorem z niedawnej przeszłości, ciałem służącym dobremu samopoczuciu władzy — na to też jest zgoda. Wątpliwości mają początek tam, gdzie kończy się ogólnik, a zaczyna konkret. Jeśli nie służyć władzy, to czy znaczy, że ją kontrolować? A jeśli tak, to w jaki sposób? W oparciu o jakie normy?

By przybliżyć tę problematykę, zanim rozpocznie swoje obrady Zjazd I Wojewódzki PRON, oddajemy głos działaczom Ruchu. Oni także mają wątpliwości, choć wszystkim im bliska jest naczelna idea — porozumienie.

ZYGMUNT GADOMSKI, wiceprzewodniczący Rady Miejsko-Gminnej PRON w Piszu, bezpartyjny:

— Kiedy organizowaliśmy nasz OKON, niewielu było chętnych do współpracy. Nie byliśmy politykami. Myśleliśmy przede wszystkim o tym, co uporządkować na własnym podwórku. Były błędy. Na początku często podejmowaliśmy sprawy niemożliwe do załatwienia. Wiele problemów udało się nam jednak rozwiązać.

W naturalny sposób wykruszyli się ci, którzy chcieli przy Ruchu „upiec własną pieczeń". Ostatecznie została grupa najtwardszych, którzy postanowili działać z determinacją, wbrew wszelkim przeciwnościom. Stopniowo zdobywaliśmy pewną popularność — ludzie przychodzili, aby pomóc im w załatwieniu najróżnorodniejszych spraw.

Ruch działa bez wytycznych, co niektórzy mają jakby za złe, ale jak się okazało — nasza praca pokryła się z deklaracją ideową Ruchu.

Niektórzy w PRON myślą już o zaszczytach i oddają się bezowocnej krytyce. Chcielibyśmy, aby we władzach wojewódzkich, jak i krajowych znaleźli się autentycznie zaangażowani ludzie. Byłoby dobrze, gdyby trafiło tam jak najwięcej nowych twarzy, ponieważ starzy działacze dosyć często idą zbyt utartymi koleinami. Kongres krajowy natomiast powinien nas „usytuować prawnie", bo na razie działamy niejako siłą opinii społecznej.

ADAM BEMOWSKI, bezpartyjny, mechanik PGKiM w Suwałkach pełniący funkcję przewodniczącego Komisji Młodzieżowej:

— Na moim podwórku, to znaczy w zakładzie pracy, idea PRON nie „chwyciła" tak jak trzeba. Dwie są tego główne przyczyny. Pierwsza — to chyba zbyt mała orientacja, co do samej idei Ruchu. Druga — to widoczna nieufność, wynikająca po części i z tego, że we władzach PRON zbyt dużo jest — to opinia moich kolegów — osób, o których się powiada, że to niezupełnie ci, o których nam chodzi.

A więc problem doboru ludzi. Rozumiemy, że w pierwszym, żywiołowym okresie powstawania Ruchu, różnie to się mogło układać. Dlatego też tak ważna jest ordynacja wyborcza. Jestem zdecydowanie za tym, by wybory do władz na szczeblu wojewódzkim były absolutnie demokratyczne, bez żadnego uprzedniego ustalania list. I oczywiście tajne. Może się tak zdarzyć, że do władz, już nie tymczasowych wejdą ci sami ludzie, co są do tej pory. I nie o to chodzi, by koniecznie ich wymieniać. Chodzi o to, że ludzie nie przekonają się do Ruchu, jeśli będą mieć choćby najmniejszy pretekst do powiedzenia, że coś nie tak.

— Zgadzam się z tym w zupełności — dodaje **KRZYSZTOF JASIŃSKI,** działacz młodzieżowy, od niedawna członek PZPR. Ma to o tyle duże znaczenie, że już sam przebieg wyborów będzie wizytówką tego Ruchu. Jest to, wiem doskonale, szczególnie ważne dla młodzieży, dla młodych działaczy PRON, którzy przykładają do tych spraw — a mieliśmy tego dowody na niejednej konferencji — wielką wagę.

Jeśli zaś idzie o sprawy ogólniejsze, to sądzę, że PRON powinien być ogniwem łączącym władzę wszelkiego szczebla z obywatelem. A więc konsultacje i decyzje wypracowane poprzez nią, poprzez siłę argumentów, które potrafią przekonać większość co do jej celowości.

BEMOWSKI: — Jeśli mówimy o porozumieniu, to mowa tu o szerokim zrozumieniu władzy i obywateli. Takim, żeby linia, którą się realizuje, była ich wspólną linią.

JASIŃSKI: — Jasne jest, co zostało również już zapisane w dokumentach, że linia generalna to socjalizm. Ale w ramach tej generalnej zasady jest ogromne pole do rozmów, ustaleń, a nawet sprzeczek. Ruch może być i powinien być taką platformą dyskusji, gdzie się wypracowuje najlepsze sposoby osiągnięcia celu, gdzie można zgłaszać różne poglądy. A po dojściu do wspólnego stanowiska — realizować.

BEMOWSKI: — Jeszcze bardziej bym to rozszerzył. Wiadomą jest sprawą, że nie tylko członkowie partii są wybitnymi, ogólnie rzecz biorąc, fachowcami w jakiejś dziedzinie. Jest ich wielu wśród praktykujących katolików i wśród innych, z różnych względów nie będących marksistami. PRON może stać się tym miejscem, gdzie, bez uszczerbku dla swojego światopoglądu i zapatrywań, mogą oni spożytkować swoją wiedzę dla dobra wszystkich.

Mówiliśmy tu o konsultacji. Jeśli przyjmiemy — że władza — czy to premier, czy naczelnik gminy, nie tylko będzie pytać o zdanie, ale i wkalkuluje zdanie pytanych do podjętej decyzji, to będzie to także współudział w sprawowaniu władzy.

EDWARD DZIĘGIEL, rolnik z Janówki gm. Węgorzewo, poseł na Sejm z ramienia ZSL, członek Tymczasowej Krajowej Rady PRON:

— Co mnie najbardziej cieszy, to to, że PRON chce stać się organizacją masową, rzeczywiście skupiającą szerokie kręgi społeczne. Daje ten Ruch nadzieję ludziom przewidującym, umiejącym spojrzeć trochę do przodu, na przyszłość, w której może dojść do rzeczywistego porozumienia. Że stanie się ten Ruch organizacją, która połączy większość w realizacji najważniejszego dla wszystkich zadania.

Mówię o przyszłości, bo teraz nie jest to jeszcze organizacja masowa. Na ten stan rzeczy wpływa ciągle jeszcze wyczuwalna nieufność, której trudno się dziwić, przyzwyczajenie do stania z boku i biernego obserwowania rozwoju biegu wydarzeń.

Sądzę, że sytuacja ta zmieni się, o ile PRON potrafi zadokumentować, swoją aktywną, otwartą na wiele poglądów działalnością, potrzebę swojego istnienia.

Z tego wniosek, że w swojej działalności PRON musi wykazać maksimum aktywności i jednocześnie, co jeszcze ważniejsze, maksimum cierpliwości w realizacji swoich idei. Chodzi tu bowiem o niezwykle ważną kwestię poszerzenia frontu aktywności obywatelskiej, bez której niewiele da się zdziałać. Zaś same partie polityczne mają zbyt szczupłą bazę, by tę aktywność przenieść na najszersze kręgi społeczne.

Powtarzam — jest to proces obliczony na dłuższy okres czasu, stąd trzeba być cierpliwym, pełnym woli dobrego, mądrego działania.

STANISŁAW KULIKOWSKI
JAROSŁAW NOWAKOWSKI

Akcja „Posesja"

c. d. ze str. 1

BIAŁOSTOCKIE: Porządek może być

rządzeniem notatki służbowej przez dzielnicowego.

Za sklepem spożywczym nr 26 przy ul. 27 Lipca panowie piją piwo. Naprzeciwko sklepu stoi opuszczony dom. W sieni zastajemy jeszcze jednego amatora złocistego napoju. Natychmiast opuszcza to pomieszczenie. Dzielnicowy zapisuje położenie tej tzw. niczyjej posesji, na której znajdują się sterty zardzewiałych naczyń kuchennych, rozbite dachówki, gruz i rozrzucone papiery. Właściciela trzeba będzie ustalić w Urzędzie Miejskim. Podobna zasypana gruzem, odpadkami i papierzyskami posesja znajduje się obok szkoły podstawowej nr 8, u zbiegu ulic Krańcowej, Tarnowskiej i Sandomierskiej.

Przechodzimy ulicami Siewną, Chłopską, Robotniczą i Bagnowską. Wszystkie prywatne posesje uprzątnięte, aż miło popatrzeć. Bloczek z mandatami pozostał więc nie tknięty. Przy ul. Bagnowskiej odwiedzamy tych, co to niechętnie garną się do pracy i często zmieniają miejsce swego pobytu bez dopełnienia meldunku. Nie ma w domu uciekiniera z zakładu karnego, który ukrywa się od kilku miesięcy.

Na zakończenie tej relacji kilka refleksji. Gdy sierżant R. Toczydłowski obejmował tę dzielnicę, należała do najbardziej niespokojnych. Nie wróżono mu dłuższego tu pobytu. Wiele zła przynosił bar „Pod topolami". Dziś wiele się tu zmieniło na lepsze. Znają tu dzielnicowego. Są mu życzliwi.

W pierwszym dniu akcji „Posesja" w woj. białostockim skontrolowano 2 942 prywatne posesje i 279 obiektów gospodarki uspołecznionej. Nałożono 126 mandatów karnych na kwotę 60 tys. zł i skierowano 36 wniosków do kolegiów orzekających. Sporządzono sześć wniosków do instytucji nadrzędnych w stosunku do skontrolowanych.

Ponadto ujawniono osiemnaście osób przebywających bez zameldowania, czternaście uporczywie uchylających się od pracy oraz trzy osoby nieletnie, moralnie zagrożone.

J. CIEŁUSZECKI

ŁOMŻYŃSKIE: Posypią się mandaty

ŁOMŻA należy do najbrudniejszych miast w kraju, są tu jeszcze ulice, na których od z górą dwudziestu lat nikt nie widział sprzątaczki. Opinie te potwierdził pierwszy dzień akcji. Na poprawę sytuacji zbyt szybko liczyć nie można. Świadczy o tym fakt gigantycznego wprost nieporządku w... **Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łomży,** którego kierownik ukarany został mandatem. Jak zwykle — najciemniej jest pod latarnią.

Oto kilka innych przykładów. Mandatami ukarano również m.in. kierownika wykończalni ŁZPB „Narew" (1,7 tys. zł.) i kierowniczkę stołówki w „Narwi" (1 tys. zł) za nieprzestrzeganie elementarnych zasad higieny, kierownika piekarni przy ul. Zielonej oraz wiceprezesów Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy przy ul. Świerczewskiego mandatami po 1 tys. zł za brak nadzoru nad terenem, administrowanym przez spółdzielnię.

Sporządzono też kilkanaście wniosków do kolegium. Już wkrótce za brak porządku odpowiadać będą m.in. kierownicy budów **Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji Elektrycznych** oraz kierowniczka ADM za bałagan na ul. Spokojnej, gdzie od dwóch lat mieszkańcy nie mogli „dobłagać się" wywiezienia szamba.

Podobne działania przeprowadzono również we wsiach i miastach. W **Grajewie** w osiedlu „Waltera" szczegółowo skontrolowano budynki administrowane przez **Zakłady Płyt Wiórowych,** stwierdzając — głównie w piwnicach — rażący bałagan. W wielu budynkach są zdewastowane gaśnice przeciwpożarowe. Brud stwierdzono także w... hotelu pielęgniarek na tym osiedlu.

Groźnym zjawiskiem — jakie podczas pierwszego dnia kontroli stwierdzili funkcjonariusze MO, jest tzw. watowanie bezpieczników. Wykroczenia tego dopuszcza się wielu rolników m.in. ze wsi **Sikora** i **Toczyłowo** oraz kierownictwo Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w **Szymanach.** U rolnika ze wsi Toczyłowo — **Tadeusza S.** milicjanci natknęli się na bogaty, liczący około 1 tys. litrów „zapas" benzyny składowany w warunkach urągających podstawowym zasadom bezpieczeństwa. Właściciel tego składu wkrótce odpowie przed kolegium do spraw wykroczeń.

Z rozmów jakie przeprowadziliśmy z mieszkańcami Łomży wynika, że społeczeństwo na podobną akcję oczekiwało już od dawna. W wielu przypadkach usunięcie istniejących zaniedbań i usterek było niemożliwe, gdyż administracje nie wyrażały najmniejszego zainteresowania tymi problemami. Cieszy również — stwierdzali nasi rozmówcy — zdecydowana postawa grup patrolowych. W niektórych jednak przypadkach kary wymierzane są zbyt niskie w stosunku do stwierdzonych zaniedbań.

Należałoby się również przyjrzeć dokładnie sposobowi regulowania należności karnych — czy przypadkiem — jak to bywało w przeszłości — kary regulowano z puli „specjalnych premii" lub... funduszu nagród. Również w kontroli tego zagadnienia powinna przejawiać się konsekwencja trwającej właśnie akcji „Posesja".

W. KŁOSIŃSKI

SUWALSKIE: Pełno brudu i śmieci

Punktualnie o godz. 12 rozpoczęła się we wtorek w suwalskiej KM MO, krótka odprawa grup uczestniczących w akcji „Posesja". W ich skład weszli funkcjonariusze MO, pożarnictwa, przedstawiciele stacji sanitarno-epidemiologicznej, urzędów miasta oraz gminy, PGKiM.

— W przypadku stwierdzenia rażących uchybień, należy sięgać po mandaty karne — udziela ostatnich instrukcji prowadzący odprawę zastępca komendanta miejskiego MO — por. **Jan Rudziejewski.** Wkrótce potem cztery zespoły wyruszyły w teren. Kontrolowały suwalskie ulice oraz wieś **Czerwony Folwark.**

Milicyjny radiowóz podąża w kierunku wsi **Taciewo,** oddalonej od Suwałk o kilkanaście kilometrów. Grupę dokonującą kontroli i sołtysa spotykamy na skraju wiejskiej drogi.

— Skontrowaliśmy siedem obejść, a już są cztery mandaty — mówi kapral MO — **Jan Hołub.**

W gospodarstwie **Jana Urbanowicza** jest nieźle w porównaniu z innymi: czysto na podwórzu, w większości wszystko zgodne z przepisami.

W kolejnym gospodarstwie dwoje niemłodych już ludzi przed domem. Dorosły syn podobno nie wrócił jeszcze z zabawy. Z chałupy wiatr zerwał papę. Na starej stodole zmurszała, dziurawa strzecha. Na podwórku rozwalona sterta cegieł, walające się żelastwo, śmieci, przed chlewem wystawione na deszcz nawozy w workach. Wszędzie mnóstwo błota zmieszanego z porozrzucaną słomą. Gospodyni zaprasza komisję do przejścia przez błoto.

— Miałem przez błoto leźć i zagrabiać? Zresztą wiatr silny i tak rozniesie, a tu dach trzeba „dekować" — stwierdza gospodarz.

Na pytanie o przewód od „siły", leżący w poprzek podwórka, wyciąga go spod warstwy błota i ziemi, dodając, że przecież leży na wierzchu. W drewnianym domu wędzarnia z nieszczelnymi drewnianymi drzwiczkami. Nad nimi okopcony komin i belka. Za bałagan i nieprzestrzeganie przepisów bezpieczeństwa będzie kara.

— Dziadek pieniądze na mandat ma?

— No mam, jak taki ludzki będzie — pada odpowiedź.

Komisja zagląda na strychy i do chlewów. Zwracano uwagę na przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych, a także odpływ gnojowicy, porządek w obejściach. Były kary za brak instalacji odgromowych na budynkach, brak śmietników, robienie wysypisk śmieci na podwórkach, nieporządki i bałagan. Komisje pracowały do godzin wieczornych.

J. NOWAKOWSKI

Ślubowanie nowych radców

Złożone warunki życia gospodarczego nakładają na kierownictwa przedsiębiorstw obowiązek działania energicznego i zgodnego z prawem. Nic więc dziwnego, że w ekipach doradców szefów jednostek gospodarki uspołecznionej stale rośnie rola prawników. Obowiązujący do niedawna model obsługi prawnej państwowych jednostek organizacyjnych został określony uchwałą Rady Ministrów z 1962 roku i nie odpowiadał już obecnym potrzebom. Status zawodowy radców prawnych wzrósł w tym czasie na tyle, że można już mówić o ukształtowaniu się samodzielnej grupy osób zajmujących się obsługą prawną przedsiębiorstw.

Wychodząc na przeciw potrzebom środowiska prawniczego Sejm w lipcu ubiegłego roku uchwalił ustawę o radcach prawnych. Weszła ona w życie 1 października ub.r. tworząc system gwarancji przestrzegania prawa w działalności państwowych jednostek organizacyjnych, spółdzielni i jednostek uspołecznionych. Jednocześnie też **status radców prawnych został podniesiony do rangi wyodrębnionego zawodu.**

Obsługą prawną, oprócz samorządu radców, zajmować się będzie Państwowy Arbitraż Gospodarczy. Jego zadaniem będzie m.in. prowadzenie listy radców prawnych, wpisywanie i skreślanie z tej listy, prowadzenie aplikacji radcowskich zakończonych egzaminem.

Okręgowa Komisja Arbitrażowa w Białymstoku zanotowała w tym względzie określone osiągnięcia. W naszym okręgu nastąpił liczbowy wzrost kadry radców ze stu kilkunastu osób w roku 1961 do 365 zarejestrowanych w chwili obecnej. Szczególny wzrost nastąpił w województwie suwalskim i łomżyńskim.

Sama ustawa automatycznie nie zapewni prawidłowego wykonywania zadań i wysokiej rangi zawodu. Potrzebny do tego jest m.in. system kształcenia radców i aktywizowania ich poza dużymi ośrodkami miejskimi. OKA w Białymstoku prowadzi więc systematyczne aplikacje kandydatów na przyszłych radców. Jak nas poinformował prezes Komisji — **Wiesław Sienkiewicz,** w listopadzie ub.r. w naszym regionie dokonany został pierwszy wpis radców na listy wojewódzkie. Znalazły się na nich nazwiska osób, które w dniu wejścia w życie ustawy o radcach czynnie wykonywały ten zawód. W listopadzie ub. roku, ponad 30-osobowa grupa aplikantów ukończyła dwuletni kurs zdając państwowy egzamin. Aby jednak osoby te mogły wykonywać zawód, musiały złożyć ślubowanie i uzyskać wpis na listę radców. **Uroczystość taka, z udziałem 34 aplikantów odbyła się przed kilkoma dniami w biurze OKA w Białymstoku.**

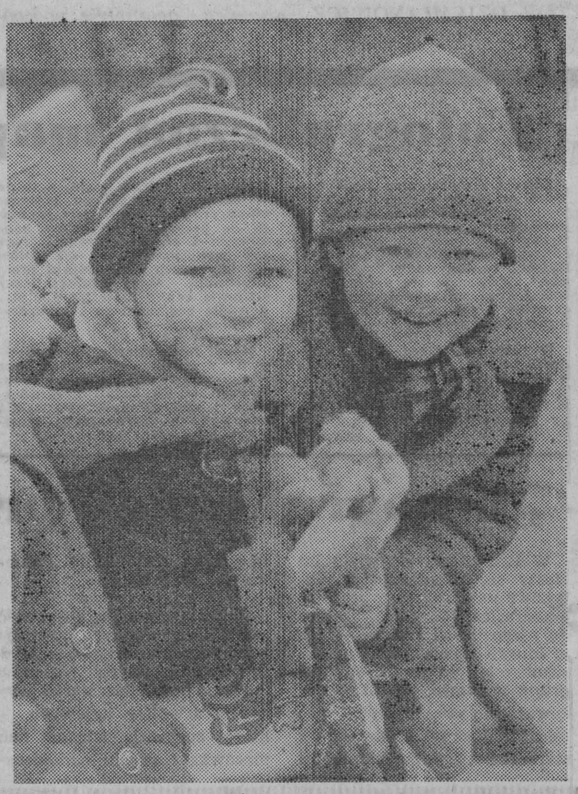
Dotychczasowy system kształcenia kandydatów na radców zostaje w tym roku, zgodnie z przepisami nowej ustawy, przedłużony do trzech lat, choć w cyklu dwuletnim kształcą się jeszcze 24 osoby. Po ukończeniu przez nich aplikacji zakończy się dotychczasowy przestarzały już etap zdobywania wiadomości przez kandydatów na radców. Od jesieni aplikacje odbywać się będą według systemu kładącego szczególny nacisk na praktyczne stosowanie prawa.

★

Po białostockiej uroczystości ślubowania, nowi radcowie wysłuchali informacji Janusza Olszewskiego, o wyborach delegatów na I zgromadzenie Okręgowej Izby Radców Prawnych w Białymstoku.

W **Łomży** wybory takie odbędą się **7 kwietnia br.,** o godz. 11 w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Świerczewskiego. W **Suwałkach** radcowie zbiorą się **13 kwietnia** o godz. 10 w świetlicy WZSR przy ul. Szkolnej, a w **Białymstoku — 16 kwietnia** o godz. 11, w sali łącznikowej byłej WRZZ przy ul. M. Skłodowskiej.

(iad)



Po feriach też nam humor dopisuje.
CAF — Teodor Walczak

Słowa uznania

Komisje socjalne skończyły już swoją działalność, która przekazały nowym związkom zawodowym. W Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Sierżana, do nowo powołanego związku należy 278 pracowników i 120 rencistów i emerytów. Przewodniczącym został mistrz zakładu „E" — **Ryszard Kaczmarek.**

W zakładach tych uroczyście i serdecznie podziękowano komisji socjalnej za jej ponad rok trwającą prace społeczną, starania o zaspokojenie wielu potrzeb bytowych i socjalnych załogi.

Dyrektor zakładów — **Henryk Gotowicki** i sekretarz KZ partii — **Stefan Bauer** pożegnali w imieniu własnym i załogi komisję socjalną, składając na ręce przewodniczącego — **Marka Jakubowskiego,** słowa uznania za kierowanie tą trudną działalnością. — Wasz aktywny udział w rozwiązywaniu niektórych, niejednokrotnie złożonych problemów socjalno-bytowych naszej całej załogi w tak trudnym okresie pozwolił na złagodzenie bieżących kłopotów życia codziennego — stwierdzili.

Oprócz dyplomu wręczono również wiązankę kwiatów, przy długo niemilknących brawach przedstawicieli załogi. (as)

Ile mieszkań w Ełku?

W czas inflacji podejrzliwie odnosimy się do finansowych wskaźników prężności przedsiębiorstw. Dlatego słusznie Ełckie Przedsiębiorstwo Budowlane przeszło na system ilustrowania swej działalności wskaźnikiem liczby mieszkań zbudowanych w ciągu roku przez statystycznego pracownika.

W roku ubiegłym 696-osobowa załoga EPB zbudowała 769 mieszkań, co daje wskaźnik 1.1. Rok bieżący ma wypaść lepiej. 700 pracowników przedsiębiorstwa zamierza oddać klucze do 798 mieszkań.

(pi)

Oferta przemysłu ziemniaczanego

Wiele zakładów przemysłu ziemniaczanego, które już w listopadzie ub. roku uporały się z przetwórstwem ziemniaków posiada obecnie wolny potencjał produkcyjny. Z tego też względu Zrzeszenie Przedsiębiorstw Państwowych Przemysłu Ziemniaczanego zwróciło się z apelem do rolników, jak również organizacji państwowych, spółdzielczych i handlowych, dysponujących nadwyżkami ziemniaków, aby skierowały je do przerobu w okresie kampanii wiosennej.

Ubiegłoroczna susza nie we wszystkich regionach kraju dała się we znaki. Stosunkowo niezłe plony uzyskano w województwach wschodniej i centralnej Polski. Rolnicy odkrywają kopce, jest więc dobra okazja do spożytkowania nadwyżek ziemniaczanych poprzez dostawę do zakładów przetwórczych. Z ofertą taką zrzeszenie wystąpiło już do wszystkich naczelników gmin. Dotychczas rolnicy zgłosili do przerobu kilkanaście tysięcy ton ziemniaków, natomiast zakłady mogą przerobić w kwietniu ok. 120—150 tys. ton. Szczegółowe warunki dostaw rolnicy i organizacje spółdzielcze, państwowe i handlowe, dysponujące nadwyżkami surowców powinny uzgadniać z zakładami: w ŁOMŻY, w STAWIE (woj. kolińskie), we WRONKACH (woj. pilskie), w DRAWSKU POMORSKIM (woj. koszalińskie), TRZEMESZNIE (woj. bydgoskie), GŁOWNIE k/Łodzi oraz NAMYSŁOWIE (woj. opolskie).

Warto podkreślić, że wykorzystanie nadwyżek ziemniaczanych w tej formie zapobiegnie ich stratom, a ponadto pozwoli na wyprodukowanie pewnej ilości krochmalu, łagodząc istniejący niedobór tego surowca poszukiwanego przez wiele gałęzi przemysłu **(PAP)**



Wiosenne siewy owsa. CAF — Stanisław Moroz

ADOPCJA

Nie jest tajemnicą, że po dzieci osierocone ustawiają się kolejki małżeństw bądź osób samotnych, pragnących je adoptować. Wedle opinii specjalistów, z adopcji korzystają prawie wszystkie dzieci nie mające poważniejszych wad fizycznych ani schorzeń psychicznych. Zarówno zakłady opiekuńcze jak i władze państwowe na adopcję godzą się chętnie, bo zrozumiałe jest, że ta forma opieki i wychowania jest lepsza od najlepiej nawet funkcjonujących domów dziecka.

O każde osierocone dziecko — bez względu na płeć — ubiega się po kilka rodzin, mimo perspektywy kilkuletniego oczekiwania. Wybranie dziecku nowych, najbardziej dlań odpowiednich rodziców powierzono Ośrodkom Adopcyjno-Opiekuńczym. Ośrodek taki istnieje również w Białymstoku, a czym się zajmuje, mówi **Maria Stawicka**, związana z Ośrodkiem etatem i sercem.

— Naszym zadaniem jest znalezienie rodzin przybranych dla dzieci osieroconych, na zawsze lub na dłużej pozbawionych opieki rodziców. Umieszczenie dziecka w nowej rodzinie jest sprawą bardzo odpowiedzialną, dlatego też z każdym dzieckiem, trafiającym do adopcji nawiązujemy kontakt osobisty. Takie bliższe poznanie dziecka pozwala nam określić typ rodziny, do której powinno ono trafić i w której będzie czuło się najlepiej.

Przywykło się mniemać, że naszą funkcją jest szukanie dziecka dla rodziny, która zgłasza chęć adopcji. Tymczasem jest odwrotnie. Można powiedzieć, że jest taka chwila, kiedy w naszym ręku spoczywa los obu stron. I właśnie dlatego nie możemy sobie pozwolić na dysponowanie nim zza biurka, na podstawie kilku kwitów i zaświadczeń dostarczonych przez przyszłych rodziców.

Aczkolwiek wywiady środowiskowe są w naszym zawodzie działaniem rutynowym, w rutynę popaść nie możemy, bo każdy przypadek jest indywidualny i niepowtarzalny. Nie wolno nam — na przykład — z góry zakładać, że nowymi rodzicami czteroletniego Tomka, który rozwija się wolniej niż jego rówieśnicy i jeszcze nie mówi, nie może zostać małżeństwo pracowników naukowych. Bo a nuż pan docent ma zacięcie logopedyczne i właśnie praca z Tomkiem będzie dla niego olbrzymią satysfakcją a dla dziecka szansą?

Istnieje coś takiego jak próba dopasowania rodziny do dziecka i dziecka do rodziny. Jesteśmy jednak świadomi że działamy tu często zbyt pospiesznie, kierując się intuicją, bo po prostu mamy za mało czasu. Staramy się bowiem do adopcji przekazywać dzieci jak najmłodsze, w większości przypadków od roku do trzech lat. Ma to swoją psychologiczną motywację i jest najkorzystniejsze dla obu stron.

Wiedząc, że przyczyną kłopotów wychowawczych i późniejszych trudności dziecka w rodzinie zastępczej może być rozbieżność pomiędzy oczekiwaniami rodziców a faktycznymi możliwościami dziecka, staramy się problem ten poruszać w rozmowach z kandydatami.

Rodzicom o wysokich aspiracjach intelektualnych wyjaśniamy, że na dziecko nie należy nakładać zbyt dużych obowiązków, bo to prowadzić może do niepowodzeń. Dzieci, co do których mamy podstawy przypuszczać, że okażą się nieco „trudniejsze", polecamy rodzinom zastępczym, niechętnie godząc się na adopcję. Rozmawiając z pełnymi entuzjazmu kandydatami na opiekunów, staramy się im przekazać, że jest konieczne — aby dziecko mogło znaleźć swoje miejsce w rodzinie — zaakceptowanie go z całym bagażem niedociągnięć i zahamowań.

— W swojej dotychczasowej praktyce nie spotkałam się z przypadkiem, iżby po takiej rozmowie kandydaci zrezygnowali. Owszem, zdarza się, że niektórzy rezygnowali z adopcji, biorąc jednakże dziecko do rodziny zastępczej, i było to spowodowane wyłącznie troską o samo dziecko, które w rodzinie zastępczej objęte jest większym dozorem placówek oświatowych oraz służby zdrowia.

Nieczęsto, ale spotykam się z rodzinami, które decydują się na adoptowanie dziecka ze zdrowiem psychicznym i fizycznym odbiegającym od normy. Mamy przykłady, że dzieci te otoczone ciepłem i życzliwością, bez trudu nadrabiają — wbrew naszym obawom — różnice dzielące je od rówieśników.

— Lękając się, aby zaadoptowane dziecko nie dowiedziało się o tym fakcie w sposób przypadkowy i co gorsza brutalny, staramy się przyszłym rodzicom zasugerować oswojenie dziecka z prawdą. Bowiem — według obowiązującego prawa — dziecko przyjmuje nazwisko osoby przysposabiającej, a sprawy adopcyjne są obwarowane ścisłymi zaleceniami zapewniającymi ich tajność.

Nie zawsze jednak nowi rodzice mogą zmienić miejsce zamieszkania czy pracy. Istnieje więc obawa, że prędzej czy później ktoś „życzliwy" szepnie dziecku w niewybrednej formie, że jest ono sierotą chowaną przez obcych. Dla dziecka takie przypadkowe uświadomienie prawdy jest ogromnym szokiem w każdym przypadku. Nierzadko może być przyczyną trwałych depresji czy prób samobójczych.

Dlatego też usiłujemy przekonać rodziców, aby sami, stopniowo uświadamiali dziecku fakt adopcji, jeszcze wtedy kiedy jest małe. Można mu wówczas wytłumaczyć, że mimo iż rodzice przysposabiający są jego drugimi rodzicami, to jednak zostało ono przez nich wybrane jako jedno z wielu dzieci, że było oczekiwane i jest jak najbardziej kochane. Myślę, że jest to jedyna droga do uniknięcia późniejszego wstrząsu.

— Kandydatów na rodziców nie obowiązuje rejonizacja. Do naszego Ośrodka mogą się zatem zgłaszać kandydaci z całego kraju. W ubiegłym roku zarejestrowaliśmy aż 70 rodzin zgłaszających chęć adopcji bądź przyjęcia dziecka do rodziny zastępczej. Oddaliśmy trzydzieścioro dzieci, preferując mieszkańców województwa.

Chociaż kolejka po dziecko robi się coraz dłuższa, mnie to cieszy. Po pierwsze dlatego, że mogę wybierać szukając rodziny najodpowiedniejszej, po drugie — że „wyż społecznych sierotek" mamy już za sobą, a to cieszy zapewne nie tylko mnie.

Notowała:
HANNA PRZYGODA



MACIEJ MAZURCZAK i uczeń PIOTR BIELAWSKI podczas naprawy bloku napędowego.

Do „Syrenki" — prawie wszystko

Do stacji obsługi samochodów Spółdzielni Pracy Transportowo-Naprawczej „Mototransport" w Łapach ściągają licznie właściciele „Syrenek" z województw białostockiego i łomżyńskiego — stacja ma autoryzację na ten właśnie typ samochodów. Czynione są starania o uzyskanie autoryzacji na „malucha". Gdy wszystko zostanie formalnie dopięte na ostatni guzik — fachowcy z Łap pojadą na szkolenie do „Polmozbytu" w Gdańsku.

Z „Syreną" robi się na tej stacji dosłownie wszystko, z wyjątkiem prac blacharskich i lakierniczych (wymieniane są jedynie elementy blacharki). Części zamiennych jest pod dostatkiem, a więc załoga, dla podtrzymania dobrej marki, stara się wykonywać wszystkie gwarancyjne naprawy samochodu w ciągu jednego dnia. W przypadku większej awarii termin wydłuża się do trzech dni. Dziennie czternastu mechaników naprawia około trzydziestu pojazdów. Mają do dyspozycji osiem stanowisk naprawczych w tym — doskonale wyposażone stanowisko diagnostyczne.

— Od czerwca — mówi kierownik stacji, inż. **Kazimierz Skobudziński** — chcemy poszerzyć naszą działalność o zabezpieczanie antykorozyjne podwozi i profili zamkniętych samochodów. Mamy wszystkie potrzebne do tego celu środki i oprzyrządowanie. Ceny nie będą, co prawda, najniższe ale mam nadzieję, że dobrą jakością usług przyciągniemy klienta.

Tekst i fot. KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

Browary przed sezonem

c. d. ze str. 1

BIAŁYSTOK

Mniej „jasnego lekkiego" więcej „Eksport special"

W ubiegłym roku **Białostockie Zakłady Piwowarskie** wyprodukowały 131 hektolitrów piwa butelkowanego i beczkowego. Plan na rok bieżący przewiduje wytworzenie o 6 tys. hektolitrów więcej. Do minimum ograniczona zostanie produkcja „jasnego lekkiego". Wzrośnie natomiast ilość piwa o większej zawartości alkoholu i lepszych gatunków m. in. o nazwie **„Export special"**.

Kłopoty surowcowe, które w latach poprzednich tak bardzo dawały się we znaki białostockim browarnikom, praktycznie nie istnieją. Dzięki umowom na dostawy jęczmienia z plantatorami z województw białostockiego i suwalskiego, browar ma zapewnione dostawy do planowanej wielkości produkcji. Istnieją również **spore zapasy chmielu i cukru.** Rytmiczną produkcję „złotego napoju" mogą zakłócić jedynie mocno okrojone i nierytmiczne **dostawy kapsli**, które browar otrzymuje z Łomży.

Ostatnie podwyżki cen na napoje alkoholowe objęły także wszystkie gatunki piwa. W br. nie przewiduje się dalszych podwyżek cen piwa. Jest to jednak uzależnione od wzrostu cen skupu jęczmienia oraz wysokości podatku obrotowego.

Nie ma nadziei, że smakosze będą mogli delektować się piwem karmelowym, do którego produkcji białostocki browar nie ma odpowiedniego zaplecza technicznego. Najbliższy punkt sprzedaży tego piwa znajduje się na... dworcu PKP Warszawa Wschodnia.

Białostockie Zakłady Piwowarskie nie mają żadnych kłopotów ze zbytem. Popyt znacznie przewyższa podaż. Hurtownie GS biorą każdą ilość tego trunku. Odbiorcami białostockiego piwa są również hurtownie w Sokołowie Podlaskim i Siedlcach. (osa)

ŁOMŻA

Na pełnych obrotach

W tym roku **łomżyński browar** wyprodukuje ok. 235 tys. hektolitrów piwa, czyli o 3 tys. hektolitrów więcej niż w ub.r. Dziennie z dwóch linii rozlewniczych schodzi ok. 150 tys. butelek piwa. „Jasnego pełnego" o zawartości ekstraktu 10,5 proc. i 20 tys. półlitrowych butelek piwa pasteryzowanego o 12,5 proc. ekstraktu.

Ten ostatni gatunek jeszcze kilka lat temu trafił na rynek radziecki i węgierski. Obecnie, ze względu na wyeksploatowanie pasteryzatora, do którego części dorabia się jedynie we własnym zakresie, podpisanie umów eksportowych nie wchodzi w rachubę.

Przedsiębiorstwo planuje **powrót na rynki zagraniczne**, ale będzie to możliwe dopiero po zainstalowaniu nowego pasteryzatora. Ponieważ na ten cel nie ma dewiz, pozostaje co najmniej dwuletnie oczekiwanie na urządzenie produkowane przez „Spomasz".

Piwo z łomżyńskiego browaru, jednego z większych w kraju, **pod względem jakości zalicza się do krajowej czołówki.** Pod koniec lat siedemdziesiątych jakość wyraźnie się pogorszyła i zmniejszyła także produkcja.

Dwa minione lata to okres ponownej poprawy jakości i wzrostu produkcji. Świadczą o tym wyniki zaostrzonej kontroli wewnętrznej i brak poważniejszych reklamacji odbiorców. Jest to również rezultat wymiany starej linii rozlewniczej na nową z NRD. Obecnie osiągnięto maksymalną wielkość produkcji **piwa butelkowanego.**

Zapotrzebowanie jest nadal znacznie większe. Łomża otrzymuje dziennie do 35 tys. butelek. Piwo z tutejszego browaru sprzedaje się głównie w województwach: **łomżyńskim** (53 proc. produkcji) i **ostrołęckim** (22 proc.). 25 proc. wyrobów trafia także do województw: **suwalskiego, białostockiego, siedleckiego i bialskopodlaskiego.** Około 5 tys. hektolitrów zamówiło warszawskie przedsiębiorstwo „Wars". Należy oczekiwać, że przed jak i w trakcie sezonu zjadą się „po prośbie" ajenci z ośrodków wypoczynkowych na Pojezierzu Mazurskim.

Dyrektor przedsiębiorstwa — **Eugeniusz Kluff** ocenia, że w tym roku nie powinno dojść do istotnych zakłóceń w produkcji. Taki wniosek wyciąga ze ścisłego przestrzegania terminów przeglądów technicznych, bieżącego usuwania każdej usterki, dobrego zaopatrzenia i terminowych dostaw surowców.

Po zniesieniu rozdzielników słodu, browary muszą obecnie prowadzić kontraktację jęczmienia browarnego do przerobu na słód. Łomżyński browar z planowanych 5 tys. ton zakontraktował już 3 tys. ton jęczmienia w olsztyńskich i suwalskich PGR oraz białostockiej Centrali Nasiennej. Piwa nie powinno więc zabraknąć, co nie oznacza, że można go spożywać bez umiaru.

(jtb)

SUWAŁKI

Leżakowanie zbyt krótkie

Suwalski browar za kilka lat będzie już 100-letnim staruszkiem. Być może wtedy będzie piwa więcej dla mieszkańców woj. suwalskiego.

Oddajmy głos kierownikowi produkcji — **Piotrowi Stelmachowi:**

— Na ten rok plan produkcji wynosi 103 hektolitry. Jest to nieco mniej niż przed kilkoma laty. Stare urządzenia, mające po kilkanaście i więcej lat, nie wytrzymują obciążenia.

Większość naszego piwa sprzedajemy w beczkach. Na miejscu butelkujemy tylko 15 proc. piwa. Tu dochodzimy do dwóch ważnych spraw. Piwo butelkowe jest lepsze, gdyż im mniej razy jest przelewane, tym więcej zachowuje walorów. W przypadku Suwałk niezbędne są inwestycje i nakłady finansowe. 75 proc. suwalskiego beczkowego kierowane jest głównie do woj. białostockiego, a tylko 25 proc. trafia do woj. suwalskiego. Piotr Stelmach twierdzi, że w **woj. suwalskim nie ma zbyt wielu chętnych na piwo z beczki.** Jest ono kłopotliwe w odbiorze, ma gorszą jakość od butelkowego. No i cena, po ostatnich wysokich podwyżkach, także nie jest zbyt zachęcająca. Półlitrowy kufel piwa w restauracji GS kosztuje ponad 50 złotych.

Przy okazji pobytu w browarze nie sposób nie zapytać **dlaczego suwalski trunek wciąż jeszcze odstaje o kilka klas od żywieckiego czy łomżyńskiego,** nie wspominając o czeskim. Odpowiedź jest skomplikowana — urządzenia nie takie, woda niezbyt dobra itd. Najważniejszą przyczyną jest chyba to, że piwo **suwalskie — zamiast 90 dni leżakuje zaledwie trzydzieści.** Zbyt mała jest pojemność zbiorników. Wydłużanie okresu leżakowania to zmniejszenie produkcji. Bez inwestycji zmienić się tego nie da.

Wniosek z tego niestety jeden. Również na 100-lecie browaru, które przypada w r. 1988, nie będziemy się mogli zachwycić piwem z Suwałk.

A czy będzie go więcej? Wszystko jest sprawą otwartą. Jeżeli suwalskie GS będą bardziej operatywne, a browarowi będzie się to bardziej opłacało (chodzi tu m.in. o transport i jego koszta), to zapewne tak.

(stk)



Diagnosta KRZYSZTOF DZIEMIANOWICZ sprawdza geometrię podwozia w Polonezie.



CEZARY JANKOWSKI montuje mechanizm różnicowy Syrenki.

Puszcza Jodłowa w... butelce

Zbierane w lasach świętokrzyskich gałązki jodły i sosny dostarczane są do zakładu „Herbapol" w Pińczowie, który produkuje olejki eteryczne. Odbiorcą olejków jest głównie przemysł chemiczny.

Olejek jodłowy ma bardzo silny aromat i mała butelka z zawartością tego płynu ma zapach... Puszczy Jodłowej. Olejki z drzew iglastych używane są głównie do produkcji mydeł toaletowych i szyszek kąpielowych.

(PAP)

Fotograficzna mapa Polski

Zdjęcia z radzieckich bezzałogowych satelitów z serii „Kosmos" wykorzystywane są w Polsce do nowego typu opracowań kartograficznych — fotograficznych map różnych regionów naszego kraju. Zdjęcia wykonywane z „Kosmosów" odznaczają się dobrą jakością i dużą wyrazistością. Są one czytelne i zawierają dużą ilość informacji o terenie.

W Instytucie Geodezji i Kartografii przygotowuje się w oparciu o te zdjęcia, uzupełnione fotografiami lotniczymi, mapy fotograficzne. Pełna seria kolorowej mapy fotograficznej obejmować będzie obszar całego kraju, a także — bardziej szczegółowo poszczególne regiony. Tego rodzaju mapy są przydatne do celów naukowych i gospodarczych. Mogą być wykorzystywane dla celów planistycznych i gospodarki przestrzennej. Mapy fotograficzne stanowią cenny materiał dla planowania regionalnego i makroregionalnego.

Mapy fotograficzne przy pewnym przetworzeniu mogą być wykorzystywane dla celów naukowych — do badań geograficznych i geologicznych. Pozwalają one bowiem na dokładną interpretację rzeźby powierzchni, stosunków wodnych, struktur tektonicznych i geologicznych. Dają także szczegółową informację o stanie zagospodarowania terenu oraz wykorzystaniu ziemi. Mapy fotograficzne z naniesionymi elementami topograficznymi pozwalają na prowadzenie badań z zakresu geomorfologii, hydrologii, gleboznawstwa, geologii. Przygotowuje się obecnie mapy dla wybranych regionów kraju. Po zakończeniu serii regionalnej powstanie mapa obrazująca obszar całej Polski.

(PAP)

„Etnograficzne" przedszkole

W Bydgoszczy od wielu lat cieszy się popularnością nietypowe przedszkole o profilu... etnograficznym. Uczęszczające do niego dzieci tworzą — jak w innych placówkach przedszkolnych — wyodrębnione grupy wiekowe, ale tutaj nazywają się one inaczej; zamiast maluchów, średniaków i starszaków, odpowiednikami są grupy: „Kujawska" „Pałucka" i „Kaszubska".

Dzieci zachowują odrębność strojów regionalnych, zajmują pomieszczenia wyposażone w typowe dla „swych" regionów sprzęty, bawią się wśród wyrobów artystów ludowych — którzy sprawują patronat nad placówką i swymi podopiecznymi. Do ubioru i regionalnego wystroju wnętrz dostosowany jest program zajęć wychowawczych. Dzieci poznają obyczaje i obrzędy ludowe różnych regionów woj. bydgoskiego. Idąc do szkoły wiedzą o rodzimej kulturze ludowej znacznie więcej niż inni pierwszoklasiści.

(PAP)

Sięgnęli do „Ruczaju"

W nocy z 29 na 30 marca br., nieustaleni dotychczas sprawcy dokonali włamania do białostockiego baru „Ruczaj" przy Alei 1 Maja. Mając na celu zapewne wzbogacenie swych świątecznych zapasów, zabrali z baru 38 butelek alkoholu, 600 paczek herbaty expressowej, pojemnik z kawą, kasetę metalową z zawartością 350 zł.

Wezwani funkcjonariusze MO, w trakcie przeprowadzanej penetracji pobliskiego terenu, odnaleźli — zapewne porzucone przez sprawców włamania — herbatę, kawę, kasetkę z pieniędzmi i 81 butelek alkoholu. Czyżby włamywacze uznali, że siedem butelek w zupełności im wystarczy? Ogółem straty szacuje się na ok. 30 tys. zł. (jks)

Fachowcy-rolnikom

Wiosenne nawożenie użytków rolnych

W magazynach gminnych spółdzielni w **woj. białostockim** znajduje się ponad 60 tys. ton nawozów mineralnych wszystkich rodzajów. Tempo ich wykupu jest jednakże nadal niezadowalające. Istnieje uzasadniona obawa spółdzielczości rolniczej, iż nie otrzymamy należnego przydziału na drugi kwartał br. ponieważ wiele województw odczuwa dotkliwy brak nawozów.

Czy rzeczywiście zapasy i ewentualne dalsze dostawy nawozów nie znajdą nabywców wśród rolników? Z pewnością tak nie będzie. Wiosenne potrzeby są bowiem w br. wyższe w stosunku do analogicznego okresu ub.r., a wówczas sprzedano 100 tys. ton.

Po bardzo suchym ubiegłorocznym lecie oziminy wysiane późną jesienią weszły w okres spoczynku słabo rozkrzewione i niedostatecznie ukorzenione. Utrzymujący się jesienią brak wilgoci ograniczał pobór składników pokarmowych z zapasów warstwy ornej. W warunkach małej wilgotności gleby przemiana substancji organicznych była również niewielka. Ciągłe opady deszczu w styczniu br. rozpuszczały resztę składników odżywczych znajdujących się w warstwie ornej i przenosiły je do podglebia obok, będącego w zimowym spoczynku, systemu korzeniowego ozimin.

Są to niektóre przyczyny wzmożonych potrzeb nawozowych zbóż ozimych, jarych, okopowych i użytków zielonych w czasie tegorocznej wiosny.

ZBOŻA OZIME — **żyto** — roczne zapotrzebowanie na nawożenie mineralne wynosi 40—60 kg N na ha, 30—70 kg P_2O_5 na ha i 60—80 kg K_2O na ha.

Natomiast pod **pszenicę ozimą**, w zależności od przedplonu, zasobności gleby i spodziewanych plonów, stosujemy 60—120 kg N na ha, 40—100 kg P_2O_5 na ha i 50—100 kg K_2O na ha. Nawozy fosforowo-potasowe wysiewamy jesienią. Wiosną natomiast nawozimy azotem w dwóch dawkach. Pierwsza bardzo wcześnie, nawet na zamarzniętą glebę, druga — w okresie strzelania w źdźbło.

Azot musi być dostępny od pierwszych dni ruszenia wegetacji, aż do jej zakończenia. W warunkach glebowo-klimatycznych Białostocczyzny, bardzo istotny jest właściwy dobór rodzaju nawozu azotowego, bowiem jednostronne stosowanie azotu amonowego w formie saletry amonowej, zwiększa pobieranie magnezu, którego ewentualny niedobór objawia się występowaniem jasnych plam na zasiewach zbożowych.

W takich przypadkach, do pogłównego nawożenia azotem używamy saletrzaku i mocznika — nawozów, które w swoim składzie zawierają wapń. W przypadkach szczególnych dopuszcza się wiosenne, pogłówne nawożenie ozimin potasem.

ZBOŻA JARE — potrzeby pokarmowe tych gatunków są zbliżone do zbóż ozimych. Najniższe nawożenie stosujemy pod **jęczmień**, a najwyższe pod **pszenicę jarą.**

Owies posiada bardzo silny system korzeniowy i dobrze wykorzystuje zasobność gleby oraz podwyższone nawożenie potasowe i azotowe. Posiada przy tym duże wymagania wodne. Nawozy fosforowo-potasowe pod zboża jare stosujemy jesienią pod pług lub wiosną pod kultywator w jednej dawce.

Azotowe, w zależności od stanu roślin, dzielimy na dwie lub trzy dawki. Pierwsza najwyższa: 30—40 kg N na ha przed siewem, druga — w okresie krzewienia, a trzecia — w fazie strzelania w źdźbło lub przed kłosieniem. Ta ostatnia nie jest doceniana przez rolników-praktyków, a ma istotny wpływ na nalewanie się ziarna i wielkość plonu z jednostki powierzchni.

Pszenica jara i jęczmień wymagają nawożenia wapnem. Rolnicy, którzy nie stosowali wapna jesienią pod pług mogą je wysiać wczesną wiosną w ilości 10—15 kwintali CaCo₃ na ha i dokładnie wymieszać z glebą na kilka dni przed siewem innych nawozów i zboża.

Wprowadzając wapno do gleby uruchomimy magnez zablokowany nadmierną kwasowością i unikniemy fizjologicznych objawów jego niedoboru. Przy wyborze rodzaju wapna warto pamiętać również, iż magnez mogą pobierać rośliny w nadmiarze. Ogranicza on wówczas przyswajanie innych składników odżywczych i prowadzi do zakłóceń równowagi fizjologicznej w roślinach.

dr inż. ST. DWORAKOWSKI
WZSR w Białymstoku

ZARZĄD
BIAŁOSTOCKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
w Białymstoku
powiadamia, że
zebrania Grup Członkowskich — członków oczekujących na mieszkanie odbędą się w lokalu BSM przy ul. M. Lipcowego 11/1 o godz. 17 w dniach:
— 11.IV.1983 r. — członkowie do nr 13088
— 12.IV.1983 r. — członkowie od nr 13089 do 14033
— 13.IV.1983 r. — członkowie od nr 14034 do 15665
— 18.IV.1983 r. — członkowie od nr 15666 do 16720
— 19.IV.1983 r. — członkowie od nr 16721 do 17763
— 20.IV.1983 r. — członkowie od nr 17764
Porządek zebrań wywieszony jest na tablicy ogłoszeń w lokalu BSM.

K 1503-1

KOMUNIKAT

NACZELNIK GMINY w GRABOWIE
zawiadamia, że
w dniach od 15 do 30 kwietnia 1983 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Grabowie wyłożony będzie do publicznego wglądu PLAN ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY GRABOWO.
Zainteresowane osoby fizyczne oraz jednostki mogą każdego dnia w okresie wyłożenia planu zgłaszać stosowne uwagi i wnioski.
Dyskusja nad planem odbędzie się w pierwszym i ostatnim dniu wyłożenia.

K 1441-1

1. ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH
DYREKCJI REJONOWEJ KOLEI PANSTWOWYCH
MINISTERSTWA KOMUNIKACJI
BIAŁYSTOK, ul. Szkolna 28

PRZYJMUJE w roku szkolnym 1983/84

ZAPISY
do klas pierwszych — młodzieżowych

TECHNIKUM KOLEJOWEGO na następujące specjalności:
— ruch i przewozy kolejowe — 4 lata, tytuł absolwenta — technik komunikacji
— eksploatacja i naprawa taboru kolejowego — 5 lat, tytuł absolwenta — technik mechanik.

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ w następujących zawodach:
— operator ruchowo-przewozowy — 3 lata (dziewczęta i chłopcy),
— mechanik urządzeń kolejowych — 3 lata (chłopcy),
— ślusarz — spawacz — 3 lata (chłopcy).

Na semestr pierwszy
TECHNIKUM KOLEJOWEGO DLA PRACUJĄCYCH
na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej o profilu kolejowym na następujące specjalności:
— ruch i przewozy kolejowe — 3 lata, tytuł absolwenta — technik komunikacji,
— eksploatacja i naprawa taboru kolejowego — 3 lata, tytuł absolwenta — technik mechanik,
— konstrukcje stalowe — 3 lata — tytuł absolwenta — technik mechanik

PRZY ZESPOLE SZKÓŁ ZAWODOWYCH DRKP MK ZNAJDUJE SIĘ INTERNAT dla chłopców, ponadto szkoła zapewnia Technikum
— bezpłatne umundurowanie kolejowe,
— bezpłatną opiekę lekarską i lekarstwa,
— stypendia.

Świadectwo dojrzałości Technikum uprawnia do wstępu na wyższe uczelnie
zasadniczej szkoły zawodowej
na podstawie zawartej umowy z zakładem pracy o praktyczną naukę zawodu — wynagrodzenie miesięczne w pierwszym roku nauki 640 zł,
w drugim roku nauki 960 zł,
w trzecim roku nauki 1.760 zł,
— ekwiwalent pieniężny za deputat węglowy, wypłacany po roku nauki zawodu — miesięcznie zł 600.—
— nagroda za pozytywne wyniki w nauce — 20% wynagrodzenia miesięcznego,
— 12 biletów bezpłatnych klasy 2 rocznie na przejazd koleją w dowolnej relacji,
— legitymacja z 80% — zniżką kolejową na przejazd,
— umundurowanie kolejowe,
— bezpłatna opieka lekarska i lekarstwa.

KAŻDY ABSOLWENT MA ZAPEWNIONĄ PRACĘ W PRZEDSIĘBIORSTWIE PKP LUB INNYCH ZAKŁADACH PODLEGŁYCH MINISTERSTWU KOMUNIKACJI.
Kandydaci ubiegający się o przyjęcie na naukę systemem stacjonarnym składają:
— podanie,
— dwie fotografie (technikum), cztery (do zasadniczej szkoły zawodowej),
— świadectwo zdrowia,
— wykaz ocen z półrocza klasy VIII,
— świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (w ciągu trzech dni od otrzymania),
— dowód osobisty jednego z rodziców do wglądu.

systemem zaocznym — składają:
— podanie,
— życiorys,
— dwie fotografie,
— świadectwo ukończenia **zasadniczej szkoły zawodowej,**
— skierowanie z zakładu pracy.

Podania kandydatów są przyjmowane
od dnia 15 marca 1983 roku.

Egzaminy wstępne do technikum:
1) Ruch i przewozy kolejowe — **pisemny: język polski,** matematyka,
— ustny: geografia,
2) Eksploatacja i naprawa taboru kolejowego — **pisemny:** język polski, matematyka,
— ustny: fizyka.

Zasadnicza Szkoła Zawodowa
W przypadku gdy liczba zgłoszeń przekroczy ilość miejsc pozostających w dyspozycji szkoły, decyzję o zakwalifikowaniu kandydata podejmie KOMISJA REKRUTACYJNO-KWALIFIKACYJNA na podstawie konkursu świadectw.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły codziennie w godz. 10—14 w budynku administracyjnym ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH DRKP MK, ul. Szkolna 28 BIAŁYSTOK — STAROSIELCE lub telefonicznie, tel. kolejowy 517, miejski 293-56.

2. ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH W EŁKU:
przyjmuje zapisy do Zasadniczej Szkoły Zawodowej specjalność:
— operator ruchowo—przewozowy kolei — nauka trwa 3 lata (dziewczęta i chłopcy).

Nauka teoretyczna odbywa się w Zespole Szkół Budowlanych w Ełku, ul. Gen. Sikorskiego 7.

Podania o przyjęcie kierować do Naczelnika stacji PKP w Ełku, do podania dołączyć:
— życiorys,
— wyciąg aktu urodzenia lub dowód osobisty jednego z rodziców do wglądu,
— arkusz ocen za półrocze klasy VIII oraz świadectwo klasy VII,
— karta stanu zdrowia,
— pięć fotografii.

Możliwość otrzymania miejsca w internacie.

Z uczniami zostaną zawarte umowy na naukę zawodu. Wynagrodzenie w poszczególnych latach nauki oraz świadczenia branżowe jak w Zespole Szkół Zawodowych w Białymstoku.

K 1074-0

PRACA

ZATRUDNIĘ na dobrych warunkach kobiety w zakładzie dziewiarskim — zlecę wykonywanie elementów swetetków w domu z powierzonego surowca. Nowicki, tel. grzecznościowy 413-350 wieczorem. g 3163-0

OPIEKUNKĘ do małego dziecka na stałe lub dochodzącą — przyjmę. Tel. 341-06, Kasztanowa 40. g 3443-1

POMOC do dziecka — przyjmę. Raginisa 11/1, Michałowska. g 3533-1

LOKALE

MIESZKANIE M-3 własnościowe, garaż — sprzedam. Ełk, tel. 37-59. p 913-1

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju z kuchnią. Tel. 416-302, (po 16). g 3214-0

WŁASNOŚCIOWE M-2 zamienię na większe, spółdzielcze. Oferty Biuro Ogłoszeń „3244". g 3244-00

SAMOTNY, pracujący poszukuje niekrępującego pokoju lub mieszkania w starym budownictwie. Wiadomość: tel. 379-56 (po godz. 15). g 3374-1

ODSTĄPIĘ oddzielne mieszkanie (16 m kwadr.). Tel. 413-123. g 3273-1

M-4 sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „3284". g 3284-1

POSZUKUJĘ M-1. Opłata z góry. Oferty: Biuro Ogłoszeń „3304". g 3304-1

PRACUJĄCA pani poszukuje pokoju od zaraz. Biuro Ogłoszeń „3315". g 3315-1

M-4 (IV piętro) zamienię na M-4 (na parterze). Łomża, Prusa 17 m. 13. p 813-1

WŁASNOŚCIOWE M-4 zamienię na dwa mniejsze własnościowe. Oferty Biuro Ogłoszeń „3316". g 3316-1

MIESZKANIE jeden pokój, kuchnia — Suwałki, ul. Marii Konopnickiej 7 (Jabłońska) — zamienię na podobne w Węgorzewie. Informacje: Węgorzewo, Kraszewskiego 6, tel. 31-70. p 870-1

SAMOCHODY

„DACIĘ" zamienię na „Tarpana" lub sprzedam. Wózek bliźniak — sprzedam. Kazimierz Broś, Chraboły 11 koło Knyszyna. g 3255-1

„DACIA" (1974 rok) — sprzedam. Dojlidy Górne 89. g 3288-1

CZĘŚCI do „Fiata" 125 p włoskiego (rok 1966) — sprzedam. Andrzej Hajkowski, Grunwaldzka 19 m. 3, Białystok, (po godz. 16). g 3269-1

KUPIĘ części „Trabanta" 601, tel. 417-340. g 3270-1

„FIATA" 125 p (1979, karoseria 1982) — sprzedam. Tel. 415-768. g 3299-1

„FIATA" 125 p (1981 rok, marzec) — sprzedam. Białystok, Chełmska 8. g 3298-1

„FIATA" 126 p 600 (pomarańczowy, 1983 rok) — sprzedam. Tel. 245-86 (po 13). g 3297-1

„FIATA" 126 p stan dobry — sprzedam. Tel. 226-20 (godz. 7—19). g 3274-1

„ŁADĘ" (1977 rok) — sprzedam, zamienię na „malucha". Białystok, Sokólska 29 m. 18. g 3291-1

„MOSKWICZA" 412 — sprzedam, tel. 210-84 (po 16). g 3271-1

NOWEGO „Fiata" 126 p — sprzedam. Białystok, Żeleńskiego 12. g 3323-1

„SYRENĘ" 105 lux (rok 1979) — sprzedam. Broniewskiego 8 c/7 (po 15). g 3326-1

„SYRENĘ" 104 — sprzedam. Białystok, ul. Fabryczna 68. g 3290-1

„SYRENĘ" 105 (rok produkcji 1978) — sprzedam. Tel. 282-96. g 3277-1

„SYRENĘ" 104, 105 — sprzedam, na części. Białystok, Grzybowskiego 32. g 3250-1

SILNIK „Fiata" 125 p (23.000 km) płaskie tłoki, sprzedam. Grajewo, tel. 20-31. g 3311-1

SAMOCHÓD NSU prins 1000 do remontu — sprzedam. Białystok, Fabryczna 90. g 3245-1

„TRABANTA" Combi (1978) z częściami — sprzedam. Białystok, ul. Pułkowa 3/67. g 3308-1

„WARTBURGA" (1978) — sprzedam. Białystok Armii Radzieckiej 197. Jan Jakoniuk (po godz. 16). g 3292-1

„WOŁGĘ" M-21 — sprzedam. Białystok, Toruńska 14. g 3296-1

„ZASTAWĘ" 1100 p (1976 rok) — sprzedam tanio. Białystok, ul. Olsztyńska 4 m. 8. g 3283-1

„STARA" 200 — wywrotka, nowy — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Mazowiecka 37 c m. 84. g 3612-1

ZGUBY

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 659826. Żukowski Adam. g 3324-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia serii H Nr 574902, 574901, 673840, 752478. Antosiuk Roman, Regina, Małgorzata, Aleksandra. g 3337-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H 607873. Sławińska Alicja. g 3340-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia seria H 510773. Andrzejuk Olga. g 3345-1

W dniu 26 marca 1983 r. zmarła nagle
Kol. Jadwiga Dąbrowska
długoletni pracownik Szkoły Podstawowej w Uhowie.
Serdeczne wyrazy współczucia pogrążonym w smutku
DZIECIOM i RODZINIE
składają:
współpracownicy, Komitet Rodzicielski Szkoły Podstawowej w Uhowie oraz Inspektorat Oświaty i Wychowania w Łapach.
k 1475-1

Wyrazy głębokiego współczucia
KRYSTYNIE KOSIŃSKIEJ JANINIE TOCZEWSKIEJ i JANOWI TOCZEWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja, POP i pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sejnach.
k 1497-1

Serdeczne wyrazy współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci
Ob. Janiny Gołdyn
byłej pracownicy WHSI „Podlasie" zasłużonej działaczki społecznej, byłego więźnia obozu koncentracyjnego w Ravensbrück, kombatanta wojennego
składają:
Rada, Zarząd, POP i współpracownicy WHSI „Podlasie".
k 1505-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. mgr. JERZEMU KOWALSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej Nr 1 w Łapach oraz pracownicy Inspektoratu Oświaty i Wychowania w Łapach.
k 1476-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu tragicznej śmierci
Alojzego i Alicji Snarskich
składają:
pracownicy Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów w Białymstoku.
k 1487-1

Wyrazy szczerego współczucia
Ob. IRENIE TYSZKIEWICZ
w związku ze śmiercią
Ojca
składają:
pracownicy pedagogiczni i Administracja Zespołu Szkół Elektrycznych w Białymstoku.
k 1486-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
Dyrektorowi mgr. JANOWI NOWAKOWSKIEMU i ŻONIE
z powodu zgonu
Matki i Teściowej
składają:
pracownicy Zespołu Szkół Rolniczych w Białej Piskiej.
k 1485-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. JAROSŁAWOWI DWORZAŃSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i pracownicy Szkoły Podstawowej nr 34 w Białymstoku.
g 3422-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. ALEKSEMU KORKUZOWI
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Białymstoku.
k 1474-1

Wyrazy szczerego współczucia
mgr REGINIE PISARSKIEJ
z powodu zgonu
Siostry
składa:
Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej Nr 1 w Białymstoku.
g 3439-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. inż. ANDRZEJOWI SNARSKIEMU
z powodu zgonu
Brata i Bratowej
składają:
Dyrekcja i współpracownicy WPPMBBK w Białymstoku.
k 1479-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
Kol. Kol. ANNIE i TADEUSZOWI PIECHOWSKIM
z powodu śmierci
Ojca i Teścia
składają:
współpracownicy i Dyrekcja PBR w Białymstoku.
k 1489-1

Wyrazy szczerego współczucia
inż. MIECZYSŁAWOWI KAMOCKIEMU
z powodu śmierci
Żony
składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Białymstoku.
k 1472-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H 504344. Danilczuk Czesław. g 3346-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H 584839. Szczepura Zofia. g 3348-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 827485. Dąbrowska Małgorzata. g 3356-1

ZGINĘŁA wkładka zaopatrzenia Nr 662701. Jakuć Janusz. g 3358-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia G 703913 Ciołko Tomasz. g 3369-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H 658451. Banasik Wojciech. g 3388-1

SKRADZIONA została wkładka zaopatrzenia seria H Nr 988592 na nazwisko i imię Charyło Aleksander. p 938-1

RÓŻNE

WYKONUJĘ Fazery organowe, gitarowe. Urbiel, Wiejska 8/95. g 3258-0

NAPRAWA pralek automatycznych, naprawiam programatory, tel. 209-25. Zdanowicz. g 3024-0

POLSKI — egzaminy mgr Maślińska, 222-45. g 3247-0

PRACTICA LTL 3, obiektywy, części do „Trabanta" — sprzedam. Tel. 411-822. g 3305-1

MZ-250 — sprzedam. Tel. 353-27 (po 16). g 3306-1

NOWĄ „Jawę" lub MZ — kupię. Tel. 414-916. g 3336-1

KWIACIARNIĘ — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „3208". g 3208-0

KUPIĘ doga lub wilczura, tel. 411-829. g 3328-1

PRALKĘ automatyczną na gwarancji — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „3280". g 3280-1

NAMIOT „Krym-4" nowy sprzedam. Suwałki tel. 40-77. Sg 1728-1

POSZUKUJĘ garażu (światło, kanał), Tel. 322-48 (po 16). g 3317-1

DOM z placem oraz hektar ziemi — sprzedam. Bielsk Podlaski, Zamkowa 55/1. g 3310-1

DOM jednorodzinny w Poznaniu zamienię na podobny w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, Tuwima 5 m. 14, tel. 275-77 (po godz. 16). g 3314-1

DOM w Augustowie i Bargłowie — sprzedam. Wiadomość: Jan Wasilewski Bargłów. p 855-1

DOM dwurodzinny, piętrowy — sprzedam. Rumia, ul. Słoneczna 4 k/Gdyni. p 1025-0

WILLĘ na Osiedlu „Dziesięciny" — tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „3312". g 3312-1

WILLĘ z placem — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „3254". g 3254-1

DZIAŁKĘ budowlaną w Białymstoku — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „3276". g 3276-1

DZIAŁKĘ budowlaną z rozpoczętą budową — sprzedam. Czarna Białostocka, Osiedle Zielone, ul. Różana 6. Wiadomość: Wiesław Kiełel, zam. Łubianka 16-134 Białousy. g 3246-1

ODDAM w dzierżawę działkę owocowo-warzywną, ul. Mickiewicza 70. Janina Minuczyc. g 3318-1

0,7 HA ziemi (okolica Białegostoku) — sprzedam. Łotowski, Białystok, Zielna 33. g 3352-1

6 HA lasu (12 km od Białegostoku) — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Pomorska 53 (po godz. 16). g 3334-1

5 HA ziemi, III klasy — sprzedam. Siemieniewicz, Ełk, Konieczki 2. p 831-1

GOSPODARSTWO rolne 7 ha z budynkami w Turośni Dolnej — sprzedam. Wiadomość: Białystok-Kleosin, ul. Zawadzkiego 4 (po 16). g 3531-1

ŁADNIE położone gospodarstwo rolne, wieś letniskowa (18 km od Olsztyna) las, jezioro, duże zabudowania gospodarcze, dom w stanie surowym, maszyny + nowy traktor C-360, 5 ha ziemi ogrodzonej pod sad — sprzedam. Oferty „3196" Biuro Ogłoszeń, Olsztyn, Partyzantów 71. k 1314-1

GOSPODARSTWO rolne o pow. 26 ha — sprzedam. Kazimierz Olesiewicz, Knyszyn, ul. Grodzieńska 76. g 3253-1

GOSPODARSTWO rolne 8,20 ha (4 i 3 klasa), budynki dobre — sprzedam. Aleksander Koterman, Zanie, 17-124 Domanowo, woj. białostockie. g 3229-00

DZIAŁKĘ rolniczą 0,66 ha — sprzedam. Białystok, ul. Produkcyjna 82. g 3264-1

CIĄGNIK C-330 — pilnie sprzedam. Alicja Stawecka, kol. Złotoria (przy szosie Białystok — Warszawa). g 3261-1

CIĄGNIK C-360 po remoncie — sprzedam. Mońki, ul. Krzywa 11. g 3263-1

„URSUS" C-328 po kapitalnym remoncie oraz Jawę 350 — sprzedam. Klim, Sikory 14, 19-121 Kalinówka Kościelna k/Moniek. g 3301-1

CIĄGNIK C-4011 sprzedam. Józef Walewski, Czarnakowizna, 16-425 Taciewo. Sg 1731-1

CIĄGNIK „Ursus" C-330 — sprzedam. Gerhard Wydra, zam. Tałty, 11-730 Mikołajki. p 880-1

CIĄGNIK produkcji radzieckiej sprzedam. Zenon Czypinis, Mąki gm. Ełk. Sg 1732-1

ROZRZUTNIK obornika — sprzedam. Kol. Zalesie 28, gm. Mońki. g 3341-1

SIEWNIK zbożowy konny kupię. Jasionowski, Zusno 16-424 Filipów. Sg 1725-1

ŁADOWACZ Nujn, stan bardzo dobry — sprzedam. Wiadomość: Zygmunt Rusiłowski, Osowy Grąd, 16-311 Białobrzegi k/Augustowa. p 845-1

STODOŁĘ drewnianą 18x8 m, stan bardzo dobry — sprzedam. Józef Pachucki, Walne, 16-305 Monkinie, woj. suwalskie. p 828-1

KROWĘ z cielęciem — sprzedam, ul. Bacieczki 126. g 3322-1

ROZSADĘ pomidorów Venture, Norotona — sprzedam. Białystok, Findera 17/3. Pralicz. g 3262-1

SADZONKI pomidorów — sprzedam. Białystok, ul. Wysockiego 14 a. Pisiecki. g 3347-1

SADZONKI pomidorów — sprzedam. Zagłoby 28. Dojlida. g 3289-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — „Hamlet", godz. 17 (duża scena).
Białostocki Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1) — „Przypowieść o Jasiu, który szukał osła", godz. 10.00.

KINA

„Pokój" — „Danton", prod. polsk.-franc. (od lat 15). godz. 16.00 i 19.00.
„Ton" — „Karate po polsku", prod. polskiej (od lat 18) godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.00.
„Syrena" — „Trup w każdej szafie", prod. CSRS (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Studio" — „Coma", prod. USA (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.
„Forum" — „Król Cyganów", prod. USA (od lat 18), godz. 17.30.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Chan Asparuch" — cz. III, prod. bułg. (od lat 15)
Dąbrowa Białostocka — „Muppety jadą do Hollywood" prod. ang. (b.o.).
Hajnówka — „Tess", prod. franc (od lat 15).
Łapy — „Jajo węża", prod. RFN (od lat 18).
Mońki — „Wystarczy być", prod. USA (od lat 15).
Siemiatycze — „Przybywa jeździec", prod. USA (od lat 15).
Sokółka — „Małżeństwo Marii Braun", prod. RFN (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Obcy — 8 pasażer Nostromo", prod. ang. (od lat 15)
Łomża „Październik" — „Lot nad kukułczym gniazdem", prod. USA (od lat 18).
Grajewo — „Glina czy łajdak", prod. franc (od lat 18).
Kolno — „Okupacja w 26 obrazach", prod. jug. (od lat 18).
Wysokie Mazowieckie — „Zielona fala", prod. CSRS (od lat 12).
Zambrów — „Filip z konopi", prod. polsk. (b.o.).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Cały ten zgiełk", prod. USA (od lat 15).
Suwałki „Kultura" — „Rocky 2", prod. USA (od lat 15).
Augustów — „Gorączka sobotniej nocy", prod. USA (od lat 15).
Ełk „Orzeł" — „Joseph Andrews", prod. ang. (od lat 15)
Ełk „Polonia" — „Powrót Mechagodzilli", prod. jap. (od lat 12).
Ełk „Studio" — „Zasady domina", prod. USA (od lat 15).
Ełk „Zorza" — „Zemsta różowej pantery", prod. ang. (od lat 12).
Giżycko — „Tess", prod. franc. (od lat 15).
Gołdap — „Komisarz w spódnicy", prod. franc. (od lat 15).
Olecko — „Wejście smoka", prod. Hongkong-USA (od lat 18).
Orzysz — „Dzięki Bogu już piątek", prod. USA (od lat 15).
Pisz — „Wejście smoka", prod. Hongkong-USA (od lat 18).
Ruciane-Nida — „Brutalny pojedynek", prod. rum. (od lat 12).
Sejny — „Śmierć na żywo", prod. franc. (od lat 18).

MUZEA
W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 10—16.
Punkt Muzealny w Supraślu — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—15.
Ekspozycja Wnętrz (pałac w Choroszczy) — czynna w czwartki w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—15.
Muzeum Ruchu Rewolucyjnego (Oddział Muzeum Okręgowego), ul. Warszawska 37 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawa stała „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: „Ruch robotniczy w grafice".
Muzeum w Tykocinie (Oddział Muzeum Okręgowego) ul. Kozia 2 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16.
Muzeum Wojska Polskiego, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawa czasowa: „Żołnierz i koń".

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, Krzywe Koło 1 — czynne (z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych) w środy i piątki w godz. 10—18 w czwartki i soboty w godz. 10—16, w niedziele w godz. 11—17. Wystawa stała: Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej.
Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie Łomżyńskim (architektura kurpiowska, wyposażenie wnętrz) — czynny (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16, w soboty i niedziele w godz. 9—17. Wystawy stałe: biograficzna — Adam Chętnik, archeologiczna: „Pradzieje Nowogrodu i okolic", „Konserwacja drewna zabytkowego".
Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16, w poniedziałki i dni poświąteczne zwiedzanie tylko po uzgodnieniu. Wystawy stałe: monografia K. Kluka, historia uprawy ziemi, mechanizacja, transport wiejski, tkactwo ludowe, rybołówstwo słodkowodne, skansen mazowiecko - podlaski, Muzeum Weterynarii. Wystawa czasowa „Ex libris weterynaryjny".

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—17. Ekspozycja czasowa: „Hubalczycy". Wystawa stała: archeologiczna, geologiczna, historyczna i twórczość A. Wierusz-Kowalskiego.
Muzeum im. M. Konopnickiej (Oddział Muzeum Okręgowego), ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 9—17.

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA, ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17. Rzeźba A. Sokołowskiego.
Galeria „Art" — czynna codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 11—18.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) — w godz. 12—18, w soboty i niedziele 13—16. Wystawa rysunków St. Kędzielawskiego.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—16. Wystawa dorobku twórczego środowiska białostockiego.
Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—17. Wystawa dorobku twórczego środowiska białostockiego.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 20.00, 23.00; 0.07 Wczoraj w Polsce; 1.07 Na muzycznej antenie Gdańsk; 4.05 Dzień dobry, pierwsza zmiano; 5.05 Zielone Studio; 6.15 Muzyka na dzień dobry; 6.30 Przegląd prasy; 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.30 Przegląd prasy; 7.40 Muzyka; 8.15 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski kwadrans; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Pamiętnik gwiazdy"; 11.05 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Tu radio kierowców; 13.20 Muzyka Krakowiaków wschodnich; 13.40 Piosenki M. Dutkiewicza; 14.05 Interstudio 83; 14.50 Wiersze J. Przybosia; 15.10 Studio Młodych; 16.05 Muzyka i Aktualności; 16.40 Polscy artyści w światowym repertuarze; 17.10 Panorama świata; 17.20 Kamerton; 18.05 Radiowy przegląd gospodarczy; 18.30 ABC piosenki; 18.50 „Przepustka do historii" — odc. pow.; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.30 Z naszej fonoteki; 20.05 Koncert życzeń; 20.35 „Lombard"; 20.45 Kronika sportowa; 21.10 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 22.00 Dziennik reporterów i wiadomości sportowe; 22.30 Jutro w mono i w stereo; 22.40 „Wizyta w przedpiekle" — rep.; 23.10 Panorama świata; 23.30 Zbliżenia; 23.50 Jazzowa dobranocka.

PROGRAM II

Wiadomości: 5.30, 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.45; 5.30 Poranne sygnały; 8.30 „Dewiza Wosterów" — odc. pow.; 8.45 Aktualności; 9.05 Język polski kl. III—IV; 9.35 Zabawy przy muzyce; 10.00 Geografia kl. VI; 10.25 Miniatury muzyczne; 10.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 11.00 Język polski kl. IV lic.; 12.05 Z archiwum polskiej muzyki rozrywkowej; 12.30 W świecie wartości; 12.50 Radiowy poradnik językowy; 13.00 Język polski kl. III—IV; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.00 Album operowy; 14.30 „Splot słoneczny" — odc. pow.; 14.50 Z najpiękniejszych operetek; 15.15 NURT; 15.40 Ludzie i ich pasje; 16.00 Magazyn turystyczny; 16.20 W trosce o słowo i treść; 16.40 Zabytki; 17.00 Nasz dom i my; 17.30 Radiowy przegląd publicystyczny; 18.20 Muzyka i Aktualności; 19.00 Kompozytor tygodnia — Z. Noskowski; 19.35 Świat baśni; 20.00 Płyty z gwiazdką; 20.30 Muzyka na instrumenty; 20.45 Język rosyjski; 21.05 Nagranie wieczoru; 21.15 „Lord Jim" — odc. pow.; 21.40 Ten stary, dobry jazz; 22.00 Teatr PR: „Złowrogi portret"; 22.30 Kompozytorzy o kompozytorach; 23.05 Indywidualności muzyki rozrywkowej; 23.50 Sentencje wieczoru.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00 9.00, 12.00, 16.00, 17.00, 18.00; 7.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.50 „Mściciel w miasteczku" — odc. pow.; 9.05 Po prostu o nas; 9.20 Dla ciebie, dla mnie, dla was; 10.00 „Piknik na skraju drogi" — odc. pow.; 10.30 Swing nie tylko do tańca; 11.00 Prosto z kraju; 11.20 Muzyczny Interklub; 11.50 „Witraż" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Mściciel w miasteczku" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Koncerty na róg; 15.00 Ten stary, dobry rock and roll; 15.40 Prosto z kraju; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 19.00 Teatr między koparkami; 19.30 Mała wieczorna suita; 19.50 „Witraż" — odc. pow.; 20.00 Ostatnie przed śmiercią nagranie G. Goulda; 21.00 Mini-max; 21.40 Prawda i fikcje; 22.00 Blues wczoraj i dziś; 22.30 G. Leopardi: „Rozmowa Torquata Tasso z jego rodzinnym duchem opiekuńczym; 22.45 24 godziny w 10 minut; 23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00, 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.30; 6.05 Z malowanej skrzyni; 6.30 Program lokalny; 8.00 Poranna serenada; 9.05 „Dezerter" — opow.; 9.25 Co kto lubi; 10.00 Opera przez wieki; 10.30 Z muzycznych nagrań bratnich radiofonii; 11.00 „Olbracht Łaski"; 11.30 Muzyka różnych narodów; 12.05 Od Bacha do Bartoka"; 13.00 Gra i śpiewa zespół „Babsztyl"; 13.15 W stronę jazzu; 13.45 Kwadrans literacki; 14.00 Piosenki z różnych stron świata; 14.30 Estrada kameralistów; 15.05 „Siedem filarów mądrości"; 15.30 Popołudnie melomana; 17.05 Program lokalny; 18.30 Czytamy listy i pamiętniki; 19.05 Klasycy muzyki rozrywkowej; 19.30 K. Szymanowski na płytach świata; 20.35 Nowe nagrania radiowe; 21.00 Klub Stereo; 22.40 Muzyka polska dziś; 23.20 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.55 Program na jutro.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.30 „Zachować twarz" — rep. J. Smyka; 7.45 Śpiewa Umberto Tozzi; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 Zespoły instrumentalne (stereo); 17.25 „Nim zakwitną kasztany" — kom. E. Biesiady; 17.35 „Jarmarki" — mag. J. Raczkowskiej i Z. Ciesielskiego.

TELEWIZJA
PROGRAM I

6.00 i 6.30 TTR
8.10 Przysposobienie obronne kl. VIII i I lic.
8.40 Sprawozdanie z meczu Juventus — Widzew
9.30 Film dla II zmiany: „Telefon 110"
11.00 Język polski kl. VIII
11.55 Język polski kl. II lic.
13.30 i 14.00 TTR
15.40 Program dnia
15.45 Kwadrans z Artelem
16.00 Dla młodych widzów: „Czwartek TDC"
17.00 Dziennik
17.20 TV Informator Wydawniczy
17.35 „Aut" — magazyn reporterów sportowych
17.50 List spod szubienicy — rep. filmowy
18.10 „Patrol" — „Na kultury zew"
18.35 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.00 „Sonda" — „Przeciw naturze"
19.30 Dziennik
20.15 „Telefon 110" — film TV NRD
21.45 „Kamera widzi świat" (3)
22.10 „Pegaz w Berlinie"
22.55 Dziennik

PROGRAM II

16.05 Język angielski
16.35 Język rosyjski
17.05 Program dnia
17.10 „Dzień medycyny" — rozmowa z prof. dr M. Zapaśnik-Kobierską
17.20 „Biohazard" — polski film science-fiction
18.10 Dyskusja po filmie
18.40 „Klinika zdrowego człowieka" — „W karetce pogotowia"
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik
20.00 Czwartkowe wieczory z muzyką, czyli każdemu to, co lubi: Beethoven — Finał IX Symfonii
20.55 „Dzień medycyny" c.d. — „Klinika zdrowego człowieka"
21.20 Farmacja — rep.
21.55 Rozmowa z prof. Janem Kostrzewskim
22.10 „Opowieści lekarza portowego" — rep.
22.30 — „Diagnoza" — tajemnica lekarska
22.55 — Kwadrans z Artelem
Uwaga, telewidzowie
Dział Łączności z Widzami pod numerem telefonu 43-33-21 przyjmuje uwagi o programie telewizji w godz. 9.00—16.00 i 19.00—22.00.

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Dziennik
6.45 — Lekcja otwarta
7.15 — „Wyścig w pionie" — film telewizyjny cz. II
8.20 — Piosenka daleka i bliska
9.00 — Zwiedzamy Moskwę — film dokument.
12.50 — Międzynarodowy Dzień Zdrowia — filmy dokumentalne
13.50 — Język rosyjski — pogadanka
14.20 — Występ zespołu tanecznego z Łotwy
14.35 — O nagrodę klubu „Złoty krążek"
15.20 — Program dla młodzieży
15.35 — Szkoła szachistów
16.05 — Leninowski uniwersytet milionów
16.35 — Film animowany
16.45 — Dziś na świecie
17.00 — Występ orkiestry kameralnej
17.20 — Film dokumentalny o nazistowskich przestępcach ukrywających się w USA
17.50 — „Wyścig w pionie" — film telewizyjny, cz. III
19.00 — Dziennik
19.35 — Spotkania
20.40 — Dziś na świecie
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań — 999, tel. informacji pogotowia 222-22.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych — czynne w godz. 19—7 w niedziele i święta całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 410-700 i 990: ambulatorium ogólne, ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.
Informacja służby zdrowia — tel. 410-605
Pogotowie MO — tel. 997
Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03, Giżycko — 24-56.
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7, tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja kolejowa — tel. 919

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53.
Apteka nr 05-008, ul. Sienkiewicza 53, tel. 362-24.
Informacja o lekach, tel. 219-04
Informacja o lekach z importu, tel. 310-61

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej Curie 26, tel. 316-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: wewnętrzny, laryngologia, chirurgia i reanimacja.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. do godz. 15: 417-570 i 417-694 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych (po godz. 15 — tel. 417-593).
Specjalistyczny Onkologiczny ZOZ, ul. Ogrodowa 12, tel. 363-39 i 335-10.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 7.IV.1983

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.
Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 42-71 do 80.
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Gielczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1 tel. 24-31.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

APTEKI

Apteka nr 79 003, ul. Kasprzaka 3, tel. 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101 tel. 23-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10, Sekretarz Redakcji 2-15-03, Reporterzy 2-23-77. Publicyści 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17, Fotoreporterzy 2-53-66, Redakcja nocna 3-46-27, 3-46-02. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 35-26 i 30-00, Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Konto: NBP I O/Białystok 5013-4968. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, tel. 2-32-41, wewn. 278 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Oddziały Redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 35-26. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny do dnia 10 poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty: miesięczna 109 zł, kwartalna 327 zł, od II kwartału: miesięcznie — 130 zł, kwartalnie — 390 zł, półrocznie — 780 zł. Cena prenumeraty rocznej wynosi 1497 zł. Jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczno-polityczne, instytucje i inne zakłady pracy zlokalizowane w miastach zamawiają prenumeratę w najbliższych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Czytelnicy indywidualni wpłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 22, 00-953 Warszawa, konto PKO nr 1531-71 w terminach obowiązujących dla prenumeraty krajowej. Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. PI ISSN 0137 2422 Nr indeksu 35013. C-1

W woj. łomżyńskim i suwalskim

Kwiecień – Miesiącem Pamięci Narodowej

W woj. łomżyńskim znajduje się wiele miejsc straceń, zbiorowych mogił i grobów z lat drugiej wojny światowej. Patronaty nad nimi sprawują załogi zakładów pracy, młodzież szkolna i harcerze.

W kwietniu — zgodnie z tradycją, ale i obowiązkiem — dokonujemy przeglądu wszystkich spraw dotyczących właściwej opieki nad miejscami będącymi świadectwem martyrologii narodu polskiego — pomnikami, tablicami pamiątkowymi, mogiłami i grobami poległych. Przypominamy, że liczne miejsca martyrologii po okresie zimowym wymagają uporządkowania. Oto przykłady podjętych już działań.

Młodzież szkół podstawowych i średnich, harcerze i zuchy miasta i gminy Grajewo, wzorem lat ubiegłych, przystąpili do uporządkowania miejsc straceń, zbiorowych mogił i grobów poległych bojowników. Odwiedzą też z kwiatami sędziwych kombatantów — członków ZBoWiD. Członkowie grajewskiego koła Związku Inwalidów Wojennych i Wojskowych PRL, jak corocznie zajmą się grobami znanych i nieznanych swoich współtowarzyszy broni poległych i zmarłych a spoczywających na miejscowym cmentarzu, złożą kwiaty i zapalą znicze na mogiłach żołnierzy polskich i radzieckich. Oddadzą należny im hołd.

W ciągu kwietnia grajewski Oddział Towarzystwa Wiedzy Powszechnej wspólnie z kołami Związku Inwalidów Wojennych i Wojskowych PRL przeprowadza pogadanki i prelekcje na spotkaniach z młodzieżą, przekazując na żywo wiedzę m.in. o tragicznych latach okupacji hitlerowskiej, zbrodniach faszystów, o walkach żołnierzy na różnych frontach i działaniach członków ruchu oporu na rzecz wyzwolenia. Młodzież szkolna wynosi z tych spotkań pogłębione wiadomości o tamtych odległych czasach. Uczy się życia z historii tworzonej przez jej ojców i dziadków.

Grajewscy harcerze i zuchy nawiązują kontakty z kombatantami, którzy są żywą historią walki o wyzwolenie narodowe i społeczne. W szkołach odbywają się uroczyste apele i lekcje wychowania obywatelskiego z udziałem zaproszonych kombatantów. Zbowidowcy przekazują młodemu pokoleniu swoje wspomnienia i wiedzę o tamtych latach.

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Rajgrodzie również w swoim programie działania na kwiecień uwzględnił m.in. zadania związane z Miesiącem Pamięci Narodowej. Rajgrodzka młodzież uporządkuje miejsca walki i męczeństwa w całej gminie. Ponadto odbędą się spotkania z kombatantami — uczestnikami walk na wszystkich frontach w czasie drugiej wojny światowej. Takie spotkania urządza też Gminny Ośrodek Kultury w Wąsoszu (woj. łomżyńskie).

(mar)

*

KWIECIEŃ jest już tradycyjnie Miesiącem Pamięci Narodowej. W tym miesiącu przypominamy o milionach ofiar hitlerowskiego barbarzyństwa, o gehennie faszystowskich obozów śmierci, masowych egzekucjach, mówimy o bojach żołnierza polskiego na ziemi ojczystej i z dala od niej, o walce partyzantów, o bohaterskiej postawie całego narodu. Wspominamy polsko-radzieckie braterstwo broni.

W kwietniu dokonuje się przeglądu wszystkich spraw dotyczących właściwej opieki nad miejscami będącymi świadectwem martyrologii narodu polskiego — pomnikami, tablicami pamiątkowymi, mogiłami poległych.

Na terenie województwa suwalskiego znajdują się 144 upamiętnione miejsca walki i męczeństwa. Wiele budzi grozę swym tragizmem.

Takie miejsce jest w lesie w pobliżu wsi Prudziszki, gdzie gestapowcy dokonali egzekucji 13 osób pierwszej organizacji podziemnej Suwalszczyzny i jej dowódcy kpt **Stanisława Bieleckiego — „Ziomka".**

W lesie w Płocicznie znajduje się zbiorowa mogiła partyzantów radzieckich i członków AK, którzy polegli we wspólnej walce przeciw hitlerowskiemu okupantowi.

Pod dębem we wsi Krzywe, rozstrzelano 16 bojowników ruchu oporu.

W Krasnopolu przed szkołą dokonano egzekucji żołnierzy AK.

W lesie koło wsi Prudziszki gestapowcy rozstrzelali 39 mieszkańców okolicznych wsi.

W Przerośli zamordowano 11 zakładników.

W Bakałarzewie na cmentarzu dokonano egzekucji 25 mieszkańców okolicznych wsi.

W lasku koło Bakałarzewa gestapowcy rozstrzelali czteroosobową rodzinę Pankiewiczów z Suwałk za posiadanie radioodbiornika.

We wsi Kleszczówek spalili żywcem w drewnianym domu 31 mieszkańców okolicznych wsi. Wśród spalonych były niemowlęta i dwoje jedenastoletnich dzieci.

Pod wsią Jaminy rozstrzelano 24 mieszkańców pobliskich wsi.

Niemcy po zdobyciu Janówki w 1941 roku w odwet za obronę wsi przez grupę żołnierzy radzieckich rozstrzelali 53 miejscowych mieszkańców.

W Serwach dokonano publicznej egzekucji 20 członków ruchu oporu i 21 we wsi Berzniki.

Wieś Czerwony Krzyż nad Wigrami została przez hitlerowców spalona i zrównana z ziemią, a jej mieszkańcy wywiezieni do obozów koncentracyjnych.

W pobliżu Suwałk znajduje się cmentarz około 46 tysięcy jeńców radzieckich i bliżej nie ustalonej ilości internowanych żołnierzy włoskich.

Długi jest rejestr hitlerowskich zbrodni na Suwalszczyźnie; wiele miejsc walki z hitlerowskim okupantem, które z okazji Miesiąca Pamięci należy przypomnieć pokoleniu nie znającemu z własnego przeżycia grozy tamtych czasów

(b-icz)

GRAJEWO

Rolnicza wiosna



W gminie Grajewo przygotowania do tegorocznych wiosennych prac polowych są już wysoce zaawansowane i z chwilą poprawy pogody ruszą roboty pełną parą. Siewy zbóż jarych obejmą ponad 2870 hektarów ziemi. Najwięcej, bo przeszło 1,3 tys. ha przeznaczono pod mieszanki zbożowe. Uprawy owsa zajmą 983 ha, a jęczmienia jarego — 244 ha. Nieco mniejszy areał, bo tylko 120 ha przeznaczono na uprawę pszenicy jarej (ze względu na stosunkowo słabe gleby w gminie). Zasiewy gryki, w porównaniu do ubiegłego roku, zmniejszą się o połowę i zajmą tylko 200 ha. W zamian rolnicy już jesienią ub. roku zasieli więcej żyta ozimego, a teraz większy areał przeznaczą pod zboża jare i ziemniaki. Pod uprawę ziemniaków przewidziano ogólnie ponad 3,1 tys. ha, buraków cukrowych — 95 ha, a buraków pastewnych — 82 ha. Z myślą o zwiększeniu tak potrzebnych zasobów paszowych dla inwentarza żywego przewidziano też zasianie m.in. 45 ha kukurydzą, 233 ha — lucerną i koniczyną, 12 ha — owsem na zielonkę, 16 ha — mieszankami traw i prawie 570 ha — seradelą. Na uprawę łubinu pastewnego przeznaczono 57 ha, a lnu przemysłowego — 204 ha.

Wielu grajewskich rolników już jesienią ub. roku, wykorzystując sprzyjającą pogodę, wykonało sporo robót polowych, w tym m.in. orek z myślą o wiosennych zasiewach. Takie wyprzedzenie w przygotowaniu gleby pomoże sprawnie przeprowadzić tegoroczne prace polowe. O przyszłych plonach, jak zawsze, decyduje m.in. odpowiednia jakość ziarna siewnego. Stąd też Centrala Nasienna przygotowała dla grajewskich rolników m.in. 40 ton nasion owsa, 44 tony jęczmienia jarego i 19 ton pszenicy jarej. Wymienione ilości nasion przeznaczone są na wymianę zboża chętnym rolnikom. Ponadto Centrala Nasienna posiada dodatkowo 7 ton jęczmienia jarego, 20 ton owsa i 3 tony pszenicy jarej na pomoc siewną gospodarstwom rolnym dotkniętym klęską żywiołową. W bieżącym roku zaniechano stosowania administracyjnego nakazu dla rolników w zakresie odnowienia materiału siewnego. Tym niemniej Centrala Nasienna posiada zapas pszenicy jarej na odnowienie i zabezpiecza potrzeby rolników według ich dobrowolnego zapotrzebowania.

Trzeba podkreślić, że wśród grajewskich rolników będzie też stosowana tradycyjna wymiana sąsiedzka, tak że z dobrym materiałem siewnym nie powinno być żadych kłopotów. Służba rolna zaleca, aby gospodarze robili próby kiełkowania posiadanych zbóż i wybierali do siewów w miarę możliwości najlepsze ziarno, udzielając jednocześnie pomocy swoim sąsiadom. Współpraca rolników może zapewnić wszystkim wyższe plony. Jeżeli chodzi o nasiona roślin pastewnych, to według informacji Centrali Nasiennej wystarczające są ilości kukurydzy, wyki jarej, łubinu pastewnego, buraka pastewnego oraz koniczyny czerwonej i białej. Niestety, nie ma dostatecznej ilości nasion seradeli i całkowicie brak dotąd koniczyny perskiej.

W gminie Grajewo program nawożenia mineralnego jak dotąd został zrealizowany znacznie niżej w porównaniu do ub. roku, bo tylko w niespełna 50 proc. Rolnicy zakupili ponad 1400 ton nawozów w czystym składniku NPK, ale już od trzeciej dekady marca br. obserwuje się wzmożona zakupy nawozów, bo czas nagli. W magazynach GS jest pod dostatkiem nawozów potasowych. Gorzej z nawozami azotowymi, których jest coraz mniej i mogą wystąpić braki, gdy naraz dużo rolników zechce kupić, a nowe dostawy nie nadejdą zbyt szybko do Grajewa. Nie ma trudności z zaprawami nasiennymi. Dotychczas rolnicy zakupili około 200 kg zaprawy, a przeszło 170 kg leży jeszcze nadal w magazynach GS. Na wyższym poziomie niż w ub. roku awizowane są dostawy środków chwastobójczych i owadobójczych oraz wapna nawozowego.

Do prac wiosennych na grajewskich polach wyruszą m.in. 577 ciągników, 138 rozsiewaczy nawozów, 80 traktorowych siewników zbożowych, 299 rozrzutników obornika, 87 ciągnikowych sadzarek do ziemniaków i 567 traktorowych pługów oraz wiele sprzętu pomocniczego.

Cały park ciągnikowo-maszynowy znajdujący się w grajewskiej Spółdzielni Kółek Rolniczych, czterech rolniczych spółdzielniach produkcyjnych (Szymany, Grajewo, Boczki i Sojczyn) oraz gospodarstwie Zespołu Szkół Rolniczych w Wojewodzinie, jak wykazały ostatnie kontrole, jest w pełni sprawny i gotowy do wyjścia w pole. Gorzej przedstawia się sprawność ciągników będących własnością rolników indywidualnych, a to głównie z braku akumulatorów i ogumienia, których przydziały są w dalszym ciągu więcej jak skromne i nie zabezpieczają potrzeb. Niestety, obok akumulatorów i opon, wciąż powtarzają się braki i innych części zamiennych do maszyn rolniczych, jak m.in. zębów do kultywatorów i bron, lemieszy, noży do kosiarek rotacyjnych itp.

Podobnie jak w latach ubiegłych, w gminie Grajewo przygotowana jest pomoc w wiosennych pracach polowych dla ludzi starszych i samotnych. M.in. odpowiednie wykazy 84 gospodarstw potrzebujących pomocy usługowej w pierwszej kolejności przekazano już do Spółdzielni Kółek Rolniczych. Duże znaczenie będzie tu miała również sąsiedzka pomoc w każdej wsi. Chodzi o to, aby ziemia była dobrze zagospodarowana i dała pożądane plony.

(mar)

Wspierają ochronę zdrowia

Mieszkańcy miasta i gminy Grajewo należą do szczególnie ofiarnych, w woj. łomżyńskim, w realizacji świadczeń na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Corocznie planowe zadania zbiórkowe nie tylko w pełni wykonują, ale i znacznie przekraczają; plasując się stale w czołówce wojewódzkiej.

Również w tym roku pomyślnie przebiega realizacja świadczeń na NFOZ. W ciągu minionych trzech miesięcy br. mieszkańcy miasta i gminy Grajewo wpłacili już ponad 150,2 tys. zł, co stanowi 73,6 proc. planu rocznego. Najlepsi są rolnicy ze wsi **Uścianki, Wierzbowo, Kolonia Szymany i Cieminoszyje.**

Niedawno Prezydium Krajowego Komitetu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia przyznało honorowe odznaki indywidualne i zespołowe grajewskim społecznikom i zakładom pracy za aktywną działalność oraz wybitne osiągnięcia w krzewieniu idei NFOZ. Indywidualne honorowe odznaki NFOZ otrzymali: **Irena Kowalewska** i **Tadeusz Nowicki.** Natomiast zespołowe odznaki honorowe zostały wręczone załogom: **Rejonu Dróg Publicznych w Grajewie, Oddziału WSS „Społem" i Rejonowego Przesiębiorstwa Melioracyjnego oraz Zespołowi Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Grajewie.** Ponadto zespołową honorową odznakę NFOZ otrzymała wieś **Uścianki.** (mar)

Tel 27-12 w Grajewie

Telefon zaufania

W Grajewie, z inicjatywy Zarządu Miejsko-Gminnego ZSMP, uruchomiono telefon zaufania pod numerem 27-12. Czynny jest on w każdy czwartek w godzinach 17—19. Dyżury pełnią: prawnik, ginekolog i pedagog. Udzielają oni informacji i wszelkich porad z zakresu prawa karnego, rodzinnego i pracy, porad lekarskich i w sprawach szczególnie intymnych, rodzinnych, młodzieżowych itp. Można też zasięgnąć porad w sprawie przyjęć do szkół ponadpodstawowych, wyboru kierunku dalszej nauki itp.

Wszelkie informacje i porady można uzyskać w formie anonimowej bez skrępowania jak przystało na „telefon zaufania". Może z niego korzystać młodzież z miast i gmin: Rajgród, Szczuczyn, Goniądz, Grajewo, Radziłów, Wąsosz i Trzcianne. Tak więc telefon nr 27-12 w Grajewie oczekuje na rozmówców.

(mar)

SPORT

Międzynarodowy turniej zapaśniczy w hali AMB

W dniach 7—9 maja odbędzie się w Białymstoku międzynarodowy Turniej Przyjaźni. W tym czasie zobaczymy w hali AMB prawie cała czołówkę Europy juniorów w zapasach w stylu wolnym. Po mistrzostwach Europy jest to jedna z największych imprez cieszących się nie tylko zainteresowaniem ze strony szkoleniowców, ale i sympatyków zarazem. W przeglądzie zaplecza obejrzymy około 200 zawodników. Reprezentują oni wysoki poziom sportowy, a zatem emocji nie zabraknie.

Ambicja organizatora turnieju — FKS Metalowiec w Białymstoku jest aby impreza wypadła jak najbardziej okazale. Powołane zostały już komitety organizacyjne — honorowy, na czele którego stanął wicewojewoda białostocki, **Jerzy Siezak** i organizacyjny — prezes FKS Metalowiec — **Zbigniew Gołębiowski.**

Patronaty nad zawodami przyjęły FPiU „Ponar-Bial", „Spomasz" „Madro" i „Biamet". (Let)

Strefa X OSM w szachach

Dobra gra juniorek

W klubie osiedlowym SM „Rodzina Kolejowa" w Białymstoku zakończyły się eliminacje strefowe X OSM w szachach. Uczestniczyli w nich juniorzy starsi (do lat 20) reprezentujący 7 województw.

Doskonale spisały się juniorki z klubów naszego regionu. Zajęły one pierwsze cztery miejsca premiowane awansem do finału OSM. Zwyciężyły **Dorota Kosmacka** i **Bogumiła Grzywińska** (obie z Białegostoku) — po 6 pkt. przed **Elżbietą Adamowicz** (Suwałki) — 5,5 pkt. i **Teresą Popławską** (Łomża) — 3,5 pkt. Oprócz nich, w finale także wystąpi, zwolniona z eliminacji, **Małgorzata Brzozowska** (Jagiellonia Białystok).

Niestety, nie powiodło się juniorom. Do finału zakwalifikował się jedynie **Jerzy Ciruk** (Suwałki), który zajął w turnieju białostockim drugie miejsce. Na pozycji 3—7 uplasował się **Andrzej Raczkowski** (Białystok). O tym czy weźmie udział w finale OSM, który zostanie rozegrany w lipcu w Katowicach, zadecyduje Polski Związek Szachowy.

W dniach 4—9 maja w Białymstoku odbędzie się eliminacja strefowa X OSM w szachach w kategorii juniorów młodszych (do lat 17). (dk)

O puchar ZG ZSMP

Wojewódzki finał turnieju tenisa stołowego

W sali gimnastycznej Zespołu Szkół Zawodowych w Wysokiem Mazowieckiem rozegrano finał wojewódzki VIII edycji turnieju tenisa stołowego o puchar ZG ZSMP.

Spośród 48 zawodników i zawodniczek w poszczególnych kategoriach wiekowych najlepszymi okazali się: rok 1969 i młodsi — J. Zalewska (Rakowo-Czachy) i T. Pietruszkowski (Łomża), 1966—68 — I. Makowska (Dąbrowa) i J. Lorenc (Kolno), 1963—65 — A. Mystkowska (Szepietowo) i B. Florczyk (Kolno), 1962 i starsi — W. Ostaszewska (Nowogród) i L. Pawłowski (Kolno).

Będą oni reprezentować woj. łomżyńskie w finale centralnym masowego turnieju tenisa stołowego o puchar ZG ZSMP w Chełmie.

Najlepsi otrzymali puchary, dyplomy i nagrody, ufundowane przez ZW ZSMP w Łomży i współorganizatorów turnieju.

Na podkreślenie zasługuje doskonała wręcz organizacja eliminacji wojewódzkich. Gospodarze: Zarząd Miejsko-Gminny ZSMP i Rada LZS, choć debiutowali w organizowaniu imprezy o tak szerokim zakresie — stanęli na wysokości zadania.

(kłos)

DONIESIENIA AGENCYJNE

W. FIBAK 10 W KLASYFIKACJI W.C.T.

Ogłoszono kolejną listę klasyfikacyjną W.C.T. tenisistów. Wojciech Fibak awansował na dziesiątą pozycję, a prowadzi John McEnroe przed Ivanem Lendlem i Guillermo Vilasem. Oto czołowa dziesiątka:

1.	John McEnroe	— 88,71 pkt.
2.	Ivan Lendl	— 80,41 pkt.
3.	Guillermo Vilas	— 44,40 pkt.
4.	Jimmy Connors	— 39,08 pkt.
5.	Kevin Curren	— 33,11 pkt.
6.	Gene Mayer	— 31,50 pkt.
7.	Mats Wilander	— 31,11 pkt.
8.	Vitas Gerulaitis	— 27,15 pkt.
9.	Bill Scanlon	— 26,18 pkt.
10.	Wojciech Fibak	— 25,86 pkt.

GRAJĄ PRETENDENTKI

Piąta partia rozgrywanego w Pad Kissingen ćwierćfinałowego meczu szachowych mistrzostw świata kobiet między Lidią Semanową (ZSRR) i Margaretą Muresan (Rumunia) zakończyła się remisem.

Po pięciu partiach prowadzi Semenowa 3,5:1,5 pkt.

Wysokie Mazowieckie

ZSL-owcy o sprawach wsi i rolnictwa

ZSL w mieście i gminie Wysokie Mazowieckie liczy 432 członków, z których 210 działa na wsi. Skupieni są oni w 39 kołach. Niedawno zakończono akcję sprawozdawczo-wyborczą w kołach. Jej przebieg podsumowało Prezydium Miejsko-Gminnego Komitetu ZSL. W kampanii sprawozdawczo-wyborczej uwaga wiejskich kół ZSL skupiała się na problematyce rolnej, ocenie dotychczasowej pracy oraz podjęciu programów działania odpowiadających żywotnym interesom wsi. Szeroko dyskutowano również na temat praktycznego wcielania w życie uchwał wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL ze stycznia br. Jednym z głównych problemów jest szukanie, jak stwierdzano w dyskusji, rezerw i możliwości wzrostu produkcji roślinnej głównie przez zwiększenie wydajności jako warunku rozwoju produkcji zwierzęcej. Za szczególnie ważne zadanie uznano, należyte zagospodarowanie wszystkich gruntów rolnych.

Wiele uwagi poświęcono zagadnieniom melioracji łąk i pastwisk oraz konserwacji urządzeń wodno-melioracyjnych. Potrzeby w tym zakresie są duże. W gminie 4616 ha gruntów ornych oraz 334 ha użytków zielonych tj. 41 proc. ogółu użytków rolnych wymaga drenacji i melioracji. Rolnicy zgłaszali więc wnioski o przyśpieszenie prac melioracyjnych. Również sprawy zaopatrzenia w części zamienne do maszyn i narzędzi rolniczych były poruszane w dyskusji. Mówiono o braku ogumienia, akumulatorów, lemieszy a także łańcuchów, wiader, butów gumowych i innych drobnych narzędzi rolniczych. Wskazywano na potrzebę zwiększenia budownictwa drogowego.

Z problemów wewnątrzpartyjnych akcentowano potrzebę dalszej rozbudowy kół oraz ich umocnienie w realizacji ogólnonarodowego porozumienia.

(lat)

Gdzie jest ta gospodarność?

Każde działanie mające na celu oszczędność i gospodarność winno znaleźć natychmiastową realizację. A czy rzeczywiście tak się dzieje? Czy możliwości zaoszczędzenia i wykorzystania lokalnych surowców dla potrzeb miejscowych inwestycji są realizowane?

Interesujący to problem i jak dotychczas w gminie Sztabin nie rozwiązany, a związany jest z oszczędzaniem poważnych środków. Otóż 4 km od Sztabina, w miejscowości Kamień, znajduje się żwirownia, która jest własnością Państwowego Funduszu Ziemi. I tu zaczyna się problem, bowiem na mocy decyzji naczelnika gminy z roku 1981 — żwirownia została przekazana do eksploatacji bezpłatnie i na czas nie określony Spółdzielni Kółek Rolniczych w Augustowie. SKR w Augustowie prowadzi rabunkową gospodarkę.

W gminie prowadzone są obecnie inwestycje, przy których nieodzownym surowcem jest żwir — m. in. budowa dróg, budowa bazy technicznej Spółdzielni Usług Rolniczych, niebawem rozpocznie się wznoszenie budynków mieszkalnych i rozbudowę szkoły.

Obecnie SUR w Sztabinie zmuszona jest do przywożenia żwiru z odległego o 70 km Sobolewa, mając pod bokiem żwirownię, z której nie może korzystać! Ponadto posiada wyposażenie techniczne do produkcji pustaków żużlo-betonowych i kręgów dla potrzeb budowy dróg gminnych i daleko zaawansowanych na terenie gminy prac melioracyjnych, ale ze względu na duże koszty transportowe pospółki żwirnej nie może rozpocząć produkcji. SUR deklaruje pełne wykorzystanie żwirowni w Kamieniu do wszelkich inwestycji na terenie gminy, co jednocześnie w znacznym stopniu zmniejszy koszt tych inwestycji.

Naczelnik gminy w Sztabinie wystąpił z prośbą do SKR Augustów o anulowanie decyzji swego poprzednika, który podjął ją jednoosobowo, bez konsultacji ze społeczeństwem, SKR w Augustowie ustosunkowała się do tego negatywnie. Kto by zrezygnował z kokosowego interesu? I w dlaszym ciągu mając pod bokiem własną żwirownię — SUR w Sztabinie nabija koszty transportowe zakupując i przywożąc surowiec z odległych miejscowości. Refleksja nasuwa się sama: Chyba nie tędy droga wyjścia kraju z kryzysu. Czy rzeczywiście nie ma sposobu, aby odzyskać swoją własność, którą swego czasu wspaniałomyślnie podarowało się dla SKR w Augustowie?

(żak)

PHSR „AGROMA" BAZA CZĘŚCI ZAMIENNYCH
w LIPKACH k/Czarnej Białostockiej
uprzejmie zawiadamia,
swych odbiorców, że w kwietniu br. będzie prowadzoną inwentaryzacja w magazynach części zamiennych DT-75 i roztrząsaczy obornika.
Uprasza się o teleksowe lub telefoniczne uzgadnianie sprzedaży i odbioru części zamiennych. Bez wcześniejszego uzgodnienia nie będzie się prowadzić sprzedaży. K 1565-1

KOMUNIKAT MO

Od 25 marca br. w Specjalistycznym Psychiatrycznym Zespole Opieki Zdrowotnej w CHOROSZCZY przebywa **MĘŻCZYZNA** o nie ustalonej tożsamości.

CECHY ZEWNĘTRZNE: wiek około 22—26 lat, wzrost 176, postać wysmukła, włosy ciemnoblond, długie, lekko kręcone, czoło niskie, oczy niebieskie, brwi łukowate, nos średni prosty, uszy małe przylegające, usta średnie, kąciki w dół, uzębienie pełne.

ZNAKI SZCZEGÓLNE: na brzuchu blizna pooperacyjna, na wewnętrznej stronie przedramienia prawego blizna w kształcie litery „V", na lewym nadgarstku między palcem dużym a wskazującym tatuaż w postaci pięciu kropek ułożonych w kwadrat.



OPIS GARDEROBY: jesionka szara w drobną kratkę z naramiennikami i paskiem, szalik zielony, sweter czarny z długim rękawem, z przodu w biało-niebieski skośny pas, na rękawie biały pas wzdłuż jego długości, koszula brązowa z krótkim rękawem, spodnie „wycieruchy" granatowe, podkoszulka biała, skarpety „Frote" czerwone, kozaczki brązowe zapinane na zamek błyskawiczny. Na szyi posiada łańcuszek koloru żółtego a na nim medalik z wizerunkiem papieża i Matki Boskiej Częstochowskiej.

OSOBY, które znają wymienionego lub mogą przyczynić się do ustalenia jego tożsamości, proszone są o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z Komendą Wojewódzką MO w **BIAŁYMSTOKU,** ul. Bema 4, pokój 613, tel. 38-624, 38-336, **SZPITALEM** bądź najbliższą jednostką MO.

Kryptonim „Bimber"

Napoje alkoholowe znajdują się już w sprzedaży poza systemem reglamentacji, ale ich cena działa niezbyt zachęcająco szczególnie dla tych, którzy wyroby Polskiego Monopolu Spirytusowego uznali już za nieodzowny składnik codziennego menu. Cóż więc robić, gdy brakuje „animuszu" i pieniędzy, a pracować się nie chce? Wystarczy parę rurek, jakaś kadź, drożdże...

W ostatnich dniach marca br. funkcjonariusze wydziału walki z przestępstwami gospodarczymi KW MO w Łomży, wspólnie z terenowymi jednostkami MO przeprowadzili wzmożone działania pod kryptonimem „Bimber" na terenie województwa. W ich wyniku m. in. wszczęto 24 postępowania przygotowawcze, zakwestionowano 27 litrów spirytusu, ujawniono 280 litrów zacieru. Zabezpieczono również 11 kompletnych aparatur do wyrobu spirytusu. W ośmiu przypadkach zaszła konieczność rozpatrzenia spraw przez sądy rejonowe w trybie przyspieszonym.

Oto kilka przykładów. Podczas przeszukania zabudowań Tadeusza K. z Goniądza odnaleziono aparaturę do produkcji bimbru, 30 litrów zacieru i 3,5 l samogonu. Sąd Rejonowy w Grajewie w trybie przyspieszonym skazał „producenta" na karę 1 roku pozbawienia wolności z zawieszeniem na 2 lata, wymierzając mu równocześnie grzywnę w wysokości 8 tys. zł i ponad 5 tys. zł tytułem kosztów postępowania. Następnego dnia funkcjonariusze posterunku w Goniądzu stwierdzili samogon w zabudowaniach Zygmunta Z. z Wólki Piasecznej. Marii C. z Goniądza, i Edwarda B. z Budnego. Te sprawy również rozpatrzono w trybie przyspieszonym. Zygmunt Z. otrzymał karę 1,5 roku pozbawienia wolności z zawieszeniem na 3 lata i grzywnę w wysokości 25 tys. zł. Maria C. skazana została na 8 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem na 3 lata i 16 tys. grzywny, zaś Edward B. na 1,5 roku pozbawienia wolności z zawieszeniem na 3 lata i 30 tys. zł grzywny.

Nielegalny proceder przerwano kierowcy z Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Łomży — Jerzemu S., u którego znaleziono 13 litrów zacieru. Nieomal w centrum osiedla „Południe" — na ul. Słowackiego milicjanci odnaleźli w mieszkaniu Mirosława P. 25 litrów zacieru i kompletną aparaturę do produkcji bimbru.

W ubiegły czwartek podczas przeszukania zabudowań Heleny W. z Grajewa odnaleziono 1,5 l samogonu. Warto dodać, że właścicielka mieszkania — pracownica „Lenpolu" ze średnim wykształceniem, ma na utrzymaniu troje małych dzieci...!

Przy okazji warto przypomnieć, że równie ostro jak produkcja bimbru jest represjonowane jego posiadanie. M.in. Sąd Rejonowy w Zambrowie skazał na karę 1 roku ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonania nieodpłatnie dozorowanej pracy na cele społeczne w wysokości 20 godz. miesięcznie oraz 10 tys. zł grzywny, rolnika ze wsi Bryki — Romana C. za to, że w swych zabudowaniach przechowywał 3 l samogonu. Natomiast mieszkanka wsi Uścianek — Aniela M. została ukarana ośmioma miesiącami pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata i 20 tys. zł grzywny za posiadanie... pół litra bimbru. Ci i inni posiadacze samogonu twierdzili, że kupili przypadkowo, ale odpowiedź na pytanie: za ile i od kogo — wszystkim nastręczała wielkich trudności.

Przytoczone tu przykłady aż nadto dobitnie świadczą o tym jak dalece nieopłacalną okazuje się domowa produkcja spirytusu. To tylko z pozoru wydaje się bardzo tanie. Swoje zdanie w tej sprawie zmienili z pewnością ci, u których milicjanci stwierdzili bimber lub aparaturę do jego wyrobu.

(kłos)

ŻUKOSA

Zamknięta szansa

Pod względem liczby grających w Toto-Lotka na 10 tys. mieszkańców woj. łomżyńskie znajduje się na jednym z ostatnich miejsc w kraju. Efekt to z jednej strony małej urbanizacji, z drugiej — jeszcze niższej liczby punktów przyjęć kuponów. Przykładem jest Łomża.

Z czterech punktów Toto-Lotka czynne są tylko trzy. Czwarty, przy ul. Świerczewskiego na Os. Jantar, stoi od blisko dwóch lat zamknięty, o czym informuje wyblakła kartka w oknie kiosku: „Z powodu choroby pracownika punkt nieczynny do 2.11.1981 r.". Informacja dość znamienna.

Tymczasem w Łomży po ostatniej „szóstce" w Toto-Lotka i wysokiej wygranej To-Totalizatora Sportowego zainteresowanie tymi grami wzrosło. Co na to dyrekcja oddziału PP „Totalizator Sportowy" w Białymstoku? Czyżby rzeczywiście tak trudno było znaleźć pracownika? A może nikt po prostu o tym nie wie?

(jtb)

Wyrazy żalu i szczerego współczucia
Tow. JANOWI WALECKIEMU
z powodu śmierci
Ojca
składają:
pracownicy KW PZPR w Łomży.

W drobnej wytwórczości

Postęp w produkcji, regres w usługach

Kto raz próbował uszyć płaszcz lub garnitur w spółdzielni krawieckiej, kupić nietypowe meble lub wstawić wybitą szybę wie, ile trzeba cierpliwości i czasu, aby zrealizować swoje zamówienie czy zakupy. Nic dziwnego, że wszyscy interesujemy się rozwojem drobnej wytwórczości, która w czasach kryzysowych próbuje łagodzić zaopatrzenie rynku w różne artykuły, uwzględniać potrzeby usługowe.

PLAN Z NADWYŻKĄ

Jak przedstawia się rozwój spółdzielczości i rzemiosła na Białostocczyźnie? Na to pytanie szukaliśmy odpowiedzi w Wydziale Przemysłu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.

Jak nas poinformowano — wartość produkcji w roku ubiegłym w skali wojewódzkiej — wyniosła 7,8 mld zł. Ogólny plan zrealizowano w 106,3 proc. Największą dynamikę rozwoju zanotowano w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Pracy. Spółdzielni Niewidomych, „Betesce" i Zakładzie Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku. Regres produkcyjny ogółem zaznaczył się w Wojewódzkiej Odzieżowej Spółdzielni Pracy „Bielpo", spółdzielniach — „Pokój" i „Promot" oraz w Regionalnym Związku Spółdzielni Inwalidów. Pozytywnym zjawiskiem w jednostkach uspołecznionych jest wzrost eksportowej produkcji o ponad 300 proc. (wartość — 886 mln zł).

W rzemiośle, które ma znaczny udział w łagodzeniu trudności rynkowych, plan produkcji i usług zrealizowano w 145,8 proc. Obroty wyniosły ponad 2,5 mld zł, w tym wartość usług dla ludności — około 1,5 mld zł. Najlepszymi wynikami legitymują się branże: metalowa (szczególnie w działalności na rzecz rolnictwa), odzieżowa, drzewna i chemiczna. Wdrożono tam do produkcji sporo nowych i zmodernizowanych wyrobów o małych seriach, dostosowanych do surowcowych możliwości i potrzeb rynku. Obecnie białostocka drobna wytwórczość dysponuje znacznym potencjałem — 60 jednostkami. W 1982 r. wzbogaciła się o dwie spółdzielnie pracy, przedsiębiorstwo polonijno-zagraniczne i państwowe „Wuteh". Łącznie w zakładach uspołecznionych pracuje ponad dziewięć tysięcy osób (zmniejszenie o 700 do 1981 r.) i ponad 1,7 tys. chałupników w produkcji nakładczej (ubyło 390). Malejąca tendencja w zatrudnieniu wynikła przede wszystkim z powodu przejścia wielu pracowników na emerytury i renty.

ROŚNIE BAZA

W roku ubiegłym w drobnej wytwórczości oddano do użytku 22 obiekty, m.in. pawilony handlowo-usługowe „Unitry-Serwis" i „Rzemieślnik II" w Białymstoku, zakład produkcji odzieży w Hajnówce i zajezdnię samochodową spółdzielczości mleczarskiej w Bielsku Podlaskim. Ponadto zmodernizowano wytwórnie wód gazowanych w Łapach i Dąbrowie Białostockiej. Obecnie trwa budowa Zakładu Produkcji Spożywczej i Drzewnej w Hajnówce oraz piekarni w Bielsku Podlaskim i Siemiatyczach. Są też kontynuowane inne inwestycje.

WYKORZYSTANIE SUROWCÓW WTÓRNYCH

W zagospodarowaniu odpadków tkwią znaczne rezerwy produkcji różnych artykułów, które są nam obecnie tak potrzebne. W celu poprawy skupu Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych nabyło nowe urządzenia (pawilony typu „Giżycko", barakowozy, kontenery itp.) oraz zatrudniło 37 ajentów skupu. Dobre wyniki przyniosła społeczna zbiórka odpadów w zakładach pracy, szkołach, budynkach mieszkalnych itp. Uzyskane fundusze w wysokości 132,2 tys. zł przekazano na konto Budowy Centrum Zdrowia Dziecka.

W wyniku wprowadzonego handlu wymiennego skupiono w roku ubiegłym dwieście ton szmat, które przekazano przemysłowi włókienniczemu i papierniczemu. Ponadto pozyskano sporo innych surowców wtórnych jak kapsli, opakowań aluminiowych i papierowych, złomu, tworzyw sztucznych. Te odpady zostały wykorzystane do produkcji różnych wyrobów, zwłaszcza z serii „1001 drobiazgów" w spółdzielniach pracy — „Białostoczanka", „Betesca", Budowlana i „Naprzód". Są to początki właściwego gospodarowania, którego musimy uczyć się od bogatszych krajów.

BARIERY I NEGATYWY ROZWOJU

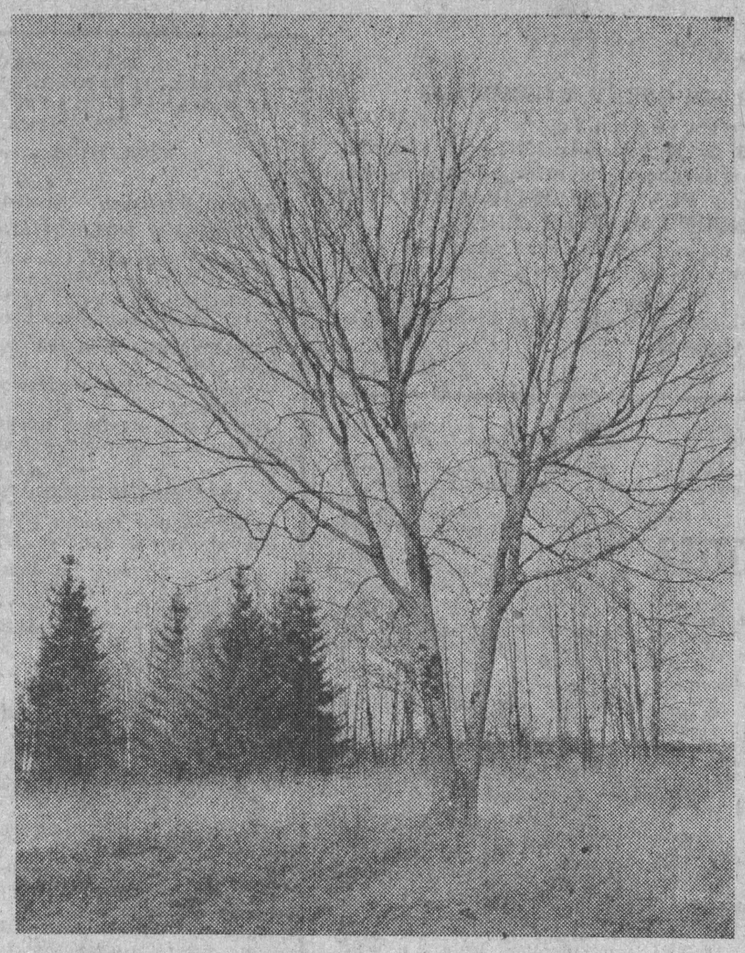
Mimo że w rozwoju spółdzielczości i rzemiosła zaobserwowano pewien postęp, nie powinniśmy przymykać oczu na braki i hamulce. Możliwości drobnej wytwórczości — wg oceny dyrektora Wydziału Przemysłu i Usług Urzędu Wojewódzkiego — mgr **Jana Legiety** — nadal nie są odpowiednio wykorzystane. Główną barierę stanowi brak surowców i materiałów. Spore rezerwy tkwią w wykorzystaniu surowców rolnych, mineralnych i innych dostępnych w województwie, co preferują zresztą uchwały i decyzje Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów. Sporo do zrobienia jest w rozwiniętych branżach Białostocczyzny — odzieżowej, skórzanej i drobnej. Trzeba tu wzbogacić asortyment produkcji.

Zaniepokojenie budzi rozwój usług, ponieważ w roku ubiegłym ilość uspołecznionych placówek tej branży zmalała o ponad 130. Ten regres nie został zrekompensowany przez pięćset nowo powstałych zakładów rzemieślniczych które nastawiły się na produkcję gotowych wyrobów. Ważną i pilną sprawą jest stworzenie preferencji dla usług, szczególnie w okresie realizacji gospodarczej reformy. W przeciwnym wypadku zaistniała sytuacja może odbić się fatalnie na terminowości i jakości usług, które wciąż pozostawiają wiele do życzenia i denerwują klientów.

Zresztą niepokojących problemów w drobnej wytwórczości jest więcej. Notuje się brak postępu w modernizacji bazy wytwórczej Spółdzielnie i zakłady rzemieślnicze niechętnie korzystają z bankowych kredytów — być może z obawy o rentowność i dalszą egzystencję. Przeprowadzone kontrole i oceny wykazały, że wzrost cen — które tak bardzo bulwersują opinię publiczną — jest nieuzasadniony w niektórych jednostkach Wytwórczo-Usługowej Spółdzielni Pracy w Sokółce, Meblarskiej Spółdzielni Pracy w Supraślu, Chemicznej Spółdzielni Pracy „Betesca", Spółdzielni Inwalidów Głuchych, Spółdzielni „Promot" i Spółdzielni „Naprzód" w Białymstoku.

Warto też przyciągnąć do drobnej wytwórczości dobrych fachowców Tymczasem obecne przeciętne płace wynoszą 9 tys. 900 zł miesięcznie, co świadczy, że są niższe niż w przemyśle. Należy zaoferować więc pracownikom tej branży odpowiednie wynagrodzenie Niestety, bo bez materiałów i dobrych fachowców spółdzielczość pracy i rzemiosło nie rozwiną swoich skrzydeł. A co najgorsze, klienci z każdym załatwieniem usługi czy kupieniem drobiazgu będą wciąż mieli kłopoty.

E. STAŚKIEWICZ



Wśród lasów, łąk i pól pełno teraz suchej trawy. Bardzo łatwo o pożar i zniszczenia w środowisku przyrodniczym. Chrońmy więc przyrodę przed pożarami.
Fot. R. PRUSKI

„Szkoła otwarta" ale... nie dla wszystkich

Nie tak dawno, być może i pod wpływem szalejącego po naszych kinowych ekranach Bruce'a Lee powstała sekcja karate w Brańsku. Skrzyknęło się kilkunastu młodych chłopców, żeby wspólnie trochę poćwiczyć. Tylko — gdzie? Jest na miejscu Zbiorcza Szkoła Gminna z salą gimnastyczną. Poprzez LZS chłopcy zwracali się do dyrektora z prośbą o udostępnienie im sali dwa razy w tygodniu, w sobotę i niedzielę w sumie — na sześć godzin. Gotowi byli nawet zapłacić sprzątaczce, gdyby zaistniała potrzeba czynienia jakichś porządków w sali, z własnych składek.

Nic z tego — dyrektor się uparł i nie chce ich wpuścić do szkoły. Twierdzi, że parkiet w sali jest uszkodzony. Ciekawe, bo ćwiczą tam popołudniami inni i jakoś ta rzekoma wada nie przeszkadza. Dyrektor doradził, aby chłopcy szli ćwiczyć karate na boisku lub w lesie.

A ponoć lansuje się koncepcję „szkoły otwartej"?! Mówi się jeszcze, że młodzież teraz z nudów pije wódkę, mówi brzydkie słowa i wypisuje hasła na murach. Widocznie w Brańsku ktoś chce, aby młodzi nadal popołudniami robili z nudów brzydkie rzeczy.

(mip)

Do czego uprawniają bilety miesięczne MPK?

Od wprowadzenia podwyżek cen za przejazd miejskimi autobusami upłynęły już prawie dwa miesiące. Nadal jednak nie wszyscy pasażerowie dokładnie orientują się w zawiłościach wprowadzonych równolegle zmian w uprawnieniach do korzystania m.in. z ulgowych biletów miesięcznych MPK. Niniejszą informacją chcemy rozwiać niektóre wątpliwości.

Pracowniczy bilet miesięczny na jedną linię za 120 zł upoważnia do przejazdu najkrótszą drogą od przystanku najbliższego domu do przystanku w pobliżu miejsca pracy. Korzystać można ze wszystkich autobusów, kursujących daną trasą. Nie można wydłużać trasy poza ustalone przystanki ani korzystać z tras okrężnych, innych niż najkrótsza droga z domu do pracy a także — z przejazdów z przesiadaniem.

Pracowniczy bilet miesięczny za 200 zł upoważnia do przejazdu dwoma liniami z przesiadką, najkrótszą drogą od przystanku obok miejsca zamieszkania do najbliższego przystanku przy zakładzie pracy czy szkole, wszystkimi autobusami, jeżdżącymi daną trasą, bez wydłużania jazdy poza określone przystanki i korzystania z trasy dłuższej czy okrężnej.

Taki sam bilet w cenie 300 zł upoważnia do korzystania ze wszystkich linii bez określania przystanków, za wyjątkiem linii pośpiesznych i specjalnych.

Pracowniczy bilet miesięczny do Wasilkowa za 250 zł upoważnia wyłącznie do korzystania z trasy Wasilków — —Dworzec PKP (i odwrotnie).

Bilety miesięczne normalne za 400 zł i za 600 zł (na okaziciela) upoważniają do przejazdu na wszystkich liniach normalnych, prócz specjalnych i pośpiesznych.

Specjalne bilety miesięczne na jedną linię w cenie 60 zł przysługujące emerytom i rencistom upoważniają do przejazdu z dowolnego przystanku danej linii do miejsca zamieszkania. Nie można jednak korzystać na jego podstawie z linii, nie prowadzących w pobliżu domów posiadacza biletu. Bilety miesięczne specjalne na dwie linie za 100 zł upoważniają do przejazdu liniami łączącymi dowolny punkt w mieście z miejscem zamieszkania z przesiadką na jedną z wybranych linii, oznaczonej na legitymacji biletu. Socjalne bilety miesięczne za 150 zł na wszystkie linie upoważniają pasażera do przejazdu autobusami wszystkich linii normalnych.

Socjalne bilety miesięczne nie upoważniają do korzystania z linii pośpiesznych i specjalnych.

(mip)

SPORT

Międzynarodowy Turniej Zapaśniczy w hali AMB

W dniach 7—9 maja odbędzie się w Białymstoku Międzynarodowy Turniej Przyjaźni. W tym czasie zobaczymy w hali AMB prawie całą czołówkę Europy juniorów w zapasach w stylu wolnym. Po mistrzostwach Europy jest to jedna z największych imprez cieszących się nie tylko zainteresowaniem ze strony szkoleniowców, ale i sympatyków zarazem. W przeglądzie zaplecza obejrzymy około 200 zawodników. Reprezentują oni wysoki poziom sportowy, a zatem emocji nie zabraknie.

Ambicja organizatora turnieju — FKS Metalowiec w Białymstoku jest aby impreza wypadła jak najbardziej okazale. Powołane zostały już komitety organizacyjne — honorowy, na czele którego stanął wicewojewoda białostocki, **Jerzy Ślezak** i organizacyjny — prezes FKS Metalowiec — **Zbigniew Gołębiowski.**

Patronaty nad zawodami przyjęły FPiU „Poner-Bial", „Spomasz" „Madro" i „Biamet". (Let)

Strefa X OSM w szachach

Dobra gra juniorek

W klubie osiedlowym SM „Rodzina Kolejowa" w Białymstoku zakończyły się eliminacje strefowe X OSM w szachach. Uczestniczyli w nich juniorzy starsi (do lat 20) reprezentujący 7 województw.

Doskonale spisały się juniorki z klubów naszego regionu. Zajęły one pierwsze cztery miejsca premiowane awansem do finału OSM. Zwyciężyły **Dorota Kosmacka** i **Bogumiła Grzywińska** (obie z Białegostoku) — po 6 pkt, przed **Elżbietą Adamowicz** (Suwałki) — 5,5 pkt. i **Teresą Popławską** (Łomża) — 3,5 pkt. Oprócz nich, w finale także wystąpi, zwolniona z eliminacji, **Małgorzata Brzozowska** (Jagiellonia Białystok).

Niestety, nie powiodło się juniorom. Do finału zakwalifikował się jedynie **Jerzy Ciruk** (Suwałki), który zajął w turnieju białostockim drugie miejsce. Na pozycji 3—7 uplasowali się **Andrzej Raczkowski** (Białystok). O tym czy weźmie udział w finale OSM, który zostanie rozegrany w lipcu w Katowicach, zadecyduje Polski Związek Szachowy.

W dniach 4—9 maja w Białymstoku odbędzie się eliminacja strefowa X OSM w szachach w kategorii juniorów młodszych (do lat 17). (dk)

W kilku wierszach

● Biuro Wystaw Artystycznych („Arsenał", ul. Mickiewicza 2) zaprasza dzisiaj (czwartek) o godz. 18 na otwarcie wystawy zatytułowanej „Pocztówka artystyczna". (gr)

—o—

● Klub MPiK (ul. Sienkiewicza 3) zaprasza 8 kwietnia o godz. 17 na spotkanie z dr. Zdzisławem Szczerbowskim z PISM. Temat spotkania: aktualna problematyka zbrojeń. Wstęp wolny. (gr)

—o—

● 9 kwietnia o godz. 16 w Osiedlowym Klubie BSM „Mikron" przy ul. Ciepłej 15 rozpocznie się kolejny — trzytygodniowy — kurs jive'a i rock and rolla. Naukę prowadzi Henryk Małyszko, zapisy zaś przyjmowane są na miejscu. Informacje można uzyskać pod telefonem nr 322-19. (gr)

—o—

● Miejska Poradnia Medycyny Szkolnej w Białymstoku informuje, że badania kandydatów na wyższe studia, którzy uzyskali maturę w latach ubiegłych, będą się odbywały od 11 kwietnia do 30 czerwca br. w Miejskiej Poradni Medycyny Szkolnej, przy ul. Mickiewicza 33a — w poniedziałki, środy i piątki w godz. 12—15.
Zapisy będą dokonywane codziennie oprócz wtorków i sobót w godz. 10—15. (jc)

—o—

● Jak się dowiadujemy, Wojewódzkie Zrzeszenie LZS w Białymstoku (ul. Sienkiewicza 35) prowadzi sprzedaż książeczek autostopu. Wiek uczestników tej akcji od lat 17. Czas trwania akcji autostopu od 1 maja do 30 września br.
W ramach podwyższonego kosztu 150 zł autostopowicz otrzymuje m.in. książeczkę autostop, kupony na 1980 km, aktualną mapę samochodową Polski, regulamin — list dla kierowców, znaczek odblaskowy, aktualne ubezpieczenie w PZU.
Uzasadnieniem do szerszej popularyzacji tej formy turystyki jest m.in. duży wzrost cen biletów za przejazdy środkami lokomocji PKP i PKS. (jc)

—o—

Klub BSM „Millenium" przy ul. Mazowieckiej 39 d zaprasza dziś tj. 7 kwietnia o godz. 20 na spektaki pt. „Stwórca i kot". (osa)

Prima aprilis

1 KWIETNIA, a więc w tradycyjny prima aprilis, zamieściliśmy informację zatytułowaną „Nadzieja dla kawoszy", która sprawiła, iż do redakcji zadzwoniło kilka osób, chcąc się dowiedzieć kilku szczegółów na ten temat. Otóż wyjaśniamy, iż drzewka kawowe faktycznie rosną w białostockich szklarniach. Natomiast nieprawdą jest, jakoby w jednym z zakładów ogrodniczych miała być podjęta produkcja kawy naturalnej na skalę przemysłową.

Na gorąco

Sprawy trochę intymne

Jeszcze nie przebrzmiały na prasowych łamach echa kontrowersyjnego skądinąd artykułu Zygmunta Kałużyńskiego w „Polityce" o seksie, a już do naszej redakcji zadzwoniła pani Janina C. z żądaniem publicznego napiętnowania właścicieli prywatnych kiosków, sprzedających dzieciom — jak to nazwała — „różne pornograficzne świństwa".

Otóż pani C. jako babcia i opiekunka jedynego liczącego 12 lat wnuczka Marcinka, podczas sprzątania natrafiła w tornistrze na breloczek do kluczy — co tu owijać w bawełnę — z nagą panienką. „To jeszcze jeden krok — mówiła podniesionym głosem — do moralno-obyczajowej degrengolady młodzieży. Nie dość, że dżinsy od Reagana, narkotyki od hippisów, obłąkańcza muzyka z Anglii, to jeszcze zalewa nas szwedzka pornografia".

Trudno z tymi argumentami dyskutować. Troska pani C. wydaje się być uzasadniona tym bardziej, że sprawa prawidłowego i zdrowego rozwoju młodego pokolenia jest nader ważna.

I żeby nie było wątpliwości: przypadek Marcinka nie jest odosobniony! W jednej z białostockich szkół, pewna pani profesor od nauczania początkowego w klasach I—III, podczas lekcji przyrody przyłapała na gorącym uczynku dwóch sztubaków, którzy zamiast się pilnie uczyć na pamięć budowy liścia, oglądali pod ławką zdjęcia, które zwykle na ostatniej stronie tygodnika „Razem", zamieszcza pewien redaktor. To fakt, że wśród nich znajdowały się również fotki z podobizną Bruce'a Lee, ale taryfy ulgowej nie było i sprawa nabrała rozgłosu. Pani profesor od nauczania początkowego owe zdjęcia zarekwirowała. Obaj przyłapani musieli przyjść do szkoły z rodzicami na rozmowę wychowawczo - profilaktyczną; chłopcy dostali lanie, zaś starszy brat jednego z nich, został pozbawiony przez rodzicieli ulubionego tygodnika.

Również szkoły ponadpodstawowe bronią się jak mogą przed golizną pod każdą postacią. Niedawno białostoccy żacy, w celu rozruszania kulturalnego marazmu, przywieźli aż z dalekiego Krakowa wystawę aktu i portretu. Chcieli zaprosić na nią swoich młodszych kolegów. Obładowani reklamowymi plakatami studenci pedagogiki kulturalno-wychowawczej oblecieli wszystkie licea i tylko w jednym dyrektor zgodził się na umieszczenie na tablicy ogłoszeń anonsu o „Venus 72".

Natomiast w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej rozważana jest możliwość wprowadzenia obligatoryjnych badań lekarskich dla osób zamierzających wstąpić w związki małżeńskie. W jednej z gazet czytamy m.in. „Badania te mają wykryć ewentualne schorzenia, a także wyposażyć niektórych ludzi w podstawowe wiadomości dotyczące życia seksualnego, negatywnych skutków przerywania ciąży i antykoncepcji. W dalszym ciągu bowiem — zdaniem Ministerstwa — nasza młodzież jest jako tako obznajomiona z techniką seksualną, natomiast ma mierne — jeśli nie żadne — pojęcie o istotnych procesach fizjologicznych".

I pomyśleć tylko, że sprawy seksu stały się w szkołach znów tematem tabu. W Ministerstwie o tym wiedzą, a w szkołach nie. Bo jeśli rzeczywiście przyjdzie nowożeńcom naprędce przed ślubem dokształcać się „o procesach fizjologicznych", to powstaje pytanie — czy podczas kilkunastoletniego pobytu w szkole naprawdę nie ma szans legalnego poznania tajników spraw intymnych?

Już teraz wiadomo, dlaczego za książkę dr Michaliny Wisłockiej na czarnym rynku ludzie płacą takie zawrotne pieniądze. A może i do tej dziedziny wkradła się biurokracja?

(osa)

Społecznicy w mundurach

Tak można powiedzieć o załodze straży przemysłowej z Zakładu Gospodarki Produktami Naftowymi w Sokółce. Jeszcze dwa lata temu zakładowi strażnicy w czasie służby musieli przebywać w małym, zimnym pomieszczeniu, które nie odpowiadało podstawowym wymogom socjalnym. Podjęto myśl, aby we własnym zakresie pobudować nową wartownię. Głównym inicjatorem budowy był komendant straży przemysłowej — Michał Gibulski, który zyskał bardzo przychylne poparcie kierownika zakładu — Stefana Łukaszuka i dyrekcji przedsiębiorstwa.

— Najpierw postanowiliśmy zrobić tylko fundamenty, a mury powierzyć innemu wykonawcy — mówi komendant, ale jak zrobiliśmy podstawę, to zrobmy i ściany — zaproponował Łukaszuk i tak się zaczęło. W październiku 1980 roku rozpoczęto pierwsze prace ziemne, w lipcu 1981 wmurowano akt erekcyjny, a w grudniu ub. r. obiekt został przekazany do użytku.

Nie pierwsza to — i zapewne nie ostatnia — społeczna inicjatywa strażników z Sokółki, podejmowana zapewne w myśl zasady: pomóż sobie, a skutek zapewniony.

(syd)

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!



W brańskim MGOK trwają jeszcze prace przy odnawianiu wnętrza. Niedługo świętować się tu będzie drugą rocznicę rozpoczęcia remontu.

W 1981 r. w Brańsku tamtejsza Rada Narodowa wyasygnowała ze swej kiesy 460 tys. zł na remont Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. Pół miliona dorzucił Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Remont obiektu ruszył i... rusza się do dziś.

Inwestorem tego przedsięwzięcia jest Miejsko-Gminna Rada Narodowa w Brańsku. Jest, ale tylko nominalnie, bowiem nie zdarzyło się jakoś, aby ktoś z ojców miasta pokwapił się dojrzeć remontu, coś pomóc. Dyrektor MGOK, dzięki znajomościom w kilku przedsiębiorstwach załatwił prawie cały budulec i materiały, niezbędne do odnowienia pomieszczeń. Dzięki temu położono już boazerie, założono nowe oświetlenie, pozostał do ułożenia parkiet.

Ośrodek uzyskał zupełnie inny wygląd wnętrz, poprawiły się warunki pracy zatrudnionych tam ludzi i możliwości działalności. Szkoda tylko, że prócz robienia kultury personel MGOK musi również robić remonty, a to już powinno należeć raczej do obowiązków ojców grodu. (mip)

Fot. JAN MALEC

PAKIET SYGNAŁÓW

TO CI UDOGODNIENIE

Kilka lat temu — mówi **JOLANTA GOŁASZEWSKA** — mieszkanka Białegostoku — na ul. Kopernika oddany został do użytku mieszkańców Urząd Pocztowy. Otwarcie tej placówki ucieszyło okolicznych mieszkańców. Nie trzeba już chodzić do odległej placówki UPT, mieszczącej się przy ul. Wesołej.

I owszem, na nowej poczcie można nadać list polecony, pobrać nadesłane pieniądze, zamówić rozmowę międzymiastową, itp, itd. Gorzej jest jednak z przeprowadzeniem miejscowej rozmowy z jedynego automatu telefonicznego, do którego często tworzą się duże kolejki.

Pytam dyrekcję Wojewódzkiego Urzędu Poczty i Telegrafu w Białymstoku, dlaczego na cztery wybudowane tam kabiny — z których jedną wykorzystano jako rozmównicę dla rozmów międzymiastowych, druga zaś jako rozmównicę automatyczną — pozostałe kabiny stoją bezużytecznie. Czyżby automaty telefoniczne były limitowane, a może ciężko komuś je zainstalować. Gdzie więc ta udogodnienia dla mieszkańców osiedla?

(ars)

PRZECIWKO PRZEPISOM

Przy wjeździe z ul. Kopernika na ul. Angielską w Białymstoku, stoi znak, zgodnie z którym nie mają prawa wjeżdżać na ten odcinek samochody o ciężarze powyżej 2,5 tony. Tymczasem samochody ciężarowe PKS (którego baza jest przy ul. Octowej) z przyczepami, różnego rodzaju dźwigi skracają sobie tędy drogę. Ponadto często przejeżdżają olbrzymie wozy PTHW, firmy również mieszczącej się w pobliżu. Przy ul. Młynowej 69 natomiast jest sklep z piwem, koło którego zawsze stoi kilka ciężarówek, kierowcy zaś raczą się złocistym napojem. Ulica często jest zatarasowana, ciężarówki — by się wyminąć — wjeżdżają na chodniki, których stan jest w tej chwili opłakany. Trudno chyba postawić tam na stałe milicjanta, ale mandatów trochę by się przydało. Dyrekcji wymienionych firm polecamy gorąco tę informację.

(gr)

SMACZNEGO!

Jak nas poinformowała czytelniczka (nazwisko i adres znane redakcji) 31 marca w super-samie przy ul. M. Skłodowskiej-Curie ekspedientka sprzedająca sałatkę jarzynową, na oczach klientów smacznie zajadała sobie produkt z dużej misy, z której nakładała go potem kupującym. Nie trzeba chyba dodawać, iż czyniła to ta samą łyżką. Niegdyś królowie mieli tzw. „psa", czyli człowieka, który wcześniej wypróbowywał jedzenie, czy czasem nie jest zatrute, obecnie zaś nową formę reklamy proponuje nasz handel.

(gr)

KOMUNIKAT MO

Od 25 marca br. w Specjalistycznym Psychiatrycznym Zespole Opieki Zdrowotnej w **CHOROSZCZY** przebywa **MĘŻCZYZNA** o nie ustalonej tożsamości.

CECHY ZEWNĘTRZNE: wiek około 22—26 lat, wzrost 176, postać wysmukła, włosy ciemnoblond, długie, lekko kręcone czoło niskie, oczy niebieskie, brwi łukowate, nos średni prosty, uszy małe przylegające, usta średnie, kąciki w dół, uzębienie pełne.



ZNAKI SZCZEGÓLNE: na brzuchu blizna pooperacyjna, na wewnętrznej stronie przedramienia prawego blizna w kształcie litery „V", na lewym nadgarstku między palcem dużym a wskazującym tatuaż w postaci pięciu kropek ułożonych w kwadrat.

OPIS GARDEROBY: jesionka szara w drobną kratkę z naramiennikami i paskiem, szalik zielony, sweter czarny z długim rękawem, z przodu w biało-niebieski skośny pas, na rękawie biały pas wzdłuż jego długości, koszula brązowa z krótkim rękawem, spodnie „wycieruchy" granatowe, podkoszulka biała, skarpety „Frote" czerwone, kozaczki brązowe zapinane na zamek błyskawiczny. Na szyi posiada łańcuszek koloru żółtego a na nim medalik z wizerunkiem papieża i Matki Boskiej Częstochowskiej.

OSOBY, które znają wymienionego lub mogą przyczynić się do ustalenia jego tożsamości, proszone są o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z Komendą Wojewódzką MO w **BIAŁYMSTOKU**, ul. Bema 4, pokój 613, tel. 38-624, 38-336, **SZPITALEM** bądź najbliższą jednostką MO.

KOMUNIKATY

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

W dniu 15 kwietnia 1983 r. o godz. 13.15 w Akademii Medycznej w Białymstoku (Duża Aula, ul. Kilińskiego 1), **odbędzie się publiczna obrona rozprawy doktorskiej**

lek. med. JERZEGO BRZOZOWSKIEGO

pt.: „Dynamika aktywności hydrolaz lizosomalnych w przebiegu ostrego doświadczalnego zapalenia trzustki u psów".

Promotor: prof. dr hab. Antoni Gabryelewicz
(praca do wglądu w Bibliotece Naukowej AMB).

k 1557-1

PHSR „AGROMA" BAZA CZĘŚCI ZAMIENNYCH
w LIPKACH k/Czarnej Białostockiej
uprzejmie z a w i a d a m i a,

swych odbiorców, że w kwietniu br. będzie prowadzona inwentaryzacja w magazynach części zamiennych DT-75 i roztrząsaczy obornika.

Uprasza się o teleksowe lub telefoniczne uzgadnianie sprzedaży i odbioru części zamiennych. Bez wcześniejszego uzgodnienia nie będzie się prowadzić sprzedaży. K 1565-1

Wyrazy głębokiego współczucia

R O D Z I N I E

z powodu śmierci

mgr. inż. Aleksandra Porębskiego

składają:
Dyrekcja, KZ PZPR, Związki Zawodowe oraz współpracownicy FPiU w Białymstoku.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 kwietnia br. o godz. 14 na Cmentarzu Komunalnym w Białymstoku.

k 1551-1

DONIESIENIA AGENCYJNE

W. FIBAK 10 W KLASYFIKACJI W.C.T.

Ogłoszono kolejną listę klasyfikacyjną W.C.T. tenisistów. Wojciech Fibak awansował na dziesiątą pozycję, a prowadzi John McEnroe przed Ivanem Lendlem i Guillermo Vilasem. Oto czołówka dziesiątki:

1.	John McEnroe	— 55,71 pkt.
2.	Ivan Lendl	— 50,41 pkt.
3.	Guillermo Vilas	— 44,40 pkt.
4.	Jimmy Connors	— 39,08 pkt.
5.	Kevin Curren	— 33,11 pkt.
6.	Gene Mayer	— 31,50 pkt.
7.	Mats Wilander	— 31,11 pkt.
8.	Vitas Gerulaitis	— 27,15 pkt.
9.	Bill Scanlon	— 26,18 pkt.
10.	Wojciech Fibak	— 25,86 pkt.

GRAJĄ PRETENDENTKI

Piąta partia rozgrywanego w Bad Kissingen ćwierćfinałowego meczu szachowych mistrzostw świata kobiet między Lidią Semanową (ZSRR) i Margaretą Muresan (Rumunia) zakończyła się remisem.

Po pięciu partiach prowadzi Semenowa 3,5:1,5 pkt.